

NORBERT NIESTOLIK

„GASZOWICCY” ŚWIĘCI

- HAGIOGRAFIA JAKO ŹRÓDŁO WYCHOWANIA

„Ucz się, jak gdybyś miał żyć wiecznie, żyj – jak gdybyś miał umrzeć jutro”.

(Święty Izydor z Sewilli)

Opracowanie całości:

Norbert Niestolik

Zdjęcia:

Norbert Niestolik, (zdjęcia ze stron 8-73 zostały wykonane w Gaszowicach)

Projekt i skład:

Paweł Przydatek

Wydawca:

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach

ISBN:

978-83-957586-1-4

Druk:

INFOPAKT S.J.

ul. Przewozowa 4

44-206 Rybnik

biuro@infopakt.pl

„Solo Dios Basta” powtarzała wielka Święta – Teresa z Avila. Bóg sam wystarczy – potwierdzili swoim życiem Święci – również Ci „związani” z Gaszowicami. Choć żyjący w różnym czasie i miejscu, wciąż uczą nas, inspirują, wspierają.

Wdzięczny jestem Panu doktorowi Norbertowi Niestolikowi – dyrektorowi „naszej szkoły” i nieustrudzonemu pasjonatowi historii lokalnej i powszechnej, który podjął niezwykle udaną próbę ożywienia miejsc i postaci, dla zainspirowania nas i prowadzenia „Bożymi drogami” – jako wychowawca i przyjaciel - by każdy z nas, biorąc do ręki to piękne i wartościowe dzieło, odkrył nowe horyzonty dla swojego rozwoju, dla poprowadzenia również innych, dla zaprzyjaźnienia się z mijanymi postaciami z obrazów, cokołów, sztandarów, kapliczek, które na nowo zagospodarczą w naszych sercach i umysłach.

Ks. Adam Luchowski

Religia katolicka zawsze odgrywała wielką rolę w życiu mieszkańców Gaszowic. Pozostawiła ślady w postaci: obiektów sakralnych, krzyży przydrożnych, obrazów i rzeźb. W czasach współczesnych otaczamy je troską, aby zostały zachowane dla przyszłych pokoleń. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci mieszkańcy Gaszowic czcili wielu świętych. Niniejsza książka prezentuje ich ciekawe i niezwykle biografie. Oby życiorysy zapisane w tej publikacji a także zdjęcia przedstawiające gaszowickie wizerunki świętych były wzorem godnego życia dla mieszkańców naszej wsi i gminy.

mgr Paweł Bugdol – wójt gminy Gaszowice

„Nie lękajcie się chcieć świętości. Nie lękajcie się być świętymi”.

(Święty Jan Paweł II - papież)

„Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych”.

(papież Franciszek)

„Żeby być świętym, trzeba przede wszystkim nie udawać świętego i pozwolić przez siebie działać Panu Bogu na świecie”.

(ksiądz Jan Twardowski)

„Trudno jest stać się świętym. Trudno, owszem, ale nie jest to niemożliwe. Droga doskonałości jest długa jak długie jest życie każdego człowieka. Pociąg jest odpoczynek na trasie, jednakowoż trzeba szybko wstać, udać się w dalszą drogę”.

(Święty Ojciec Pio)

„Świętość nie jest przywilejem nielicznych, lecz powołaniem wielu”.

(Regina Brett)

WSTĘP

Święci przez wieki bardzo wyraźnie uczestniczyli w życiu ludzi. Kolejne pokolenia wychowywały się na ich żywotach. Rodzice i dziadkowie przekazywali dzieciom informacje o wydarzeniach z niezwykłego życia ludzi wyniesionych na ołtarze. Często był to przekaz legendarny, zawierający wątki fantastyczne i budzący wielką ciekawość. Już w czasach pierwszych chrześcijan zrodził się dział piśmiennictwa religijnego zwany hagiografią. Obejmuje ona żywoty świętych, związane z nimi legendy oraz opisy cudów. Hagiografowie opisują: życie świętych (vitae), ich męczeństwo (passio) oraz cuda jakich dokonywali święci (miracula). Rodzice nadawali dzieciom imiona świętych, mając nadzieję na wspomnienie dla swoich pociech oraz wierząc w to, że dzieci będą w swoim życiu na nich się wzorować. Wydawać by się mogło, że w erze Internetu i postępującej laicyzacji święci stracą na swoim znaczeniu. Tak jednak nie jest. Kościoły: katolicki i prawosławny wnoszą na ołtarze kolejnych świętych. Protestanci, mimo że jest im obcy kult świętych, patrzą na nich z wielkim zainteresowaniem. W dobie kryzysu wartości i wzorów wychowawczych wszyscy wierzący i niewierzący widzą w świętych osoby, z których można brać przykład. Świat potrzebuje sprawdzonych wzorów i autorytetów. Popularyzacja osób będących świadkami wiary i wyniesionych na ołtarze dzieje się na naszych oczach dzięki środkom masowego przekazu, zwłaszcza przez Internet. Do miejsc związanych z kultem świętych przybywają pielgrzymi. Kościół krzewi ideę powszechnego powołania do świętości.

Każdy człowiek ma w sobie potencjał do bycia świętym. Świętość nie jest przeznaczona tylko dla wybrańców. Hagiografia wskazuje na wiele osób, które przeszły swoistą metamorfozę. Popępiały błędy życiowe, aby po zmianie w swoim życiu „wybić się na świętość”. Święty Jan Paweł II zachęcał: „Nie lękajcie się chcieć świętości. Nie lękajcie się być świętymi”. Świętość wpisana jest we wspólnotę ludu Bożego. Nie zależy od miejsca i czasu historycznego. Świętych odnajdujemy w różnych częściach naszego globu i we wszystkich epokach. Święci zakorzenieni byli w swoich czasach: nauczali, ewangelizowali, byli ludźmi obdarzonymi wolą niesienia pomocy bliźnim. Działali na wielu płaszczyznach aktywności. Często, jako męczennicy, kochali, cierpieli i umierali dla Chrystusa, starając się na Nim wzorować. Byli dla żyjących wzorami, dając świadectwo wielkości człowieka stworzonego na podobieństwo samego Boga. Poza sferą materialną, święci to również istoty duchowe, już za życia wy-

kazujące się cechami nadprzyrodzonymi. Wierzmy w ich wstawiennictwo za nami u tronu Boga. Stanowią więc swoistą nić wiążącą nas w jedną rodzinę dzieci Bożych. Jeden ze współczesnych pisarzy i publicystów napisał: „*Patrząc na świętych, widzę, co może powstać z materii, którą teraz jestem. I to właśnie jest najlepszym dowodem, że w niebie nie będzie nudy. Skąd by się tam wzięła, jeśli trafiły tam tak kompletnie odmienne pasje, talenty, poczucie humoru, wrażliwość, charakter?(...) Oni przecież mogą wyleczyć z wielu duchowych paranoi.(...) Oni wszyscy osiągnęli w chrześcijaństwie szczyty własnego rozwoju. (...) Patrz nie na wikarych i aktywistów parafialnych, podnieś głowę i popatrz na świętych. „W domu Ojca mojego jest mieszkań wiele”-mówił Jezus. O mniejszym i większym metrażu. Odpowiednich dla miłośników życia w mieście i hucznych domówek oraz relaksu na wsi, na tarasie, przy grillu. (...) Lepiej zbudować własną brygadę, własny pitstop świętych, którzy od teraz będą iść z tobą przez resztę życia. Trzeba ich wybrać starannie, a zanim się wybierze – choć trochę obwąchać się i poznać.(...) Święci są nam potrzebni, ale czy my przypadkiem nie jesteśmy też potrzebni świętym? Możemy zrobić za nich to, czego oni nie zdążyli zrobić kiedyś albo chcieliby dziś, patrząc na to, co się dzieje na ziemi. (...) Relacja ze świętymi naprawdę rozkwita, gdy z interesownego monologu zmienia się w dialog. Nigdy go (świętego jako przyjaciela – N.N.) nie zdobędziesz, jeśli nie zaczniesz szukać”.*

Książka jest więc napisana po to, aby szukać i poznawać, rozwinąć relację ze świętymi, z którymi być może kiedyś spotkamy się w niebie. Jakże ciekawe może to być spotkanie. Zadziwia nas różnorodność tych świętych postaci. Są wśród nich: kobiety i mężczyźni, osoby stare i młode a często nawet dzieci, bogaci i biedni, ludzie różnych narodowości i profesji, męczennicy i zmarli śmiercią naturalną, osoby pochodzące z różnych epok historycznych. Każdy z nich będzie „specjalistą i współpracownikiem” od konkretnych spraw i rzeczy. Cechują ich bardzo różne charakterystyki: spotkamy porywczych i spokojnych, uległych i walczących o swoje.

Święci obecni są także w bogatej i różnorodnej ikonografii przybliżającej nam ich wizerunki. Wchodząc do świątyni, możemy zadać sobie pytanie, kogo przedstawia dany obraz lub rzeźba czy płaskorzeźba? Często znajdujemy wskazówki zapisane w języku łacińskim lub w którymś z języków nowożytnych. Czasami możemy się posiłkować znajomością atrybutów przypisanych do poszczególnych świętych a zwią-

zanych z ich biografią lub legendami na ich temat. Odgadywanie bohaterów będących tematem prac artystów, to bardzo ciekawe aczkolwiek często niełatwe zajęcie. Wizerunki świętych możemy odnaleźć w kościołach, kaplicach, w domach zakonnych i na sztandarach procesyjnych. Imiona świętych nadaje się dzwonom kościelnym.

Pierwsze kościoły chrześcijańskie, jako budynki przeznaczone do celów rytualnych, powstały w IV wieku. Wcześniej wierni zbierali się w tzw. kościołach domowych oraz w kaplicach znajdujących się w katakumbach. Kościoły różnią się pod względem pełnionych funkcji oraz ich rangi. W Kościele katolickim rozróżniamy: bazyliki, archikatedry, katedry, kolegiaty, kościoły parafialne, farne, filialne i klasztorne. Kościół Opatrzności Bożej w Gaszowicach został wybudowany w roku 1927. Miejskowy zamek przebudowano na prezbiterium świątyni oraz na mieszkanie dla kapłana. Dobudowano wieżę oraz nawę główną. Prace rozpoczęto 1 lutego 1927 roku a już 14 września wciągnięto krzyż na nową wieżę. 20 listopada kościół został poświęcony. 18 listopada 1929 erygowano nową parafię. Budowniczym oraz pierwszym proboszczem był ksiądz Ryszard Broda.

Kaplica to niewielka budowla sakralna. Może być obiektem wolno stojącym lub stanowić wydzielone pomieszczenie z ołtarzem często umiejscowionym w bocznej części kościoła. Murowana kaplica św. Jana Nepomucena została wybudowana w Gaszowicach w 1911 roku na miejscu poprzedniej-drewnianej pochodzącej prawdopodobnie z XVI wieku.

Salwatorianki (Zgromadzenie Sióstr Boskiego Zbawiciela) to katolickie żeńskie zgromadzenie zakonne, którego główną cechą charyzmatu jest głoszenia prawdy o Boskim Zbawicielu. Eucharystia jako uosobienie Zbawiciela zajmuje centralne miejsce w życiu sióstr. Zajmują się one także: nauczaniem, wychowaniem, pielęgnacją chorych, pracą dla ubogich, różnymi pracami wykonywanymi w parafiach oraz na misjach. Salwatorianki posiadają swoje domy zakonne w: Albanii, Austrii, Belgii, Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Rumunii, na Węgrzech a także w Demokratycznej Republice Konga, Mozambiku, Tanzanii, na Filipinach, w Indiach, Malezji, Pakistanie, Sri Lance, Tajlandii, Brazylii, Kolumbii, Ekwadorze, Stanach Zjednoczonych i Wenezueli. W naszym kraju domy zakonne znajdują się w: Goczałkowicach-Zdroju, Bagnie, Zielonej Górze, Częstochowie, Katowicach-Panewnikach, Krakowie, Międzywodziu, Olsztynie, Łodzi, Warszawie, Zawoi, Żywcu i w Gaszowicach. Gaszowicki Dom Świętego Józefa, którego centralnym miejscem jest kaplica poświęcona temu świętemu, zo-

stał erygowany dekretem księdza biskupa Herberta Bednorza 6 lutego 1968 roku.

Dzwony i sztandary procesyjne stanowią nieodłączny element życia religijnego katolików. Dzwony używane się do zasygnalizowania wiernym pory ważnych wydarzeń kościelnych, takich jak: msze święte, nabożeństwa, uroczystości czy niektóre modlitwy. Dzwony kościelne zwoływały ludzi w chwilach: napadu wroga, pożaru, powodzi, w potrzebie zgromadzenia się w ważnej sprawie lub ogłoszenia ważnego wydarzenia. Dzwonom nadaje się imiona a przed pierwszym użyciem dokonuje się ich poświęcenia. Parafia gaszowicka, na przestrzeni lat swojej historii, zakupiła trzy dzwony: Urban, Maria i Józef. Dwa pierwsze zostały zarekwirowane przez okupanta w czasie II wojny światowej. Pozostał tylko dzwon Józef. W roku 1957 zamówiono brakujące dwa dzwony.

Sztandar procesyjny to parament w kształcie prostokąta, wykonany z materiału zdobionego haftem. Sztandary kościelne zostały przyjęte ze świata wojskowego. W średniowieczu zaczęły posiadać je miasta. Nastała także tradycja ich przynależenia do bractwa i wspólnot kościelnych. Sztandary wykonuje się z bawełny, konopi, lnu, jedwabiu lub aksamitu. Prostokąt sztandaru umieszcza się na poprzecznym drążku umocowanym na drzewcu. Dodatkową ozdobę mogą stanowić sznurki lub taśmy zakończone frędzlami. W centralnej części sztandaru umieszcza się wizerunek patrona. W krajobrazie kulturowym naszych wsi i miast odnajdujemy także: krzyże przydrożne, niewielkie kapliczki zawieszane na drzewach i słupach lub zbudowane w posesjach mieszkańców, figurki związane z kultem religijnym umieszczane w szczytach lub w ścianach domów.

W sakralnych i świeckich obiektach Gaszowic odnajdujemy liczne obrazy, rzeźby i płaskorzeźby przedstawiające: Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Najświętszą Maryję Pannę, świętych, apostołów i ewangelistów. Ich wizerunki zdobią także sztandary kościelne a dzwony noszą ich imiona.

Niniejsza książka ma na celu zaprezentowanie sylwetek „gaszowickich” świętych. Tekst wzbogacają zdjęcia wizerunków wszystkich opisywanych świętych obecne w obiektach sakralnych i świeckich Gaszowic. Odszukiwanie i opisywanie „gaszowickich świętych” było dla mnie, jako historyka, wielkim wyzwaniem i przygodą. W trakcie pracy nad książką rodziło się wiele pytań: Czy jedna z figur znajdujących się w kościele to św. Urban czy św. Mikołaj? Za Urbanem przemawiałby fakt, że był on dawniej „pomocny” miejscowym rolnikom w osiągnięciu wysokich plonów. Jeżeli jest tak, to dlaczego święty został pozbawiony

insygnia w postaci winnej latorośli? Jednak kiedy patrzymy na czerwony płaszcz, insygnia biskupie i białą brodę, to pierwsze skojarzenie kieruje nas ku osobie św. Mikołaja. Jeżeli na jednym ze sztandarów parafialnych umieszczono św. Izydora, to co trzyma on w swojej prawej ręce? Powinien to być ul z pszczołami. Czy w kaplicy św. Jana Nepomucena znajduje się figura św. Barbary? A może jest to św. Jadwiga? Gdyby to była św. Barbara musiałaby trzymać w ręce wieżę a wspomniana postać trzyma makietę kościoła, co z kolei sugeruje św. Jadwigę. Tu pojawia się kolejne pytanie- która to Jadwiga: królowa Polski czy księżna Śląska? W tym wypadku sprawa jest prosta, postacią jest św. Jadwiga Śląska, żona księcia Henryka Brodatego i matka Henryka Pobożnego, fundatorka wielu kościołów. Kolejne pytanie dotyczy dziewczynki umieszczonej na sztandarach parafialnych. Była nią patronka Dzieci Maryi- św. Filomena, chociaż ślad prowadził także ku osobie św. Agnieszki. Równie trudnym zadaniem jest zidentyfikowanie czterech ewangelistów umieszczonych na ambonie gaszowickiej świątyni. Autor płaskorzeźb nie pozostawił śladu w postaci ich atrybutów. Są nimi: dla Jana - orzeł, dla Marka - lew, dla Mateusza- skrzydlaty człowiek, dla Łukasza - wół. Wizerunki ewangelistów w pracach różnych autorów różnią się w zależności od tego, czy przedstawiają ich w wieku młodszym czy starszym, czy w rycie wschodnim lub w zachodnim. W galerii apostołów brak Judasza i jego następcy Macieja. Jest za to Paweł, który formalnie nie był w gronie dwunastu wybrańców Chrystusa. Na zdjęciu kościoła w pierwszym okresie po jego budowie (1927-1929), w tak zwanej tęczy znajdującej się przed prezbiterium, namalowano dwie postaci. Mężczyzna to prawdopodobnie św. Stanisław Kostka a kobieta to przypuszczalnie Teresa od Dzieciątka Jezus, której beatyfikacja przypadła na rok 1923 a kanonizacja na rok 1925. Była więc w okresie budowy kościoła bardzo popularną świętą. Być może w książce, w odniesieniu do wspomnianych świętych, popełniłem błędy. Proszę więc o uważne jej przeczytanie i korektę.

W publikacji opisano żywoty: świętych, apostołów i ewangelistów. Stanowią oni plejadę niezwykle ciekawych i różnorodnych postaci. Wszyscy apostołowie są jednocześnie świętymi. Dwóch spośród nich: Jan i Mateusz są także ewangelistami. Książka obejmuje biografie 28 świętych, 11 apostołów, św. Pawła oraz 4 ewangelistów. Mam nadzieję, że pozwoli ona wiernym gaszowickiej parafii poznać bliżej postaci związane od pokoleń z ich wsią. Osobom wierzącym pomoże w jeszcze głębszym uczestnictwie w liturgii oraz w czerpaniu wzorów do naśladowania we wła-

snym życiu. Osobom niewierzącym, być może wskaże drogę ku Chrystusowi a hagiografia nie będzie odtąd miała dla nich pejoratywnego zabarwienia jako bezkrytyczny i gloryfikujący obraz życia człowieka. Dążenie ludzi do świętości jest nadzieją na istnienie świata dobrych ludzi wspierających się wzajemnie na ścieżkach swojego życia. Na tej drodze czyha jednak wiele niebezpieczeństw. Papież Franciszek powiedział: „*Lepiej być ateistą niż jednym z „wielu” katolików, którzy prowadzą obłudne, podwójne życie*”.

Autorem książki jest nauczyciel, który w swojej wieloletniej pracy zawodowej zawsze jako priorytet traktował sprawy wychowania dzieci i młodzieży, próbując dążyć do realizacji tzw. ideału wychowania. Wychowanie jest procesem trudnym. Stanowi ono całokształt wpływów wychowawcy na wychowanka. Ma na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym. W szerokim znaczeniu, wychowanie to wszelkie zjawiska związane z oddziaływaniem środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka, kształtujące jego tożsamość, osobowość, postawy. W znaczeniu węższym, to oddziaływania organizowane celowo, mające prowadzić do pożądanych zmian w funkcjonowaniu jednostek i grup. W wychowaniu potrzebne są wzorce osobowe godne naśladowania wśród młodego pokolenia. „Gaszowiccy święci” uczą nas jak żyć!

Młodzi gaszowiczanie – przeczytajcie tę książkę i wykorzystajcie jej treści w swoim życiu! Nauczyciele - opowiedzcie waszym uczniom piękne historie o świętych. Wasza inwencja pozwoli na włączenie tych opowieści do treści uczonych przez was przedmiotów. Rodzice i dziadkowie – sięgnijcie do dawnego zwyczaju i w wietrzne jesienne lub mroźne zimowe wieczory usiądźcie przy kominku z waszymi dziećmi i wnukami. W takiej scenerii wasze słowa wypowiedziane o świętych nabiorą szczególnej barwy i znaczenia! Może staną się oni idolami młodego pokolenia na miarę współczesnych gwiazd muzyki młodzieżowej czy sportu?

Książkę dedykuję również moim dawnym i obecnym uczniom. Pisząc opowieść o gaszowickich świętych, przeczytałem wiele opracowań a zwłaszcza żywotów tych ludzi. Nawiązałem z nimi mistyczny kontakt, wręcz zdołałem się z nimi „zaprzyjaźnić”. Z ogromu materiału hagiograficznego starałem się wybrać fakty najistotniejsze. Czy tak się stało? Być może opisani święci rozliczą mnie kiedyś z tego zadania.

Autor

BÓG OJCIEC, DUCH ŚWIĘTY, JEZUS CHRYSSTUS, NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA

Opowieść o „gaszowickich świętych” rozpoczynamy od prezentacji wizerunków Boga Ojca, Ducha Świętego, Jezusa Chrystusa oraz Najświętszej Maryi Panny widocznych w przestrzeni religijnej i kulturowej Gaszowic.



Bóg Ojciec- Pan Bóg jest jedną z Trzech Osób Boskich. Jest Ojcem drugiej Osoby Trójcy czyli wcielonego w człowieka Jezusa Chrystusa. Od Ojca i Syna pochodzi trzecia Osoba Trójcy- **Duch Święty**. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa głównym symbolem Ducha Świętego była gołębica.

Opatrzność Boża to nieustanna opieka wszechmogącego i wszechwiedzącego Boga nad światem

i ludźmi. Poprzez swoją opiekę przekazuje swoją mądrość, dobroć i miłość. Oko opatrności, nazywane także wszytkowidzącym okiem, jest przedstawiane jako oko otoczone promieniami światła zwykle zamkniętego w trójkącie. Jest często interpretowane jako oko Boga pilnującego ludzi. Odczytywane jest jako artystyczne wyobrażenie Boga.

W ołtarzu głównym kościoła Opatrzności Bożej w Gaszowicach widnieje obraz Boga Ojca a nad nim oko opatrności i symbol Ducha Świętego.

Kolejny symbol Ducha Świętego znajduje się nad amboną czyli miejscem służącym kapłanom do czytania tekstów liturgicznych i głoszenia kazań. Oko opatrności oraz Duch Święty są także motywami artystycznymi witraży znajdujących się w gaszowickiej świątyni.

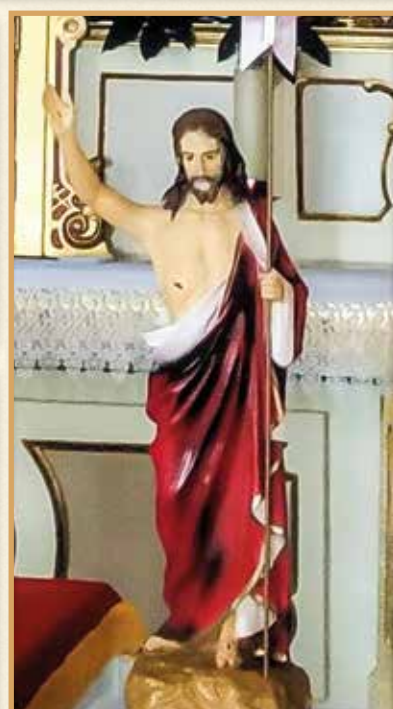
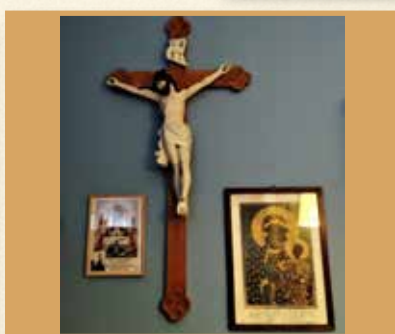


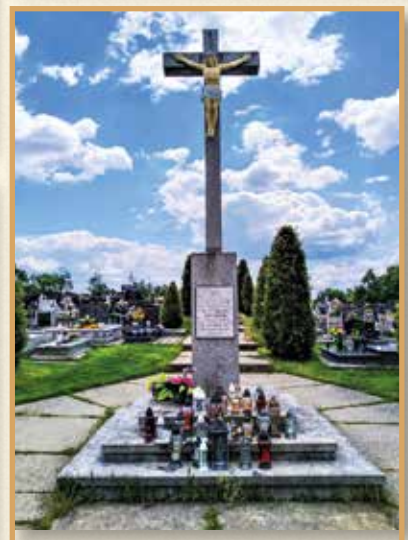
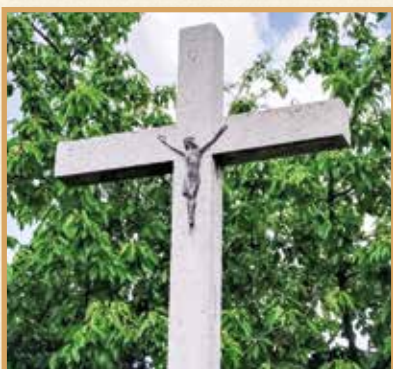
Jezus Chrystus urodził się około roku 8-4 p.n.e. w Betlejem. Zmarł około roku 30 lub 33 n.e. w Jerozolimie. Jest centralną postacią religii chrześcijańskiej, uznawany za Boga, jako Syn Boży współistotny Bogu Ojcu oraz jako człowiek. Był synem Marii poślubionej Józefowi. Już jako osoba dorosła przyjął chrzest z rąk Jana Chrzciciela. Zgromadził wokół siebie uczniów a wśród nich najbliższych sobie apostołów. Nauczał, uznając za najważniejsze przykazanie miłości. Czynił cuda. Po przybyciu do Jerozolimy zaznał wrogości faryzeuszy i saduceuszy. W czasie Ostatniej Wieczerzy ustanowił sakrament Eucharystii. Zdradzony przez Judasza, pojmany

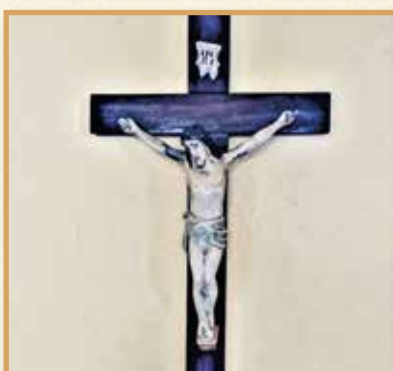
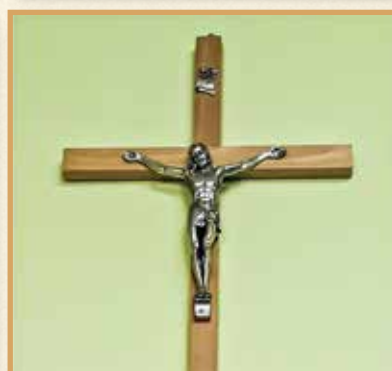
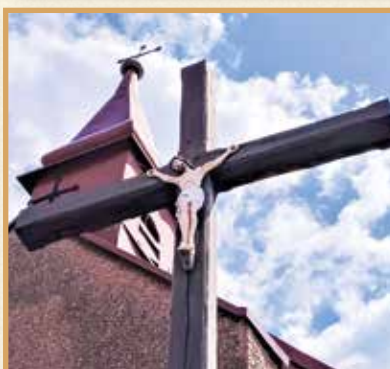
i postawiony przed sądem żydowskim został wydany w ręce namiestnika rzymskiego Poncjusza Piłata, który pod presją Żydów skazał Go na śmierć krzyżową. Jezus umarł na krzyżu i został złożony w grobie. Zmartwychwstał trzeciego dnia i przez czterdzieści dni spotykał się ze swoimi uczniami, tłumacząc im sens swojej śmierci i zmartwychwstania. Następnie wstąpił do nieba. Nauczanie Jezusa wskazuje ludziom, jak należy żyć. Opiera się, poza przykazaniem miłości, na potrzebie ofiary z samego siebie oraz potrzebie pokory. Jest postacią, która wywarła ogromny wpływ na historię powszechną. Prawdę taką potwierdzają osoby wierzące jak również niewierzące, na przykład: H. G. Wells: „Jestem historykiem, a nie wierzącym, ale muszę wyznać jako historyk, że ten ubogi kaznodzieja z Nazaretu bezsprzecznie znajduje się w centrum historii. Jezus Chrystus jest najważniejszą postacią w całej historii”. Mahatma Gandhi: „Dla mnie był on najwspanialszym nauczycielem, jakiego ludzkość kiedykolwiek miała”. Fiodor Dostojewski: „Wierzę, że nie ma głębszej osoby, bardziej przepełnionej miłością, życzliwszej i doskonalszej niż Jezus. Nie tylko nie ma nikogo takiego, jak on. Nigdy nikogo takiego nie będzie”. A. Socci: „Mimo upływu wieków fascynacja osobą Jezusa z Nazaretu nie zmniejsza się, a nawet rośnie”.

W Gaszowicach wizerunki Jezusa Chrystusa odnajdziemy w miejscowym kościele, kaplicy, Domu Sióstr Salwatorianek, na krzyżach przydrożnych, w elewacjach domów i na sztandarach kościelnych.

Maryja z Nazaretu, Miriam urodziła się przed rokiem 20 p.n.e. w Seforis lub w Jerozolimie. Zmarła po roku 30 n.e.- według tradycji w Efezie, zaś wedle apokryfów w Jerozolimie. Jest jedną z głów-







nych osób w wierze wielu wyznań chrześcijańskich: w Kościele katolickim i Cerkwi prawosławnej, we wspólnocie anglikańskiej, w Kościele ewangelicko – augsburskim oraz w kościołach orientalnych. Była matką Jezusa Chrystusa i żoną św. Józefa. Znana jest także w innych religiach. Jej atrybuty to: lilia, róża i palma. Jest patronką matek i mądrości. Marii przypisuje się wiele tytułów: Matka Boża – Boża Rodzicielka – Bogurodzica, Najświętsza Maryja Panna,

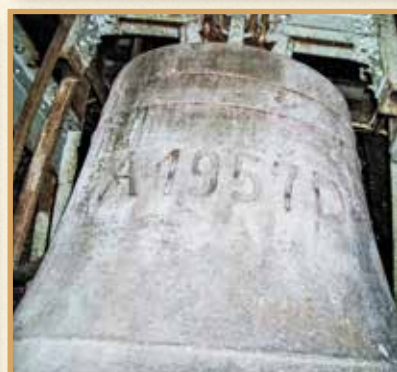
Matka Boża Dziewica, Madonna, Orędowniczka, Królowa Niebios, Matka Pięknę Miłości, Matka Boża Bolesna, Matka Boska Królowa Apostołów, Matka Kościoła, Wspomożycielka Wiernych. Marię określa się także ze względu na patronaty: Matka Boża Królowa Polski, Matka Boża Zielna, Matka Boża Siewna. Pod względem form kultu: Matka Boża Różańcowa, Matka Boża Szkaplerzna, Matka Boża Gromniczna. Ze względu na miejsca objawień

i wizerunki: Matka Boża Częstochowska, Matka Boża Ostrobramska, Matka Boża Kalwaryjska, Matka Boża Opolska, Matka Boża Fatimska czy Matka Boża z Lourdes. Polska jest krajem, w którym w szczególny sposób występuje kult Maryjny objawiający się w różnych formach.

W tradycji chrześcijańskiej Maria uznawana jest za osobę o szczególnej świętości. Jej wizerunek jest jednym z głównych tematów w ikonografii chrześcijańskiej. Przykładami mogą być: Maria z Dzieciątkiem na ręku i stojącym obok św. Józefem (Święta Rodzina), Maria karmiąca piersią Dzieciątko (Maryja Karmiąca), Maria modląca się z podniesionymi rękami (Orantka), Maria oplakująca Jezusa i trzymająca jego ciało po śmierci na krzyżu (Pieta), popiersie Marii trzymającej na rękach małego

go Jezusa (Hodegetria), Maria przytulająca policzkiem Jezusa (Eleusa), wizerunek Marii z otwartym sercem (Niepokalane Serce Marii), Maria stojąca z rozwartymi ramionami odziana w szeroki płaszcz a pod nim chroniące się postaci ludzkie (Mater Misericordiae), Madonna na półksiężycu, Maria z siedmioma mieczami jako symbolem siedmiu boleści, podtrzymująca w ramionach martwego Jezusa lub pod krzyżem w towarzystwie św. Jana i św. Magdaleny (Matka Boża Bolesna Mater Dolorosa). Gaszowickie wizerunki Najświętszej Marii Panny odnajdujemy: w kościele, w kaplicy, w Domu Sióstr Salwatorianek i na elewacjach domów, na sztandarach, na krzyżu przydrożnym oraz w ołtarzu znajdującym się na placu przy kościele. Imię Maryi nosi także jeden z dzwonów kościelnych.







ŚWIĘCI

Święty - to według chrześcijan określenie człowieka, który „przebywa z Bogiem w niebie”. W Nowym Testamencie określano tak wszystkich wierzących w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Święty to osoba, która postępuje zgodnie z przykazaniami Boga, daleka od wszystkich ziemskich, grzesznych praktyk i przyjemności, która poszła za Chrystusem i jest już zbawiona.

W Kościele katolickim tytuły świętych nadaje się osobom, które w sposób wybitny realizowały wartości wypływające z wiary, a po śmierci były otaczane przez innych kultem. W takim kontekście święci pełnią funkcję wzorców osobowych godnych naśladowania. Świętymi byli: męczennicy za wiarę, ludzie o wielkiej pobożności, mistycy, założyciele zakonów i bractw, kapłani, filozofowie i ludzie świeccy. W okresie wczesnego chrześcijaństwa świętymi stawiali się wszyscy męczennicy za wiarę. Obecnie obowiązują zasady konstytucji apostolskiej *Divinus perfectionis* Magister z 1983 roku. Uznanie przez Kościół danej osoby za świętą poprzedza skomplikowany proces kanonizacyjny rozpoczynający

się dopiero po beatyfikacji danej osoby. Święty musi oznaczać się cnotami heroicznymi a za jego przyczyną musi wydarzyć się co najmniej jeden cud, który nastąpił po beatyfikacji. Święci mogą być orędownikami ludzi u Boga, patronami krajów, miast, kościołów, zawodów, grup społecznych. Ku ich czci wzniesiono liczne sanktuaria. Wspominani są w dniu uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada). Osoby ogłoszone świętymi nie podlegają dekanonizacji.

„Gaszowiccy święci” to ludzie różnicowani pod wieloma względami. Pierwszym wyznacznikiem jest ich płeć i wiek. Spośród 28 świętych, błogosławionych i sług bożych, 10 osób stanowią kobiety a 18 mężczyzn. Najmłodsze święte to: dwunastoletnia Filomena oraz Agnieszka, która w chwili śmierci miała zaledwie 13 lat. Do młodych świętych zaliczamy: Dominika Savio (15), Cecylię, Barbarę, Katarzynę, Stanisława Kostkę (18), Teresę (24), Kazimierza Królewicza (26). Najstarsi wiekiem to: Józef (111), Izydor (82), Mikołaj (75 - 82), Joachim (80), Pius X (79) Jan Paweł II (76), Jacek oraz



Maria od Apostołów (74), Jan Bosko (73), Jan Nepomucen (71), Jadwiga (61 – 63), Anna (80) i Urban. Większość świętych wywodzi się z zamożnych, starych i znacznych rodzin. Tak było w przypadku: Agnieszki, Anny i Joachima, Antoniego, Barbary, Cecylii, Franciszka, Izydora, Mikołaja, Urbana, Karola Boromeusza i Filomeny. Na szczycie hierarchii pod tym względem znajdują się: Kazimierz – syn króla, Katarzyna – córka króla, Jadwiga – księżna i żona Henryka Brodatego, Stanisław Kostka – syn kasztelana, Bronisława i Jacek z rodu Odrowążów. Świętymi pochodzącymi z biednych rodzin są: Jan Bosko, Jan Paweł II, Pius X, Dominik Savio, Józef oraz Teresa. Życie „Gaszowickich świętych” wiąże się z określonym czasem w historii. Przed narodzeniem Chrystusa oraz w pierwszych latach naszej ery żyli: Anna i Joachim, Filomena oraz Józef. Pierwsze wieki chrześcijaństwa to czas życia i działalności: Agnieszki, Barbary, Cecylii, Floriana, Izzydora, Katarzyny, Mikołaja oraz Urbana. Czasy średniowiecza reprezentują: Antoni, Bronisława, Franciszek, Jacek, Jadwiga, Jan Nepomucen oraz Kazimierz Królewicz. Karol Boromeusz i Stanisław Kostka żyli w XVI wieku, Jan Bosko, Dominik Savio i Teresa w XIX wieku, Pius X na przełomie IX i XX wieku, Jan Paweł II na przełomie XX i XXI wieku. Spośród świętych przeważają ci, którzy ponieśli śmierć męczeńską. Byli nimi: Agnieszka, Filomena, Barbara, Cecylia, Florian, Jan Nepomucen, Katarzyna i Urban. Ciekawie przedstawia się również przynależność państwowa naszych świętych. Polakami są: Bronisława, Jacek, Jan Paweł II, Kazimierz Królewicz i Stanisław Kostka. Z Bawarii pochodziła Jadwiga, z Francji – Teresa, z Niemiec – Maria od Aniołów i Franciszek od Krzyża, z terenu dzisiejszej Austrii – Florian, z Czech – Jan Nepomucen, z Hiszpanii – Izidor, z Italii – Filomena, Antonii, Franciszek, Karol Boromeusz, Dominik Savio Pius X i Jan Bosko. Święci należeli do różnych zakonów. Antonii i Franciszek byli Franciszkanami, Bronisława – Norbertanką, Jacek – Dominikaninem, Jadwiga – Cysterką, Jan Bosko – Salezjaninem, Stanisław Kostka – Jezuitą, Maria od Aniołów i Franciszek od Krzyża – Salvatorianami, a Teresa – Karmelitanką. „Gaszowiczcy święci” mają swoje miejsce, gdzie w szczególnie sposób oddaje się im cześć. Najczęściej są to miejsca ich urodzenia, działalności i wiecz-

negu spoczynku lub przechowywania relikwii. Urban ma swoją bazylikę w Rzymie, Teresa w Lisieux, Jacek i Bronisława czczeni są w miejscu swojego urodzenia czyli w Kamieniu Śląskim oraz w Krakowie, gdzie złożono ich ciała. Annie oddaje się szczególną cześć na Górze Świętej Anny, Antoniemu w Padwie, Agnieszce i Cecylii w Rzymie, Florianowi w austriackim St. Florian, Franciszkowi w Asyżu, Izidorowi w hiszpańskim Leon, Janowi Bosko i Dominikowi Savio w Turynie a Karolowi Boromeuszowi w Mediolanie. Święta Jadwiga ma swoje sanktuarium w Trzebnicy. Jan Nepomucen wspominany jest w Pradze, zaś na Śląsku wzniesiono ku jego czci liczne figury i kapliczki. Pielgrzymi zmierzają do Wadowic – miejsca urodzin Karola Wojtyły i do Rzymu, gdzie spoczął jako papież Jan Paweł II. Kazimierza Królewicza czci się w katedrze wileńskiej będącej miejscem jego spoczynku. Katarzyna ma klasztor nazwany swoim imieniem na Górze Synaj. Miejscem związanym ze Stanisławem Kostką, Filomeną, Marią od Aniołów, Franciszkiem od Krzyża oraz papieżem Piusem X jest Rzym a z Mikołajem włoskie miasto Bari. Wiele miejsc w Ziemi Świętej wiąże się z Józefem, Anną i Joachimem.

Każdemu ze świętych przypisano jego atrybuty. Nawiązują one do symboliki ważnych wydarzeń z ich życia. Dla „gaszowickich świętych” są nimi: Agnieszka – baranek, Anna – książka (uczy czytać swoją córkę NM Pannę), Filomena – strzały, miecz i kotwica, Joachim – Jezus w ramionach i dwa gołębie, Antoni – habit franciszkański i Jezus na ręce, Barbara – wieża, miecz, kielich i palma, Bronisława – habit Norbertanki i lilia, Cecylia – palma i instrumenty muzyczne, Florian – naczynie z wodą i kamień ze sznurem, Franciszek – habit franciszkański i ptaki, Izidor – strój biskupa i ul, Jacek – figura Matki Boskiej i monstrancja, Jadwiga – model kościoła na dłoni i strój księżnej, Jan Bosko – sutanna kapłana, Jan Nepomucen – krzyż w ręce, palma, palec na ustach, Jan Paweł II oraz Pius X – szaty papieskie, Dominik Savio – lilia, krzyż, anioł oraz statua Matki Bożej, Józef – starzec z Dzieciątkiem Jezus i narzędzie ciesielskie, Karol Boromeusz – strój kardynalski, bicz, czaszka, postronek na szyi, Katarzyna – korona królewska, palma i koło, Kazimierz – mitra książęca, zwój z napisem „Omni die dic Mariae”, Mikołaj strój biskupa i worek prezentów,



Stanisław Kostka – strój Jezuity i lilia, Teresa – pęk róż, księga i Dziecię Jezus, Urban – winne grona, kielich, szaty pontyfikalne i tiara papieska.

Nasi święci są patronami: krajów, miast, grup zawodowych i społecznych, zakonów, spraw itp.: Agnieszka - dzieci i panien, Anna – kobiet rodzących, Joachim – par małżeńskich, Antoni – małżeństw i rzeczy zagubionych, Barbara – trudnej pracy i niespodziewanej śmierci, Bronisława – zakonu Norbertanek, Cecylia – chórzystów, Florian – strażaków i Austrii, Franciszek – ekologów, Izydor – Internetu i Hiszpanii, Jacek – Królestwa Polskiego i Litwy, Jadwiga – Śląska, Jan Bosko – młodzieży, Jan Nepomucen – tajemnicy spowiedzi i Zakonu Jezuitów, Józef – rzemieślników i Kościoła Powszechnego, Karol Boromeusz – proboszczów i Sióstr Boromeuszek, Katarzyna – kolejarzy i Zakonu Katarzynek, Kazimierz – Polski i Litwy, Mikołaj – Grecji, Rusi i dzieci, Stanisław Kostka – Polski i Litwy, młodzieży, Teresa – Francji i licznych zakonów, Urban – dobrych urodzajów, Pius X – esperantystów oraz Bractwa Kapłańskiego, Dominik Savio – dzieci i młodzieży oraz ministrantów, Filomena – Dzieci Maryi i Żywego Różańca.

Postaci świętych, w formie: rzeźb, obrazów oraz wizerunków na sztandarach, widzimy w gaszowickim kościele, w kaplicy oraz w Domu Sióstr Salwatorianek. Ich imiona nadano dzwonom. Świętego Floriana uwieczniono na sztandarze Ochotniczej Straży Pożarnej, a św. Cecylię na sztandarze Chóru „Bel Canto”. W budynku straży pożarnej znajdujemy także obraz św. Floriana i okolicznościową rzeźbę.



W wystroju wewnętrznym kościoła w Gaszowicach uwidocznionym na zdjęciach z lat 1927-1929 widzimy św. Stanisława Kostkę oraz św. Teresę od Dzieciątka Jezus.



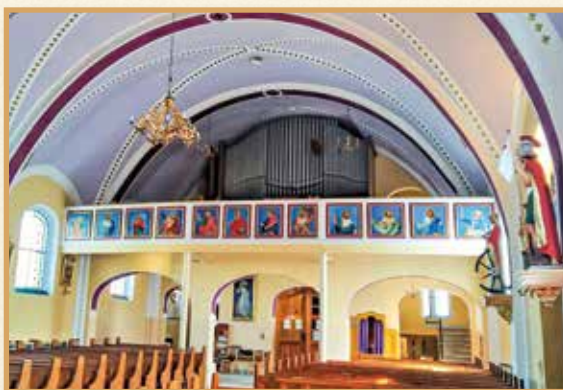
Na zdjęciu z roku 1973 widzimy to samo miejsce w innym wystroju. Obraz naścienny przedstawia postaci następujących świętych (od lewej): św. Jadwiga, św. Jacek, św. Stanisław Kostka, św. Kazimierz Królewicz, św. Franciszek i bł. Bronisława.

APOSTOŁOWIE

Jezus powołał dwunastu apostołów, którzy towarzyszyli mu w wędrówkach, nauczaniu i czynieniu cudów. Tworzyli oni bardzo zróżnicowaną grupę. Byli krewnymi Jezusa lub ludźmi Jemu obcymi. Różniło ich miejsce urodzenia, pochodzenie, pozycja społeczna, status majątkowy i rodzinny, charakter i poziom wiary. W większości byli rybakami pochodzącym z okolic Jeziora Genenezaret. Bartłomiej

i Szymon Kananejczyk pochodził z Kany Galilejskiej, zaś Jakub Młodszy z Nazaretu. Tomasz był cieślą a Mateusz poborcą cła i podatków w Kafarnaum. Paweł z Tarsu, który nie był w gronie dwunastu apostołów, zajmował się tkaniem płacht namiotowych. Przeżywali z Chrystusem chwile radości i uniesień, ale także musieli przeżyć Jego śmierć na krzyżu, w obliczu której wielu zwątpiło.

Otrzymali zadanie, którym było głoszenie Ewangelii na cały świat. Dzielnie wypełniali swoją misję. Poza Janem, który zmarł śmiercią naturalną i Judaszem, który popełnił samobójstwo, wszyscy ponieśli śmierć męczeńską. Miejsca ich spoczynku są dzisiaj ośrodkami życia religijnego.



W Bazylice Świętego Piotra w Rzymie spoczęli apostołowie: św. Piotr, św. Juda Tadeusz i św. Szymon Kananejczyk. Relikwie św. Jakuba Większego znajdują się w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Grób św. Jana Ewangelisty znajduje się w tureckim Efezie a św. Filipa w Hierapolis również w Turcji. Relikwie św. Tomasza spoczywają w Ortonie we Włoszech a św. Mateusza w Salerno na południe od włoskiego Neapolu. Grób św. Pawła z Tarsu znajduje się w rzymskiej Bazylice Świętego Pawła za Murami.

Apostołowie posiadają swoje atrybuty. Są nimi: Piotr – dwa klucze, Andrzej – krzyż w kształcie litery X, Jakub – bukłak i kij pielgrzyma, Filip – krzyż łaciński w kształcie litery T, Bartłomiej – nóż do zdzierania skóry, Tomasz – kątownica i palec, Szymon Kananejczyk – drewniana piła, Jakub Młodszy – halabarda i kamienie, Juda Tadeusz – pałka i włócznia, Jan - gołę-

bica, kielich zatrutego wina z węzłem, kocioł z oliwą, Mateusz – księga, halabarda i miecz, Judasz – sakiewka, Maciej - halabarda, księga i krzyż, Paweł z Tarsu – baranek, koń, kość słoniowa.

Na sławnym fresku Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza” wykonanym na ścianie refektarza klasztoru

przy Santa Maria delle Grazie w Mediolanie widnieją Jezus i wszyscy apostołowie. Skupieni są w kilku trzyosobowych grupach. Od strony lewej: Bartłomiej, Jakub Mniejszy oraz Andrzej, dalej: Judasz Iskariota, Piotr i Jan Ewangelista. Po stronie prawej, począwszy od Jezusa: Tomasz, Jakub Większy i Filip. Ostatnią grupę tworzą: Mateusz Lewi, Juda Tadeusz i Szymon Kananejczyk.

Apostołowie zostali wybrani przez Jezusa i powołani do wypełniania misji głoszenia Ewangelii. Również każdy z nas został powołany do spełnienia swojej życiowej misji bycia: rodzicami, dziadkami, nauczycielami, wychowawcami i przedstawicielami innych zawodów. Otrzymaliśmy dar od Boga predysponujący nas do spełnienia swojej misji życiowej. Nie możemy tego daru zmarnować.

Obrazy apostołów uwieczniono na zewnętrznej ścianie chóru gaszowickiego kościoła.

Ewangelia (Mt 9, 36 – 10, 8) Rozesłanie Dwunastu Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

„Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”. Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości”.

A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub - syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub - Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: „Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”.



EWANGELIŚCI

Termin Ewangelia występuje w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich związane jest z okresem pierwotnego chrześcijaństwa i oznacza przepowiednie o nadejściu Królestwa Niebieskiego oraz pojawienie się Jezusa Chrystusa jako oczekiwanego Mesjasza. Drugie znaczenie tego terminu, to dzieło pisane, mówiące o Jezusie Chrystusie lub jego fragment czytany w trakcie liturgii eucharystycznej. Nazwę tę noszą cztery księgi Nowego Testamentu:

- Ewangelia według św. Marka,
- Ewangelia według św. Mateusza,
- Ewangelia według św. Łukasza,
- Ewangelia według św. Jana.

Istnieje wiele teorii dotyczących czasu ich powstania. Uznaje się, że trzy Ewangelie: Marka, Mateusza i Łukasza są ze sobą bliżej związane. Ich autorzy używają podobnych sformułowań, mówią o podobnych wydarzeniach, stosują podobny układ materiału, języka, słownictwa i stylu. Korzystali więc ze wspólnego źródła lub autorzy późniejszych ewangelii wykorzystywali wcześniejsze z nich. Nazywa się je „ewangeliami synoptycznymi”. Jan znał trzy ewangelie synoptyczne, więc nie powtórzył tego, co już w nich napisano. Uzupełnił przekaz opuszczonymi szczegółami, które znał z autopsji.

Obok Ewangelii istnieją inne pisma starożytne przedstawiające życie Jezusa. Nazywa się je apokryfami lub ewangeliami apokryficznymi. Uznawane są za nienatchnione i dlatego nie wchodzi w skład kanonu Biblii. Najbardziej znane są: Ewangelia Tomasza, Ewangelia Judasza, Ewangelia Andrzeja, Ewangelia Bazylidesa i Ewangelia Cerynta. W apokryfach Starego Testamentu rozróżniamy: opowiadania, pisma dydaktyczne oraz apokalipsy. Apokryfy Nowego Testamentu obejmują: ewangelie według tradycji autorstwa poszczególnych apostołów, ewangelie judeochrześcijańskie, ewangelie dzieciństwa Jezusa, inne ewangelie poświęcone Jezusowi, ewangelie Maryjne oraz ewangelie poświęcone innym postaciom. Apokryfy Nowego Testamentu to także: Dzieje Apostolskie, listy i apokalipsy.

Kościół przypisuje każdemu z autorów czterech Ewangelii symbolikę jednej z apokaliptycznych postaci. Dopasowane są one do ewangelistów.

Święty Marek napisał swoją ewange-

lię prostym, lecz bardzo emocjonalnym językiem. Był pełen zapału, widział Jezusa jako lwa z pokolenia Judy. Dlatego jego symbolem stał się lew.

Święty Mateusz był celnikiem nienawidzonym i pogardzanym przez Żydów. Jezus odkrył w nim godność ludzką i dziecięstwo Boże. Mateusz widział w Jezusie człowieka, w którym wypełniają się prorocтва. Symbolem Mateusza stał się skrzydlaty człowiek.

Święty Łukasz z zawodu lekarz, dokonał bardzo szczegółowych opisów. Jest precyzyjny i bardzo pracowity, dlatego „ofiarny”. Jego symbolem stał się wół.

Święty Jan był umiłowanym uczniem Jezusa. Towarzyszył mu w najważniejszych momentach życia oraz w chwili śmierci. Na Golgocie wziął Maryję pod swoją opiekę. Jan dużo obserwował i słuchał, posługiwał się wzniosłymi symbolami. Dlatego jego symbolem jest orzeł.

Symbole apostołów mają wyraźną wymowę, mówiącą o samym Jezusie: „*Jak człowiek cierpiał, jak lew zwyciężał, jak orzeł wzleciał, jak wół został zabity na ofiarę*”.

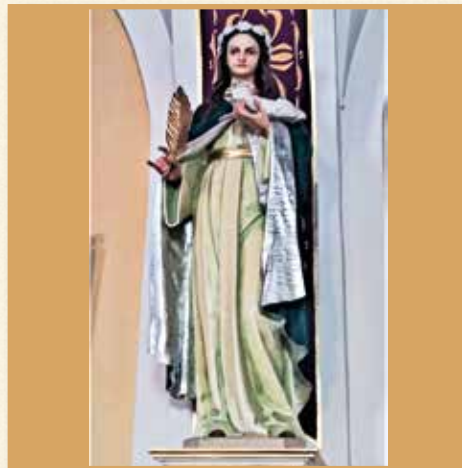
Ewangelisci spisali życie najważniejszej postaci w dziejach świata. Stali się piewcami wielkich wydarzeń. Również dzisiaj ważne jest spisywanie tego, co jest śladem ludzkiej działalności. Dotyczy to zwłaszcza życia społeczności lokalnych. W tak zwanych „małych Ojczyznach” dzieją się rzeczy ważne i wielkie, godne pióra współczesnych kronikarzy. Wizerunki ewangelistów umieszczono, w formie płaskorzeźb, na ambonie gaszowickiego kościoła.



ŚWIĘTA AGNIESZKA

JAK ŻYĆ W LATACH MŁODOŚCI?

WSPOMNIENIE - 21 STYCZNIA



Na temat św. Agnieszki istnieje wiele informacji biograficznych. Ich autorami byli: św. Ambroży, św. Hieronim, papież: św. Grzegorz I Wielki oraz wielu innych. Święty Ambroży sławi Agnieszkę w *De virginibus*, w hymnie *Agnes beatae virginis* oraz w liście do Symplicjana. Św. Prudencjusz czyni to w hymnie *Peristephanonu*. Historia Agnieszki rozgrywa się w czasie, gdy jest zaledwie trzynastoletnią dziewczynką. Jakiej postawy i czynów można oczekiwać od dziecka? W jakim stopniu dorośli powinni ingerować w życie dziecka? Jak mądrze kochać swoje dzieci? Dzisiaj dzieci są obiektem naszej troski w zakresie edukacji, wychowania i opieki. Często, nawet podstawowe obowiązki kierowane w stronę dzieci budzą ich niezadowolenie albo wręcz bunt. Młodzi ludzie powinni mieć swoje ambicje, obraną drogę kształcenia zmierzającą do realizacji drogi życiowej a także swoje poglądy. Powinni także mężnie pokonywać trudności, nie poddawać się w chwilach zwątpienia. Imię Agnieszka oznacza osobę czystą i dziewiczą. Po łacinie imię to oznacza baranka. Jedną z jego form używanych w języku polskim brzmi Jagna. Biografia św. Agnieszki uczy nas tego, że nie ma takiego ognia rozpalonego pod naszymi stopami, który nas spali, gdy sami tego nie chcemy. Walcz i pokonuj kolejne życiowe trudności.

Agnieszka pochodziła ze starego i zacnego rzymskiego rodu. O jej rękę ubiegało się wielu zalotników, lecz ona wcześniej złożyła ślub czystości. Nie chciała nawet zostać żoną pewnego młodego rzymskiego szlachcica oczarowanego jej niezwykłą urodą.

Ogłosiła, że wybrała już Małżonka, którego nie potrafią zobaczyć oczy żadnego śmiertelnika. Był nim Chrystus. W jednym z przekazów czytamy: „*Nadzwyczajna jej piękność zwróciła na nią uwagę synów najznakomitszych rodzin Rzymu, którzy wszelkimi sposobami starali się pozyskać jej serce. Gdy pewnego razu wracała ze szkoły, ujrzał ją syn starosty rzymskiego Semproniusza i tak się w niej rozmiłował, że zaraz posłał jej bogate dary w szatach, klejnotach i pieniądzach, prosząc, aby zechciała zostać jego małżonką. Lecz Agnieszka darów nie przyjęła, a w odpowiedzi oświadczyła, że jest już zaręczona o wiele zacniejszemu Oblubieńcowi, który jej droższe i kosztowniejsze ofiarował dary, nie może przeto złamać danego słowa. Rozumiał przez to ów młodzieniec oblubieńca ziemskiego, a ponieważ sądził, że nikt nie może być zacniejszym od niego, złożył jej jeszcze kosztowniejsze upominki i osobiście jej oświadczył, jak wielce ją miłuje. Teraz dopiero Agnieszka, o której nie wiadomo, że była chrześcijanką, jawnie mówić poczęła: „Odstąp ode mnie, pobudko grzechu, potrawo śmierci wiecznej! Jestem już zaręczona takiemu, którego życie jest nieśmiertelne, którego szlachectwo najstarsze, którego piękność najśliczniejsza, którego miłość najczulsza, którego łaska najdobrośliwsza, w którego objęciach dziewictwo zatrzymam i którego jedynie, niewypowiedzianie, wiecznie miłuję. Młodzieniec, zasmucony tą odpowiedzią, nie rozumiawszy jeszcze jej właściwego znaczenia, począł się martwić i schnąć. Troskliwy ojciec, frasując się o życie jedyne syna, sam udał się z prośbą do Agnieszki, aby go nie odpychała, ale Agnieszka trwa-*

ła niezachwianie przy swojej pierwszej odpowiedzi. Semproniusz, rozgniewany lekceważeniem swego syna, zaczął się dowiadywać, kto jest tym tajemniczym oblubieńcem Agnieszki i dowiedział się przy tym, że jest chrześcijanką...”. Rozgniewani zalotnicy doprowadzili Agnieszkę przed oblicze sędziego. Dziewczyna jednak nie ugięła się przed jego łagodnymi prośbami o odstąpienie od chrześcijaństwa. Nie pomogły także groźby. Rozniecono ogień i przyniesiono narzędzia tortur, lecz Agnieszka przyglądała się wszystkiemu z niebywałym spokojem. Postanowiono oddać ją do domu publicznego, lecz budziła tam taki szacunek wśród grzesznych młodzieńców, że żaden nie zbliżył się do niej. Według innej legendy, po całkowitym obnażeniu wystawiono ją na pastwę tłumu zgromadzonego na stadionie. Wtedy w cudowny sposób okryła się płaszczem włosów. Zalotnicy w dalszym ciągu podburzali sędziego. Za ich namową rzucono Agnieszkę w ogień, lecz ta wyszła z niego nietknięta. Wtedy zastosowano ostateczną metodę zadania śmierci. Dziewczyna zginęła przez ścięcie głowy. Święty Ambroży pisze: „Udała się na miejsce kaźni szczęśliwsza niż inne, które szły na swój ślub”. Żywot świętej tak opisuje moment jej śmierci: „Starosta wydał ją w ręce sprośnych siepaczy, lecz Bóg dobrotliwy cudownie ją obronił, a gdy syn Semproniusza zbliżył się do niej, padł u jej stóp trupem, lecz Agnieszka w Imię Jezusa Chrystusa wskreszyła go i zdrowym oddała ojcu. Tymczasem pospólstwo poczęło krzyczeć, aby ją spalono. Wrzucono Świętą na stos, lecz ogień jej nie uszkodził, a wtedy rozgniewany do żywego starosta kazał ją na owym stosie przebić pugiuałem. Śmierć męczeńska św. Agnieszki nastąpiła 21 stycznia roku 304”.

Rodzice sami pogrzebali ciało ukochanej córki i długo w łzach i narzekaniu czuwali nad jej grobem. Pewnego razu ukazała się im Agnieszka w towarzystwie wielu dziewczic, błyszcząca niebieską jasnością i trzymająca w ręku białego baranka. „Nie oplakujcie mnie jako straconej - rzekła - lecz się weselcie, że teraz w nieskończonej szczęśliwości z Tym jestem zaślubioną, którego tu na ziemi kochałam z całego serca”. Cesarz Konstancjusz wybudował nad jej grobem wspaniały kościół. Do dzisiaj zachował się także pewien zwyczaj związany ze św. Agnieszką. W dniu jej śmierci, czyli 21 stycznia, poświęca się baranki hodowane przez trapistów w ich opactwie Tre Fontane a następnie przekazuje siostrze benedyktynek z klasztoru przy kościele Świętej Cecylii na Zatybrzu. Z wełny baranków zakonnice wyrabiają palusze, które w święto apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) papież corocznie nakłada nowo mianowanym metropolitom Kościoła katolickiego.

Święta Agnieszka jest patronką: dzieci, panien, ogrodników i sadowników oraz Dzieci Maryi. Jej imię pochodzi od łacińskiego wyrazu *agnes* – baranek, dlatego przedstawia się ją często z tym zwierzęciem. Czasem jest to baranek z nimbem. Atrybuty świętej to także: dwie korony symbolizujące dziewictwo i męczeństwo, stos na którym próbowano ją spalić, gałązka palmowa jako symbol męczeństwa, kość słoniowa, lampka oliwna, lilia – symbol niewinności, miecz, zwój. W sztuce Zachodu św. Agnieszkę przedstawia się w czerwonych szatach symbolizujących męczeństwo, zaś w sztuce Wschodu w szatach koloru złotego z krzyżem męczeńskim w ręce.

APOSTOŁ ANDRZEJ

WSPOMNIENIE – 30 LISTOPADA

Imię apostoła Andrzeja występuje w Nowym Testamencie 12 razy. Jezus wezwał Andrzeja wraz z Szymonem: „Pójdźcie za Mną a uczynię was rybakami ludzi”. „Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za nim”. W życiu trzeba uwierzyć w sens zmiany. Dzielnie tworzyć nową rzeczywistość. Apostołowie wykazali się także gościnnością. Ich mieszkanie w Kafarnaum stało się mieszkaniem Jezusa. Niejako przy okazji Jezus uzdrowił teściową Szymona Piotra, która im „usługiwała”. Andrzej był człowiekiem poszukującym, czekającym na przyjście Mesjasza. Mówiąc dzisiejszym językiem, cechowała go ciekawość życia.



Był młodszym bratem Szymona Piotra. Pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim. Mieszkał w Kafarnaum z Szymonem Piotrem, jego rodziną i teściową. Głównym zajęciem Andrzeja było łowienie ryb. Posiadał własną łódź oraz sieci, był więc człowiekiem zamożnym. Związał się ze św. Janem Chrzcicielem, lecz po chrzcie Jezusa w rzece Jordan poszedł za nim. Przyprowadził także Szymona Piotra. Wrócili jednak do Galilei. Drugi raz spotkali Chrystusa w czasie cudownego połowu ryb. Wtedy porzucili swoje zajęcia i poszli za nim. Andrzej uczestniczył w takich wydarzeniach jak: rozmnożenie chleba przez Jezusa, gdy grupa Greków chcia-

ła spotkać się z Jezusem a on i apostoł Filip udali się w tej sprawie do niego. Nauczał, wedle różnych przekazów w: Scytii, Tracji, Epirze, Poncie, Kapadocji, Bitynii, Achai i Grecji. Miał czynić cuda, nawet wskrzeszał zmarłych. Zginął śmiercią męczeńską w Patras w 65 lub 70 roku. Został ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X. Przed śmiercią pobłogosławił zebranych wyznawców. Cieszył się, że miał podobną śmierć, jak Jezus.

W ikonografii jest przedstawiany w długim płaszczu, czasem jako rybak w krótkiej tunice. Jego atrybuty to: krzyż w kształcie litery X, księga, ryba, sieć. Jest patronem rybaków, podróżujących oraz małżeństw.

ŚWIĘTA ANNA I ŚWIĘTY JOACHIM JAK BYĆ DOBRYMI RODZICAMI I DZIADKAMI? WSPOMNIENIE - 26 LIPCA



Imię Anna należy do najpopularniejszych na świecie. Kobiety nosiły je już przed wiekami. Nadawane jest także we współczesnych czasach. Oznacza łaskę i błogosławieństwo (z hebrajskiego). Kim więc była Anna, która spopularyzowała to imię? Żadna z Ewangelii nie przekazała o niej chociażby najskromniejszej informacji. Nie znajdujemy w nich nawet jej imienia. Pustkę w tym zakresie wypełnia literatura apokryficzna: „Protoewangelia Jakuba”, „Ewangelia Pseudo-Mateusza”, „Księga o narodzeniu Maryi”. Źródła te cechuje powiązanie wątków historycznych z legendarnymi. Anna i jej mąż Joachim byli wzorowym małżeństwem. Pokładali wielką wiarę w to, że doczekają się potomstwa. W Protoewangelii Jakubowej opisano ich oczekiwanie na cud oraz tęsknotę za potomstwem. Dla swojej córki Marii byli troskliwymi rodzicami a dla jej syna Jezusa dobrymi dziadkami. Anna i Joachim są świętymi, których życie skłania do refleksji nad istotą bycia rodzicami i dziadkami. Jak skutecznie celebrować uczucia rodzinne, jak wspólnie pokonywać przeciwności losu oraz jak prosić i wierzyć, że spełnią się nasze oczekiwania. Są symbolem tego, że: *„Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych”*. Wszak imię Joachim znaczy *„Bóg pomoże, pocieszy, pokrzepi”* (z hebrajskiego).

Anna urodziła się w Betlejem około roku 70 przed narodzeniem Jezusa. Pochodziła z rodziny kapłańskiej. Była córką kapłana Mathana. Miała dwie siostry: Marię i Sobe, które wyszły za mąż za dobrych i poczciwych betlejemskich młodzieńców. Anna była wykształconą kobietą. Znała Pismo Święte. W wieku 24 lat poślubiła Joachima i od tego momentu ich życie złączyło się w jedną całość. Joachim pochodził ze znakomitego i zamożnego rodu żyjącego w Galilei. Wspólnie zamieszkali w Betlejem. Mówiono o nich, że byli bardzo pobożnym i kochającym się małżeństwem. Mimo że byli ludźmi zamożnymi, nie obnosili się ze swoim bogactwem. Wspomagali świątynię oraz biednych. Joachim, jako kapłan, dwa razy dziennie przewodniczył modlitwom ku czci Boga Jahwe. Po wielu latach małżeństwa wiara Anny i Joachima została wystawiona na wielką próbę, gdyż nie mogli doczekać się potomka a zbliżali się do podeszłego wieku. W tamtych czasach bezdzietność była uznawana za znak gniewu Bożego, a gdy sprawa dotyczyła kapłana nabierała jeszcze głębszego znaczenia. Kiedy Joachim chciał złożyć w świątyni hojne dary, usłyszał od jednego z kapłanów słowa: *„Nie godzi się, byś ty jako pierwszy składał swe*

dary, jako że nie zrodziłeś potomka w Izraelu.” Wobec takiego upokorzenia Joachim zdecydował się na opuszczenie świątyni. Nie powrócił do domu i nie powiadomił o tym swojej żony. Udał się w góry i tam spędzając czas na modlitwie, czterdzieści dni pościł. W tym czasie wypatrująca męża Anna bardzo cierpiała. Nie dość, że nie mogła urodzić dziecka, to jeszcze straciła ukochaną osobę. Wtedy Annie ukazał się anioł i rzekł: *„Nie bój się, Anno, ponieważ w planach Bożych jest twój potomek, a dziecko, które się z ciebie narodzi, wzbudzi podziw po wszystkie czasy, aż do końca świata”*. Również do Joachima udał się posłaniec Boży z nowiną, że żona urodzi mu córkę. Niezwłocznie nakazał mężczyźnie udać się do domu. Podczas jego trzydziestodniowej wędrówki Annie ponownie ukazał się anioł i nakazał jej wejść do złotej bramy na spotkanie z mężem. Na jego widok zawołała: *„Byłam wdową, a oto już nie jestem, byłam niepłodna, a oto już poczęłam”*. Wkrótce Anna urodziła dziecko, któremu nadano imię Miriam, czyli Maria. Gdy dziewczynka miała trzy lata, zgodnie z wcześniejszym przyrzeczeniem danym Bogu, rodzice zaprowadzili ją do świątyni i ofiarowali Bogu. Tam, postępowała w świętości. Zajmowała się pobożnym śpiewem, studiowaniem Biblii i haftowaniem szat kapłańskich. Po śmierci męża Anna udała się do Jerozolimy i w świątyni spędzała czas przy swojej córce. Przeżyła ponad 80 lat, w tym także śmierć swojego wnuka Jezusa.

Święta Anna jest patronką: diecezji opolskiej, miasta Hanower, kobiet rodzących, matek, wdów, położnic, ubogich robotnic, górników kopalni złota, marynarzy, powroźników i żeglarzy, gosposi i gospodyń domowych, zaś razem ze św. Joachimem: dobrej śmierci i dziadków. W ikonografii przedstawia się ją jako starszą kobietę z welonem na głowie, uczącą czytania córkę Marię. Jej atrybuty to: palec na ustach, księga oraz lilia.

Święty Joachim ukazywany jest jako starszy, brodaty mężczyzna w długiej sukni lub płaszczu. Jego atrybuty to: anioł, Dziecię Jezus w ramionach, dwa gołąbki w dłoni albo na zamkniętej księdze lub w koszyku, jagnię u stóp, laska, kij pasterski i księga.

Święta Anna wielką miłością darzyła swoją córkę Marię i jej syna a swojego wnuka Jezusa. Z czułością kochającej babci traktowała go jak zwykle dziecko.

Kult św. Anny był bardzo żywy po jej śmierci. Już w IV/V wieku istniał w Jerozolimie, przy dawnej sadzawce Betesda, kościółek pod wezwaniem św. św. Joachima i Anny. Wierzano, że tam znaj-

dował się ich grób. Cesarz Justynian, około roku 550, wystawił w Konstantynopolu bazylikę ku czci Świętej Anny. Na Zachodzie pierwszy kościół i klasztor jej imienia powstał we Floriac koło Rouen. Do najsłynniejszych w świecie należy sanktuarium Świętej Anny na Górze Świętej Anny

w obecnym województwie opolskim. Szczególną czcią otacza się tam koronowaną, drewnianą figurkę świętej piastującej dwoje dzieci: córkę Marię oraz wnuka Jezusa. Figura nosi nazwę Świętej Anny Samotrzeciej, gdyż Anna niejako sama usuwa się w cień, eksponując córkę i wnuka – sama chce być trzecia.

ŚWIĘTY ANTONI

JAK BYĆ WSPANIAŁYM ORATOREM?

WSPOMNIENIE - 13 CZERWCA



Znany jest jako święty pomocny w chwilach trudnych, szczególnie w sytuacji zagubienia się jakiejś rzeczy. Modlitwa do tego świętego ma pomóc w jej szybkim odnalezieniu. Za swego patrona uznają go także ludzie podróżujący, gdyż sam kochał wyprawy służące głoszeniu słowa Bożego. Był doskonałym mówcą, co dzisiaj nie jest zjawiskiem powszechnym i częstym. Retoryka i dialektyka zniknęły z listy przedmiotów szkolnych. Ludzie często w swojej narracji nie używają argumentów, lecz kłamstw, wulgaryzmów a w zachowaniu – siły i przemocy. Święty Antoni postępował zupełnie inaczej. Posługiwał się językiem pięknym, prostym i obrazowym, czym zjednywał sobie słuchaczy. Słuchały go tysiące, przenosząc jego nauki na swoje życie codzienne. Już za życia był i pozostał do dzisiaj bardzo modnym świętym. Poświęcono mu niezliczoną ilość obrazów, figur, kaplic i kościołów. Z pozoru, tak oceniali go współbracia, człowiek spokojny i mało wyrazisty, stał się człowiekiem „wysoko grzmiącym”. Tak też tłumaczono znaczenie jego imienia. Dzisiaj powiedzielibyśmy „cicha

woda brzegi rwie”. Po śmierci mieszkańcy Arcelli z bronią w ręku spirali się o jego ciało z mieszkańcami Padwy. Dopiero pośrednictwo biskupa i franciszkanów pozwoliło przewieźć zwłoki do Santa Maria Mater Domini w Padwie. Każdego roku 13 czerwca odbywa się tam imponująca celebracja z procesją. Bazylikę Świętego Antoniego miejscowi nazywają „Il Santo”.

Fernando Bulonne urodził się około roku 1195 w portugalskiej Lizbonie. Pochodził z bogatej rodziny mieszczańskiej. Naukę rozpoczął w szkole parafialnej. Po śmierci rodziców, około 15-20 roku swojego życia, wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna. Ich klasztor mieścił się na przedmieściach Lizbony. Po dwóch latach przeniósł się do klasztoru w Coimbrze. Miasto, po Lizbonie, było drugim co do ważności ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego ówczesnej Portugalii. Tam, w roku 1219, po zdobyciu wykształcenia teologicznego otrzymał święcenia kapłańskie. Dwa lata później w życiu Fernananda doszło do ważnego wydarzenia. Był świadkiem pogrzebu pięciu franciszkanów, któ-

rzy w Maroku ponieśli męczeńską śmierć z rąk mahometan. Zapragnął podążać ich drogą i dlatego wstąpił do Zakonu Franciszkanów w Olivanez. Ich zgromadzenie znalazło lokum przy kościółku św. Antoniego Pustelnika. Było to powodem zmiany imienia Fernando na Antoni. Teraz mógł realizować swoje marzenia, udać się do Afryki i oddać życie za Chrystusa. Plany Boże były jednak zupełnie inne. Na Czarnym Łądzie zachorował i musiał wrócić do Portugalii. Lecz i tym razem Opatrzność chciała inaczej. W wyniku straszliwej burzy statek płynący do Europy zawinął na Sycylię, gdzie w roku 1221 odbyła się kapituła jego zakonu. Tam spotkał św. Franciszka. Po zakończeniu obrad znalazł się w eremie w Montepaolo koło Forli. Czas spędzał na rozmyślaniach oraz dogłębnym studiach. Zagłębiał się w Piśmie Świętym a także udzielał pomocy duszpasterskiej. Dał się poznać, jako doskonały kaznodzieja i dlatego brat Elias, zastępca św. Franciszka, ustanowił Antoniego generalnym kaznodzieją zakonu. Wszystko poprzedziło bardzo ciekawe zdarzenie: *„Trwa wieczerza. Przy końcu stołu siedzi skromnie zakonnik o chorowitym wyglądzie. Gdy wieczerza dobiega końca, ojciec gwardian zwraca się do zgromadzonych z prośbą o wygłoszenie mowy. Bracie Antoni, powiedzcież nam mowę – prosi z wesołym błyskiem w oku, zdradzając, że chce się zabawić kosztem nieśmiałego zakonnika. Antoni wstaje, rumieni się, po czym otwiera usta. Roześmiane twarze zakonników nagle poważniają. Ten, za którego nie daliby złamanego scuda, mówi jak natchniony, pełen świętej wiedzy. Z każdym jego słowem zachwył rośnie. Gdy kończy, wszyscy garną się do niego, a gwardian, tak przed chwilą skory do żartów, ściska kaznodzieję i przeprasza”*.

Od tego momentu życie Antoniego diametralnie się zmieniło. Codziennie przemierzał liczne miasta i wioski, głosząc słowo Boże a zwłaszcza nawołując do poprawy życia i pokuty. Antonii miał niebywały dar bycia oratorem. Mówił pięknie i sugestywnie. Jego kazania były bardzo obrazowe a prosty język, ascetyczna postawa mówcy i towarzyszące temu cuda gromadziły tłumy słuchaczy. Zapełniał nie tylko kościoły, lecz również wielkie place miast. Jego imię, Antoni, oznaczało „wysoko grzmiący”. *„I rzeczywiście jego głos grzmiał jak potężna trąba, gdy mówił o mądrości Bożej i gdy wielkie, głębokie prawdy wzięte z Pisma Świętego głosił, tak że nawet słuchacze mało wyćwiczeni umysłowo rozumieli jego słowa”*.

Do historii życia Antoniego weszło pewne zdarzenie. Otóż jeden z grzeszników nie pozwolił sobie wytłumaczyć, że Pan Jezus jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Przez dwa dni nie karmił swojego osła, a ten po tym czasie nie sięgnął po miarkę owsa, lecz uklęknął przed hostią trzymaną w rękach Antoniego. Heretyk dał się przekonać. Po powrocie z południowej Francji, gdzie zwalczał herezję albigensów, został wybrany prowincjałem Emilii i Mediolanu. Napisał *„Kazania niedzielne”*. Na prośbę papieża Grzegorza IX głosił kazania dla pielgrzymów przybyłych do Rzymu. Ojciec św. nazwał go *„Arką Starego i Nowego Testamentu”*. Antoni jest autorem *„Kazań na święta”*. Po powrocie do swojej prowincji spotkał w Weronie tamtejszego władcę Ezelina III, który słynął z okrucieństwa. Tyran usłyszał od Antoniego słowa prawdy o sobie i mimo tego wypuścił go cało. Według legend Antoni był obdarzony wieloma charyzmatami: miał zdolność bilokacji, czytania w ludzkich sumieniach, przepowiadania przyszłości. Czynił cuda, przywracając ludziom utracone zdrowie. Niestety przeciążenie pracą spowodowało, że Antonii zachorował na wodną puchlinę. W wieku zaledwie 36 lat zmarł w klasztorze w Arcella, wieczorem 13 czerwca 1231 roku. Jego śmierci towarzyszyły śpiewy pieśni *„O gloriosa Virginum”*. Pochowany został w Padwie w kościółku Matki Bożej. 30 maja 1232 roku, papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych. U jego grobu dochodziło do wielu cudów uzdrowień i łask. W roku 1946, papież Pius XII ogłosił go doktorem Kościoła. Dzisiaj nad grobem św. Antoniego wznosi się potężna bazylika, będąca jednym z najpopularniejszych miejsc pielgrzymkowych w Europie. Badania szczątków ustaliły, że był bardzo wysokim mężczyzną liczącym 190 centymetrów wzrostu o pociągłej twarzy i ciemnobrązowych włosach.

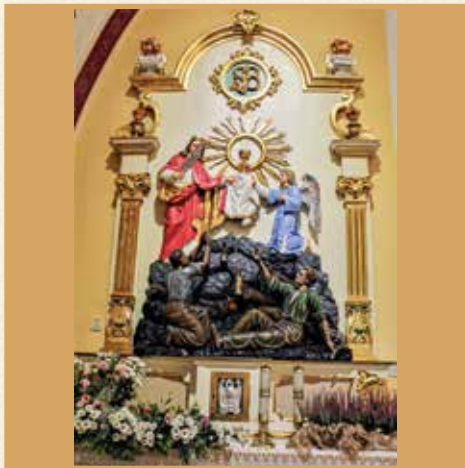
Święty Antoni jest patronem: zakonu franciszkanów, Antoninek, Padwy, Lizbony, Padeborn, Splitu, dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych a zwłaszcza ludzi i rzeczy zaginionych.

W ikonografii przedstawia się go w habicie franciszkańskim z Dzieckiem Jezus na ręce. Jego atrybuty to: księga, lilia, serce, ogień, bochen chleba, osioł i ryba.

ŚWIĘTA BARBARA

JAK BYĆ DOBRYM OJCEM?

WSPOMNIENIE - 4 GRUDNIA



O tym, że patronką górników oraz ludzi ciężkiej i niebezpiecznej pracy jest św. Barbara wiedzą nie tylko osoby dorosłe, ale także dzieci mieszkające na Śląsku. Jej wizerunki obecne są w świątyniach a także w rodzinnych domach Ślązaków. Święta Barbara

nie tylko związana jest z tym regionem, jej postać znana jest prawie na całym świecie. Zarówno wierni Kościoła Wschodu jak i Zachodu oddają jej cześć. Śmierć Barbary miały poprzedzić takie tortury jak: biczowanie, odcięcie piersi, ciągnięcie nago przez

miasta. Opowieści głoszą, że jej ciało zakrywało wtedy płótno niesione przez wiatr. Także stos, na którym miała spłonąć, zgasł w tajemniczy sposób. Życie Barbary, a szczególnie jej męczeńska śmierć zadana uderzeniem miecza przez własnego ojca, zmusza do szerszej refleksji. Jak być dobrym ojcem? W jaki sposób wyznaczyć granicę pomiędzy ojcowską miłością do swojego dziecka a wymaganiami i oczekiwaniami skierowanymi do kochanej osoby? Nie możemy realizować swoich planów poprzez narzucanie dziecku własnej woli. Nie powinniśmy też w swoim egoizmie ojcowskim posunąć się do granicy, jaką przekroczył ojciec św. Barbary.

O jej życiu opowiada piękna legenda: „...urodziła się w III wieku naszej ery w Heliopolis. Jej rodzice byli poganami. Ojciec Barbary – Diaskorus wysłał ją na nauki do Nikomedii. Był wdowcem zauroczonym swoją piękną i mądrą a zarazem jedyną córką. Spełniał wszelkie jej życzenia i zachcianki. Był także niezwykle o nią zazdrosny. Nie wyobrażał sobie, aby Barbara kiedykolwiek wyszła za mąż. Jedną z wersji legendy mówi, że zamknął ją we wieży, aby ta nie spotkała wybranka swojego serca. Jednym z nauczycieli córki Diaskorusa był wybitny filozof o imieniu Orygenes. Był chrześcijaninem. Dzięki jego naukom i namowom Barbara przyjęła chrzest i przeszła na wiarę chrześcijańską. Pragnęła również przekonać ojca do takiego samego czynu. Ten jednak chciał pozostać przy wierze w rzymskich bogów. Aby zmusić córkę do wyparcia się wiary chrześcijańskiej, kazał zamknąć ją we wieży. Legenda mówi, że miała ona trzy okna, co symbolizuje Tróję Świętą. Diaskorus powziął także zamiar zabicia Barbary. Ta jednak uciekła ze swojej izby do lasu. Gdy ojciec dopadł ją przy pewnej skale, a w ręce trzymał miecz gotowy do zadania śmiertelnego ciosu, skała rozstała się. W powstałej w ten sposób jaskini Barbara ukrywała się do momentu, gdy jeden z miejscowych pasterzy, omamiony pieniędzmi, wydał ją ojcu. Ten skierował do zarządcy prowincji oskarżenie na własne dziecko. Wyrok był straszny – śmierć dziewczyny, która nie chciała wyrzec się swojej wiary. Wykonanie wyroku wyjednał sobie u sędziego sam Diaskorus. Ściął głowę córki jednym zamachem miecza. Legenda głosi, że przed śmiercią miał objawić się jej anioł z kielichem i hostią. Gdy głowa Barbary spadła na ziemię, z pogodnego w tym czasie nieba uderzył piorun. Trafił w wyrodnego ojca i spalił go na węgiel”.

Historycy datują opisane wydarzenie na około 305 rok. Jego miejscem mogła być Nikomedia lub Heliopolis. W ówczesnym czasie prześladowań chrześcijan, cesarzem Rzymu był Maksymilian (305-311). Wkrótce ukazało się kilka żywotów świętej, w językach: greckim, syryjskim, koptyjskim, ormiańskim,

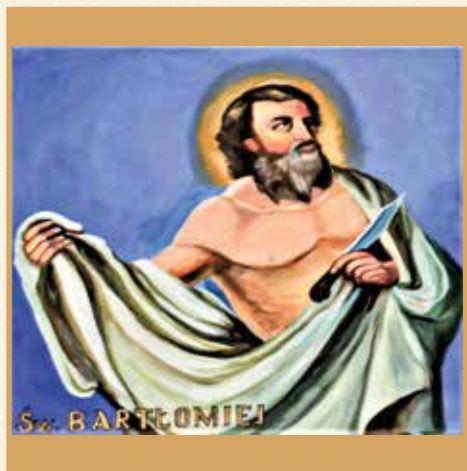
chaldejskim, a później we wszystkich językach europejskich. W VI wieku, za sprawą cesarza Justyniana, sprowadzono relikwie św. Barbary do Konstantynopola. W roku 1108 umieszczono je w Kijowie, gdzie znajdują się do dzisiaj. Zaś w roku 1202 za sprawą weneccjan część relikwii znalazła się w kościele Świętego Jana Ewangelisty w mieście Torcello. Wspomnienie liturgiczne św. Barbary obchodzone jest w kościele katolickim 4 grudnia. Cerkiew prawosławna wspomina Wielikomuczenicę Warwarę według kalendarza gregoriańskiego- 17 grudnia. Na Śląsku, w dniu wspomnienia św. Barbary, obchodzone jest tradycyjne święto zwane Barbórką.

Kiedy w kościele lub na terenie śląskich kopalń zobaczymy figurę lub obraz przedstawiający postać kobiety ubranej w długą tunikę i płaszcz, z koroną na głowie – będzie to bez wątpienia św. Barbara. Inne jej atrybuty to: kielich i hostia- jako symbol Eucharystii, wieża z trzema oknami, miecz jako narzędzie jej śmierci, gałązka palmowa upamiętniająca śmierć i męczeństwo świętej, czasami również księga. Świętą Barbarę jako patronkę trudnej pracy i niespodziewanej dobrej śmierci uznają: hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze a zwłaszcza saperzy, więźniowie i kamieniarze. Jest ona także współpatronką archidiecezji katowickiej, orędowniczką w czasie burzy i pożarów a także patronką Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Podczas reformy katolickiej liturgii w roku 1969 ograniczono jej cześć do wymiarów lokalnych a imię usunięto z litanii świętych Kościoła powszechnego.

Do Europy kult św. Barbary został przeniesiony na przełomie VI i VII wieku. W Rzymie znajdowało się poświęcone jej oratorium, w którym chętnie modlił się papież Grzegorz Wielki (590-604). Do Polski kult świętej dotarł przez niemiecki Trewir, dzięki Rychezie- żonnie Mieszka II i ich córce Gertrudzie. Informacje o św. Barbarze znajdują się w „Kodeksie Gertrudy” datowanym na XI wiek. Kult świętej na Śląsku przybrał wymiar indywidualny i zbiorowy. Druga z wymienionych form wiąże się z istnieniem bractw górniczych pod jej wezwaniem. Pierwsze bractwa powstały w Tarnowskich Górach w roku 1747. Ich członkom nakazano: pobożność, oszczędność, trzeźwość, upowszechnianie porządku, ładu i dobrych obyczajów, wzajemną pomoc oraz godność osobistą. Zachęcano do pogłębiania wiary poprzez czytanie książek, czasopism i gazet. Inne formy szerzenia kultu św. Barbary to: wspólna modlitwa przed zjazdem do podziemi kopalni, wydawanie modlitewników i śpiewników poświęconych świętej, stawianie w tzw. cechowniach jej figur i obrazów, tradycyjne pozdrowienie górnicze „Szczęść Boże” a także uroczyste msze św. z okazji Barbórki.

APOSTOŁ BARTŁOMIEJ

WSPOMNIENIE – 24 SIERPNIA



Jego droga życiowa prowadziła od nieufności „Czy z Nazaretu może być coś dobrego” do wyznania wiary „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela”. Dokonał przemiany jakże potrzebnej w życiu każdego człowieka.

Pochodził z Kany Galilejskiej. Był dobrze wykształcony. Do Jezusa przyprowadził go jego przyjaciel, apostoł Filip. W Ewangeliach występuje pod

dwoma imionami. U synoptyków jako Bartłomiej a u Jana jako Natanael. W wykazie apostołów występuje na miejscu szóstym, za Filipem. Początkowo nie wierzył Jezusowi. Być może wesele w Kanie Galilejskiej, było jego weselem. Na nim Chrystus dokonał pierwszego cudu, którym było przemienienie wody w wino. Bartłomiej uczestniczył w cudownym połowie ryb nad jeziorem Genezaret. Głosił nauki Chrystusa, według różnych źródeł w: Etiopii, Arabii Saudyjskiej, wśród Partów i w Mezopotamii. Armenii, Arabii i Indiach. Na rozkaz króla Astiagesa został pojmany w mieście Albanopolis. Zmarł około roku 70. Według św. Izydora został obdarty ze skóry. Inna wersja śmierci apostoła podaje, że rozpięto go na krzyżu głową w dół, ukrzyżowano i ścięto.

W ikonografii jest przedstawiany w długiej tunice przepasanej paskiem, z kordelasem do zdzierania skóry i ze ściągniętą z ciała skórą. Jego atrybuty to: księga, nóż, zwój. Jest patronem: rzeźników, garbarzy i introligatorów.

BŁOGOSŁAWIONA BRONISŁAWA

JAK BYĆ SKROMNYM A JEDNOCZEŚNIE WIELKIM?

WSPOMNIENIE - 1 WRZEŚNIA



Niekoniecznie trzeba urodzić się w sławnym i znanym miejscu, aby osiągnąć sukces. Do wielkości dochodzi się swoją postawą życiową. Świadczą o niej nasze czyny,



zwłaszcza umiejętność pokonywania trudności. Wielkość człowieka mierzona jest jego dobrym sercem. Błogosławiona Bronisława jest przykładem takiej postawy.

Miejszem urodzenia Bronisławy był Kamień Śląski. Przyszła na świat około roku 1200 w zamożnej rodzinie Odrowążów. Należeli do niej również urodzeni w tej miejscowości: św. Jacek, bł. Czesław i stryj Iwo Odrowąż piastujący w tych czasach godność biskupa krakowskiego. Styl życia rodu opierał się na żywej wierze, pobożności, szlachetności oraz niesieniu pomocy biednym i potrzebującym. W wieku około 16 lat Bronisława wstąpiła do krakowskiego Klasztoru Sióstr Norbertanek. Po niedługim czasie została jego przełożoną i musiała zmierzyć się z wieloma problemami. W czasie zarazy w roku 1224 służyła chorym, rozdając im leki, ubrania i żywność. W okresie bratobójczych walk o Kraków, toczonych pomiędzy Konradem Mazowieckim i Henrykiem Brodatym, siostry wielokrotnie musiały opuszczać swój klasztor. W roku 1241, w czasie najazdu Tatarów, mniszki znalazły ocalenie pośród tzw. Panieńskich Skał noszących taką nazwę do dzisiaj. Sam klasztor został splądrowany i spalony. Bronisława spędzała swój żywot na pokucie i kontemplacji oraz wielkim nabożeństwie do Męki Pańskiej. W trudnych chwilach swojego życia udawała się do pustelni na wzgórzu Sikornik i tam oddawała się modlitwie i medytacjom. Utrzymywała kontakt ze św. Jackiem i biskupem Iwo Odrowążem. Wedle przekazów doznawała licznych widzeń. Pewnego razu ukazał się jej Jezus Chrystus i rzekł: „Bronisławo, krzyż mój jest twoim, lecz i chwała moja twoją będzie”. Innym razem, po śmierci św. Jacka, ujrzała Matkę Boską, która tryumfalnie wprowadza go do nieba.

Bronisława zmarła 29 sierpnia 1259 roku na Sikorniku. Jej kult rozpoczął się wkrótce po śmierci. Wedle legendy to pszczoły miały odkryć grób Bronisławy a miało to miejsce w roku 1604. W kościele klasztornym wskazały one szczelinę, w której odnaleziono skrzynkę z kośćmi. Kult przybrał na sile po roku 1594, w którym został kanonizowany św. Jacek. Relikwie ponownie ukryto podczas najazdu Szwedów na Kraków w roku 1655. Odnalezione w roku 1782 zostały umieszczone w podwójnej trumience, którą złożono w kościele obok ołtarza św. Anny. Kult Bronisławy rozwijał się jednak nie w tym miejscu, lecz na wzgórzu Sikornik. Podania głosiły, że pojawiała się tam, co jakiś czas. Wybudowano nawet kapliczkę ku jej czci. Udawały się tam procesje rozpoczynające się w kościele klasztornym. Gdy w roku 1707 w Krakowie szalała cholera, ominęła ona ten rejon miasta, co przypisywano wstawiennictwu Bronisławy. Kapliczkę odwiedził król Polski Stanisław August Poniatowski. W kolejnych latach rozbudowano ją, ułożono hymn, litanie i modlitwy ku czci Bronisławy a także spisano jej żywot. Beatyfikacji dokonano w czasie wielkich uroczystości, które miały miejsce 2 grudnia 1840 roku w Krakowie. Błogosławiona Bronisława jest patronką: diecezji wrocławskiej i opolskiej oraz zakonu Norbertanek. W ikonografii przedstawia się ją w białym habicie swojego zgromadzenia, czasami klęczącą przed Chrystusem trzymającym krzyż lub przed Trójcą Świętą. Jej atrybutem jest lilia.

ŚWIĘTA CECYLIA

DLACZEGO WARTO ŚPIEWAĆ?

WSPOMNIENIE - 22 LISTOPADA



O Cecylii mamy bardzo mało informacji historycznych. Zaskoczyć więc może jej popularność w Kościele Rzymskim, gdzie jest jedną z najpopularniejszych męczennic. Nie wiemy, kiedy żyła i kiedy zmarła. W biografii mieszają się fakty historyczne i legendy. Dopiero w V wieku sporządzono opis jej męczeńskiej śmierci a w nim uwzględniono także kilka szczegółów z życia. W osobie tej świętej widzimy postawę niezłomności w realizacji własnych poglądów, nawet w sytuacji zagrożenia życia. To ważna i jakże piękna cecha ludzi żyjących również w czasach nam współczesnych.

„Gdzie słyszysz śpiew - tam wchodź, tam dobre serca mają. Żli ludzie - wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają”, „Kto śpiewa, dwa razy się modli” – słyszymy w znanych powiedzeniach. Musimy więc zadbać o to, aby śpiew zawsze gościł w naszym życiu. Dlaczego św. Cecylia jest patronką muzyków i chórzystów? W V wieku błędnie zinterpretowano jeden z fragmentów antyfony z jej *Passiones* i przypisano jej grę na organach. Być może również dlatego, że w aktach męczeństwa znaleziono zapis mówiący o tym, że gdy na weselu Cecylii grały instrumenty muzyczne, ona w swoim sercu śpiewała hymny tylko Bogu. Tak legenda wykreował posłannictwo świętej.

Cecylia była Rzymianką pochodzącą z zaможnej rodziny. Przyszła na świat na początku III wieku. Ponieważ była olśniewająco piękna, rodzice obiecali jej rękę dobrze urodzonemu poganinowi o imieniu Walerian. Ona jednak, z miłości do Chrystusa, złożyła ślub czystości. W przeddzień swojego ślubu o wszystkim opowiedziała przyszłemu mężowi. Ten, aby ujrzeć anioła stojącego na straży czystości Cecylii, przyjął chrzest i sam stał się chrześcijaninem. Sakramentu udzielił mu papież - św. Urban I. Gdy Walerian powrócił do domu Cecylii, ujrzał ją zatopioną w modlitwie a przy niej anioła w postaci młodzieńca trzymającego dwa wieńce z róż i lilii. Anioł po założeniu ich na głowy Cecylii i Waleriana, powiedział: *„Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniósł”*. Również brat Waleriana - Tyburcjusz zauroczony wonią kwiatów udał się do papieża i przyjął chrzest. Niestety, w okresie prześladowań chrześcijan obu braci skazano na śmierć. Gdy namiestnik, sędzia Almachiusz, dowiedział się, że Cecylia jest chrześcijanką i ubogim rozdaje majątek swój i Wa-

leriana, kazał ją aresztować. Wedle kolejnego przekazu Cecylia oczarowała swoją urodą czterystu żołnierzy proszących ją o wyrzeczenie się wiary i uratowanie młodego życia. Wysłuchawszy ich prośb, odpowiedziała: *„Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego oblubieńca, Chrystusa”*. Pod wpływem tych słów wszyscy żołnierze nawrócili się na wiarę chrześcijańską i przyjęli chrzest udzielony im przez papieża Urbana. Również sędzia błagał Cecylię, aby ratowała swoje życie. Gdy nie ustępowała, nakazał zastosować wobec niej tortury. Cecylię zawieszono w łaźni nad ogniem - caldarium i duszoną ją parą, lecz ona czuła tylko orzeźwiający powiew wiatru. Wtedy namiestnik skazał dziewczynę na śmierć przez ścięcie mieczem. Kat nie mógł tego uczynić mimo trzykrotnego uderzenia. Płynącą z szyi krew chrześcijanie zebrali jako cenną relikwię. Cecylia skoła dopiero po trzech dniach. Działo się to za panowania cesarza Aleksandra Sewera. Kiedy w roku 824 w katakumbach św. Kaliksta odnaleziono jej ciało, papież - św. Pachałis I nakazał złożyć je w bazylice poświęconej Cecylii a zbudowanej w IV wieku na Zatybrzu. Powstała ona w miejscu, gdzie mieszkała ze swoim mężem Walerianem. W roku 1599 kardynał Paolo Emilio Sfondrati dokonał identyfikacji relikwii męczennicy. W sarkofagu odnaleziono cyprysową skrzynię, a w niej nietknięte przez czas ciało przykryte jedwabnym welonem przesiąkniętym krwią, pod nim widoczna była suknia przetykana złotą nicią. Rzeźbiarz Stefano Maderno sporządził rysunek ciała a następnie wyrzeźbił marmurowy posąg przedstawiający św. Cecylię. Rzeźba ta do dzisiaj znajduje się w ołtarzu głównym kościoła pod wezwaniem Świętej Cecylii na Zatybrzu. Święta Cecylia jest patronką: chórzystów, lutników, muzyków, organistów oraz zespołów wokalnie- muzycznych. Legenda głosi, że Cecylia grała na organach lub harfie. W ikonografii przedstawia się ją jako osobę modlącą się na stojąco ze wzniesionymi rękami, w tunice z palmą męczeństwa w dłoni i w czasie gry na organach. Jej atrybuty to: anioł, cytra, harfa, lutnia, organy, płonąca lampka, miecz, wieniec z białych i czerwonych róż - symbol niewinności i męczeństwa.

ŚWIĘTY DOMINIK SAVIO

WSPOMNIENIE – 9 MARCA



Mimo młodego wieku miał w sobie mądrość i głęboką wiarę. Nie ominęło go także szczęście. Na drodze swojego życia spotkał wielkiego kapłana, przyjaciela młodzieży a później świętego – Jana Bosko. W dużej mierze to on doprowadził Dominika Savio do świętości, prowadząc go jednak drogą naturalnej młodzieńczej radości życia. To prawdziwy cud, że godności bycia świętymi dostąpili mistrz i jego uczeń. Kim bylibyśmy bez ludzi, którzy byli lub są dla nas wzorem i przykładem? Dzisiaj nazwalibyśmy ich naszymi idolami. Tymi z czasów nauki w szkole, z Kościoła, z mediów, ze świata sportu a zwłaszcza z domu rodzinnego. Dominik Savio również sam starał się podążać prostą drogą wiodącą go do świętości. W liście do jednego z przyjaciół napisał: *„Tu, na ziemi świętość polega na tym, aby stale być radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki”*. Papież Pius XI nazwał go: *„małym, a właściwie wielkim gigantem ducha”*. Dominik Savio jest najmłodszym wyznawcą, jakiego kanonizował Kościół.

Urodził się 2 kwietnia 1842 roku w wiosce Riva di Chieri w Piemontcie, w okolicach Turynu. Był synem rzemieślnika Karola Savio i Brygidy Gajato z zawodu krawcowej. Ochrzczony został w dniu urodzenia. Dominik uczęszczał do szkoły w Murialdo, gdzie przeniosła się jego rodzina a następnie do kolejnej szkoły w Castelnovo. W wieku 5 lat został ministrantem, mimo że kościół był znacznie oddalony od miejsca zamieszkania jego rodziny. 8 kwietnia 1849 roku w Wielkanoc przyjął pierwszą Komunię św. Było to dużym ewenementem, gdyż w tamtych czasach panował zwyczaj i przekonanie,

że do sakramentu pokuty i do Pierwszej Komunii św. dopuszczano w znacznie późniejszym wieku. Jednak Dominik był już wtedy na tyle świadomy i ukształtowany duchowo, że napisał akt ofiarowania się Matce Bożej Niepokalanej i złożył go na Jej ołtarzu. Akt brzmiał: *„Maryjo, ofiaruję Ci swoje serce. Spraw, aby zawsze było Twoim. Jezu i Maryjo bądźcie zawsze moimi przyjaciółmi. Błagam Was, abym raczej umarł, niż bym miał przez nieszczęście popełnić choć jeden grzech”*. W książeczce do nabożeństwa napisał swoje postanowienie: *„Będę często spowiadał się i komunikował, ilekroć mi na to zezwoli mój spowiednik, będę święcił dzień święty, moimi przyjaciółmi będą Jezus i Maryja, raczej umrę aniżeli zgrzeszę”*. W wieku 12 lat poznał św. Jana Bosko w jego oratorium w Valdocco. Od tego momentu doszło do szczególnej więzi duchowej pomiędzy nimi.

Dominik dał się poznać jako chłopiec gorliwie praktykujący i bardzo pomocny innym. Wraz z grupą przyjaciół założył Towarzystwo Niepokalanej będące apostołatem dobrego młodzieńczego przykładu. Pewnego dnia zwrócił się do Jana Bosko słowami: *„Czuję potrzebę i pragnienie, aby zostać świętym. Nie myślałem nigdy, że jest to takie łatwe. Muszę zostać świętym”*. Posiadał dar kontemplacji, ekstazy i inne nadprzyrodzone dary. Kiedyś poprosił Jana Bosko, aby ten wraz z nim udał się do mieszkania pewnego protestanta chcącego nawrócić się przed śmiercią. Człowiek ten mieszkał daleko od oratorium. Tajemnicą było to, skąd Dominik wiedział o całej sprawie. Innym razem stanął przed bramą pewnego domu i zapytał, kto w nim umiera. Mieszkańcy nic nie wiedzieli o takiej osobie. Okazało się, że była nią pewna staruszka.

Jesienią 1856 roku Dominik zaczął chorować. Pojawiła się wysoka gorączka i kaszel. Zdiagnozowano zaawansowaną chorobę płuc. Zmarł po kilku miesiącach, 9 marca 1857 roku w Mondonio, zaopatrzony Sakramentami Świętymi. Żegnając się za światem, powiedział: *„Ja już tu nie wrócę”*. Na krótko przed dopełnieniem ziemskiego żywota zawołał: *„Do widzenia, Ojcze! Do widzenia! O, jakie piękne rzeczy widzę!”* W roku 1933, papież Pius XI nazwał go *„małym świętym”* i *„gigantem ducha”*. W roku 1950 papież Pius XII ogłosił Dominika Savio błogosławionym. Do kanonizacji doszło w roku 1954. Relikwie św. Dominika Savio znajdują się

w bazylice Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Turynie, w pobliżu relikwii św. Jana Bosko. W ten sposób śmierć nie rozłączyła obydwu świętych.

Święty Dominik Savio, dzięki wskazówkom księdza Jana Bosko, był chłopcem wrażliwym na dobro, szukającym szczęścia, opiekuńczym, jednającym zwaśnionych kolegów, upominającym gorszycieli, pełnym entuzjazmu i radości, chętnym do zabawy a jednocześnie marzycielem planującym nagrodę

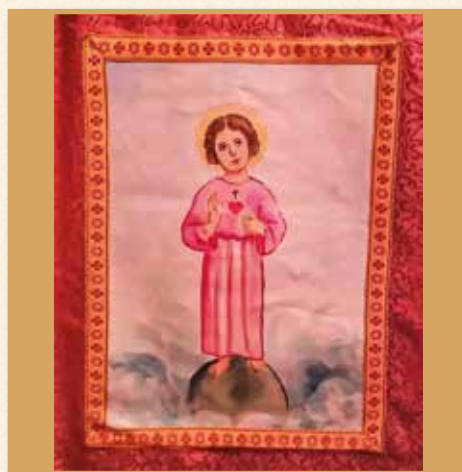
w niebie. Jego naturalna postawa zachęca do naśladowania. Podziwiamy jego upór i wierność ideałom, mimo nasilającej się choroby.

Święty Dominik Savio jest patronem dzieci i młodzieży. Pod swoją opieką ma także ministrantów, matki w stanie błogosławionym oraz małżeństwa starające się o potomstwo. W ikonografii przedstawiany jest z lilią lub z krzyżem w dłoni, z aniołem lub jak stoi przed statuą Matki Bożej.

ŚWIĘTA FILOMENA PATRONKA DZIECI MARYI I ... PROBLEMÓW FINANSOWYCH WSPOMNIENIE – 11 SIERPNIA (DO ROKU 1961)



Imię Filomena oznacza córkę światła. Historia tej świętej jest równie niezwykła jak okoliczności jej poznania. Początek sięga 25 maja 1802 roku. Tego dnia, w katakumbach Świętej Pryscylly przy rzymskiej Via Salaria Nova odkryto grobowiec ze szczątkami młodej dziewczyny. Na grobowcu odnaleziono nic nie znaczący napis *Lumena Paxte Cum Fi*. Po właściwym ułożeniu płyty wyłonił się napis właściwy: *Pax Tecum Filumena* (Pokój tobie Filomeno). Na grobowcu wyryte były także tajemnicze znaki: kotwica, dwie strzały, włócznia, gałązka palmy i kwiat lilii. Okazało się, że oznaczają one: śmierć przez utopienie, męczeństwo, palmę zwycięstwa oraz dziewictwo. Mimo że napis wyraźnie wskazywał na osobę Filomeny, hagiografia milczała na jej temat. Szczątki przeniesiono do Kustodii Świętych Relikwii, gdzie utknęła w zupełnym zapomnieniu. Trzy lata później otrzymał je Franciszek Lucia, misjonarz z włoskiego Mu-



gnano. Tam, za ich pośrednictwem, zaczęło dochodzić do licznych cudów. Nic więc dziwnego, że wkrótce rozwinął się kult Filomeny.

Kim była tajemnicza osoba? Na rozwiązanie tej zagadki trzeba było poczekać do roku 1805. Wedle relacji włoskiej zakonnicy Marii Luizie od Jezusa miała się jej ukazać Filomena. Doszło do tego podczas modlitwy dziękczynnej po komunii św. Oczy zakonnic zamknęły się i nie mogła ich otworzyć. Wtedy od posągu Filomeny zaczął dochodzić głos opisujący jej życie i męczeńską śmierć. Wszystko, co zostało powiedziane, spisano i zatwierdzono przez Stolicę Apostolską.

Urodziła się około 10 stycznia 289 roku. Pochodziła z greckiej arystokratycznej rodziny zarządcy prowincji Kalistosa i jego żony Eutropiau. Rodzice przyszłej świętej nie mogli doczekać się potomstwa. Dopiero modlitwy do chrześcijańskiego Boga dały pozytywny rezultat. Urodziła się dziewczynka, któ-

rej na chrzcie nadano imię Filomena. Była wyjątkowo piękna. Jako dziecko miała złożyć Jezusowi ślub dziewictwa i wierności. Wszystko działo się za panowania cesarza rzymskiego Dioklecjana, tyrana i prześladowcy chrześcijan. Ten, postanowił zniewolnić i pojąć za żonę trzynastoletnią Filomenę. Dziewczyna trwała jednak niezłomnie w swoim postanowieniu. Nie pomogły obietnice bogactwa, namowy rodziców a nawet groźby. Filomena oznajmiła: „*Pozostanę wierna Jezusowi nawet za cenę mojego życia*”. Filomenę skazano na czterdziestodniowe więzienie a później na śmierć. Jej okoliczności wydają się równie niezwykle, jak poznanie biografii świętej. Filomena została ubiczowana i cudownie uzdrowiona z poniesionych ran. Następnie utopiona z kotwicą na szyi w wodach Tybru i znowu ocalona przez anioły, które uniosły ją z dna rzeki. Kilkakrotnie przeszywał ją grad strzał, lecz nie odniosła żadnych ran a strzały wracały, raniąc łuczników. Wreszcie ścięto ją katowskim mieczem. Miało to miejsce około 10 sierpnia 302 roku w piątek o godzinie trzeciej.

Została kanonizowana przez papieża Grzegorz XVI w roku 1837, po potwierdzeniu uzdrowienia Służebnicy Bożej Pauliny Jaricot. Nadał on także prawa jej kultu w całym katolickim świecie. Pius IX powierzył jej tytuł „*Patronki Dzieci Maryi*”

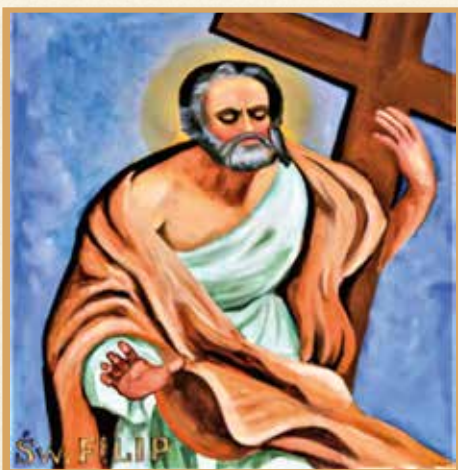
a papież Leon XIII zatwierdził „*sznur świętej Filomeny*”. Papież Pius X podniósł Arcybractwo Świętej Filomeny do rangi powszechnego Arcybractwa. Do roku 1961 obchodzono wspomnienie świętej 11 sierpnia, po czym nakazano usunąć je z kalendarza liturgicznego i stan taki obowiązuje do dzisiaj. Nie oznacza to pozbawienia Filomeny świętości. Kto raz został uznany za świętego, pozostaje świętym na zawsze, mimo że wypisano go ze wszystkich kalendarzy liturgicznych na świecie.

Święta Filomena jest patronką: Żywego Różańca, drugą patronką Królestwa Neapolu, szczęśliwych narodzin dzieci. Jest wspomóżcielką dzieci, matek, ludzi interesu i w potrzebach finansowych, zdających egzaminy, szkół i konwentów, zakonników, misji i nawróceń, czystości, spokojnej i szczęśliwej śmierci, czasów ostatecznych i katakumb. Jej wielkim orędownikiem był św. Jan Maria Vianney proboszcz z Ars, który mawiał: „*Ilekoć prosiłem o coś Boga przez jej przyczynę, zawsze byłem wysłuchany*”. Wspomniany Jan Maria Vianney rozpowsechnił nabożeństwo do Filomeny, medalik z jej wizerunkiem oraz olej o właściwościach uzdrowicielskich.

W ikonografii św. Filomena występuje jako młoda dziewczyna ze strzałami, kotwicą i mieczem czyli narzędziami swoich tortur.

APOSTOŁ FILIP

WSPOMNIENIE – 3 MAJA



Był człowiekiem niepokoju a może i braku ufności podyktowanego niezrozumieniem trudnych spraw: „*Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy*”. Wywołał tym smutek Jezusa: „*Filipie tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś*”. „*Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca*”.

Człowiek musi ufać drugiemu człowiekowi, chociaż czasami taka ufność może być bolesna.

Pochodził z Betsaidy na Jeziorze Galilejskim, podobnie jak Szymon Piotr i jego młodszy brat Andrzej. Był uczniem Jana Chrzciciela a następnie Jezusa, do którego przyprowadził go jego przyjaciel Bartłomiej. W przekazach ewangelicznych wymieniany jest zawsze na piątym miejscu. Był żonaty i miał trzy lub cztery pobożne córki. Filip uczestniczył w cudownym nakarmieniu tłumu przez Chrystusa. Kiedy ten, zapytał Filipa, skąd wezmą tyle chleba, aby wszyscy mogli się najeść, apostoł nieznający zamiarów Syna Bożego odpowiedział, że mają tylko dwieście denarów, lecz to nie wystarczy na zakup chleba dla wszystkich zgromadzonych.

Na prośbę pogańskich Greków, wraz z Andrzejem, udali się do Jezusa wyjawic swoją prośbę. W czasie ostatniej wieczerzy poprosili Jezusa

o pokazanie Jego niebieskiego Ojca. W odpowiedzi usłyszał o związku pomiędzy Ojcem i Synem w tajemnicy Trójcy Świętej.

Po wniebowstąpieniu Jezusa, Filip głosił jego nauki w Azji Mniejszej i Grecji, Scytii oraz w okolicach Donu, Dniepru i Frygii. Około roku 81 w Hierapolis, za czasów cesarza Domicjana, poniósł męczeńską śmierć. Miał być przybity lub przywiązany do krzyża w kształcie litery T i ukamienowany.

Inna wersja śmierci apostoła głosi, że został powieszony na słupie.

W ikonografii przedstawiany jest jako: mężczyzna ubrany w zwykłe szaty, w ręku z księgą lub zwojem, z krzyżem lub belką od krzyża, z pastorałem, z kamieniami w ręku lub w towarzystwie anioła. Jego atrybuty to: krzyż łaciński w kształcie litery T (czasem odwrócony), wąż, smok, chleb, ryba i kamień. Jest patronem: pilśniarzy i czapników.

ŚWIĘTY FLORIAN

CZY WARTO BYĆ ODWAŻNYM?

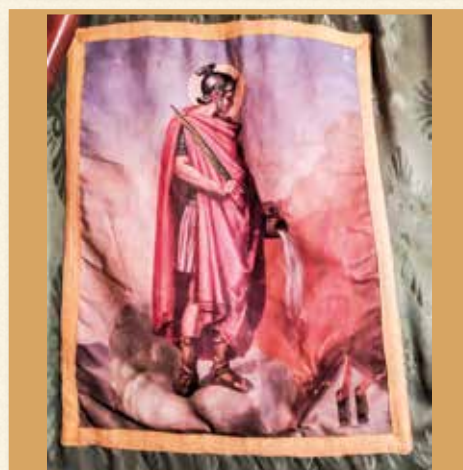
WSPOMNIENIE - 4 MAJA



Odwaga jest jedną z najbardziej cenionych cech człowieka. Zarówno w historii jak i we współczesnych czasach bardzo cenimy i podziwiamy ludzi odznaczających się tym przymiotem. Odwaga to głównie umiejętność podejmowania dobrych decyzji mimo niesprzyjających warunków, to zdolność do stawiania czoła wyzwaniom. Człowiek odważny naraża własne zdrowie lub nawet życie w imię wyższych wartości. Taką właśnie osobą był św. Florian. Dzisiaj jest on, między innymi, patronem strażaków niosących pomoc nie tylko w pożarach, ale również w wielu innych trudnych okolicznościach. Poznanie biografii św. Floriana pozwoli na refleksję dotyczącą ofiary, jaką musi złożyć człowiek wierny swoim poglądom i przekonaniom oraz zachowujący swoje człowieczeństwo. Święty Florian dopełnił żywota w rzece Enns. Z uwięzaniem u szyi kamieniem został w niej utopiony. Widzimy tutaj podobieństwo do innego ze świętych, św. Jana Nepomucena. Florian chroni nas od powodzi i pożaru, czyli od wody niosącej zniszczenie, lecz także będącej antidotum na ogniowe pożogi.



Najstarszy żywot św. Floriana pochodzi z VIII wieku. Urodził się około roku 250 w Zeiselmauer w Dolnej Austrii. Od młodych lat pasjonowało go wszystko, co wiązało się z wojskiem. Z czasem marzenia spełniły się. Został dowódcą oddziału wojsk rzymskich stacjonujących w Mantem w okolicach Krems. W okresie prześladowań pierwszych chrześcijan dowiedział się, że czterdziestu wyznawców Chrystusa skazano na śmierć męczeńską. Również Florian został aresztowany i zmuszony do złożenia czci rzymskim bogom. Wiązało się to z odstąpieniem od wiary chrześcijańskiej. „Kiedy przechodził przez most wiodący do miasta, spotkał się z oddziałem żołnierzy i dowiedział się, iż wysłano ich, aby chwytali chrześcijan, gdziekolwiek ich znajdą. Pełen odwagi odezwał się do nich: Czemuż szukacie daleko? Patrzcie, oto ja jestem chrześcijaninem! Idźcie i oświadczone to namiestnikowi!. Żołnierze pochwycili go bezzwłocznie i zawiedli przed Akwilina. Namiestnik bardzo się zasmucił, usłyszawszy, że Florian, dowódca oddziału, wysoko ceniony w całym wojsku, wyznaje religię chrześcijańską i stawia opór rozkazom cesarskim, zaczął go więc namawiać gło-



sem pełnym przychylności, aby złożył bogom ofiary, nie zrywał z towarzyszami stosunków przyjaźni, a jego samego nie zniewalał do surowości. Florian wysłuchał go cierpliwie, potem jednak stanowczo oświadczył, że bogom nigdy ofiary nie złoży i że gotów jest iść na wszelkie męki dla miłości Chrystusa”. Mimo chłosty i okrutnych tortur Florian nie wyrzekł się swojej wiary. Wtedy przywiedziono go do obozu wojskowego w Lorch koło Wiednia i poddano kolejnym torturom. Floriana biczowano, szarpano jego ciało żelaznymi hakami. Jednak w dalszym ciągu nie przynosiło to oczekiwanych przez Rzy-

mianina rezultatów. Florian wołał wśród katuszy do Akwiliana: „Nie obawiam się tych cierpień! Każ nawet ustawić stos drzewa i podpalić, a ja nań wstąpię dla miłości Chrystusa!. Otóż to prawdziwa ofiara, którą tu składam Panu Jezusowi! On mnie wzmocni i uzna za godnego tej łaski, że mi wolno zań cierpieć”. Wtedy u szyi męczennika uwiązano kamień i zatopiono go w rzece Enns. Męczennik szedł na śmierć z radosną twarzą. Gdy stanął na moście, poprosił oprawców o chwilę modlitwy. Ukląkł i oddał się modlitwie. Żołnierze czekali, aż w końcu jeden z nich przypadł do Floriana i zepchnął go

do rzeki. Zuchwałego żołnierza natychmiast spotkała za to kara, stracił wzrok. Fale rzeczne wyniosły zwłoki Floriana na wysoki kamień nadbrzeżny a z obłoków wleciał orzeł, aby je bronić od pohańbienia przez pogan lub dzikie zwierzęta. Wedle przekazu miało to miejsce dnia 4 maja 304 roku. Ciało złożyła w grobie niewiasta o imieniu Waleria. Właśnie jej ukazał się męczennik, prosząc o chrześcijański pochówek. Dziewczyna natychmiast włożyła ciało na wóz, przykryła je chrustem i ruszyła w drogę. Po pewnym czasie zaprzęgnięte woły zupełnie osłabły z powodu wielkiego upału. I wtedy stał się kolejny cud. Z ziemi wytrysnęło źródło, dzięki któremu zwierzęta mogły się ochłodzić i ruszyć dalej, do miejsca pochówku. Waleria złożyła ciało świętego w ozdobionym grobie. Niebawem na tym miejscu wystawiono klasztor i kościół benedyktynów, objęty później przez kanoników laterańskich. Dzisiaj miejscowość ta nazywa się St. Florian i jest ważnym ośrodkiem życia religijnego Górnej Austrii. Sam Święty Florian jest patronem archidiecezji wiedeńskiej.

Wątek kultu św. Floriana związany z ziemiami polskimi rozpoczyna się w roku 1183. Wówczas na prośbę księcia Kazimierza Sprawiedliwego, który

był synem Bolesława Krzywoustego, sprowadzono do Krakowa relikwie świętego. Książę wyprawił posłów do papieża Lucjusza III a ten poprzez biskupa z Modeny -Idziego posłał kości św. Floriana do Polski. Przeniesione zostały w uroczystej procesji. Gdy orszak dotarł do Polski, wyszedł ku niemu sam książę Kazimierz. W dzielnicy miasta zwanej Kleparzem wystawiono na tę okoliczność okazałą świątynię i w niej złożono ramię świętego. Resztę relikwii pochowano w katedrze krakowskiej. Kiedy w roku 1528 w Krakowie wybuchł pożar pustoszący miasto, ocalała tylko wspomniana świątynia. Od tamtych czasów św. Florian czczony jest w całej Polsce, jako patron wspomagający ludzi podczas klęsk pożarów, powodzi i sztormów.

W ikonografii św. Floriana przedstawia się najczęściej jako oficera rzymskiego, który trzyma w ręce naczynie z wodą i gasi pożar. Inne atrybuty świętego to: chorągiew, kolczuga, czerwony i biały krzyż, miecz, palma męczeńska, płonący dom, orzeł, tarcza, zbroja i kamień z uwiązaniem do niego sznurem. Święty Florian jest patronem: Austrii, Bolonii, Chorzowa, diecezji wiedeńskiej i archidiecezji katowickiej, hutników, strażaków, kominiarzy, garncarzy, piekarzy.

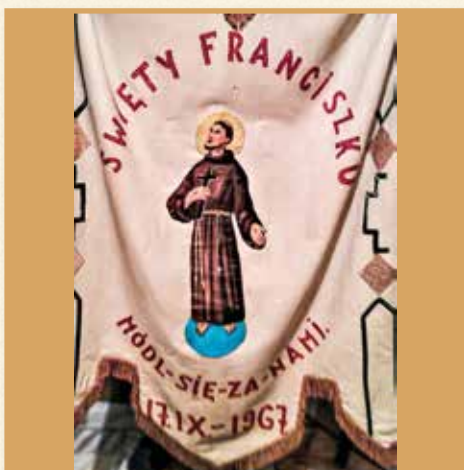
ŚWIĘTY FRANCISZEK JAK BYĆ BIEDNYM I JEDNOCZEŚNIE BOGATYM? WSPOMNIENIE - 4 PAŹDZIERNIKA



Chęć posiadania, zwłaszcza majątku, jest nieodłączną cechą ludzi wszystkich epok historycznych. Znajdują się jednak tacy, którzy gotowi są oddać innym wszyst-



ko, co mają i pójść własną drogą życiową nacechowaną ubóstwem. Nie zawsze zyskują oni zrozumienie innych i własnej rodziny. Przykładem takiej osoby jest



św. Franciszek z Asyżu. Cechował go niezwykle zapal i poświęcenie w budowaniu wspólnoty zakonnej nazwanej jego imieniem. „Biedaczyna z Asyżu” kochał bezgranicznie ludzi i równie wielką miłością zwierzęta, uznając je za swoich „braci”. Czy wzorzec życiowy św. Franciszka przystaje do współczesnych czasów? Na pozór nie, lecz po głębszym namyśle życie świętego może stanowić dla nas, jeżeli nie wzór, to bez wątpienia powód do osobistych przemyśleń. Franciszek w swoim „Testamencie” oznajmił, że przezwyciężenie strachu i obrzydzenia, jakich doznał na widok nędzy, cierpienia i śmierci, zwłaszcza ludzi trędowatych, doprowadziło go do „wyjścia ze świata” (*conversio*). Czczony jest na całym świecie jako *Alter Christus* (*Drugi Chrystus*). Jego kanonizacji dokonano niemal natychmiast, bo już dwa lata po śmierci.

Jan Bernardone urodził się w roku 1181 lub 1182 w Asyżu w środkowych Włoszech. Dante Alighieri w „Boskiej komedii” napisał po latach – „Przyszło na świat słońce”. Pochodził z bardzo bogatej rodziny kupieckiej. Według legendy matka chłopca miała urodzić go w stajni nieopodal domu. Jego ojciec Piotr Bernardone handlował sukniem i czerpał z tego duże zyski. Matka Joanna Pica z pochodzenia była Francuzką, stąd Jana nazywano Francuzikiem czyli Franciszkiem. W młodości żył w wielkim przepychu. Dla swoich przyjaciół organizował wystawne uczyty. Był duszą towarzystwa. Przystojny, dobrze ubrany i gotowy spełniać zachcianki swoich rówieśników był znany i popularny w swoim rodzinnym mieście. Okrzyknięto go nawet „królem miejscowej młodzieży”. Ojciec chuchał na Franciszka, nie żałował dla niego pieniędzy, licząc, że ten będzie dziedzicem fortuny rodu Bernardone. Franciszek dał się także poznać jako człowiek wrażliwy, miłujący muzykę i poezję. Miał też jedno marzenie – chciał zostać rycerzem. Okazja nadarzyła się w roku 1202, gdy Asyż znalazł się w stanie wojny z Perugią. Niestety zakończyła się ona sromotną klęską Asyżu a Franciszek dostał się do niewoli. W ciągu rocznego pobytu w więzieniu popadł w ciężką chorobę, która osłabiła jego ciało. Wtedy złożył

postanowienie: „Jeśli wyzdrowieję, odmienię moje życie”. Bogaty ojciec wykupił swojego syna z niewoli i ten mógł powrócić do rodzinnego domu i miasta. W roku 1205 został pasowany na rycerza i udał się na wojnę pomiędzy Fryderykiem II a papieżem. W drodze na miejsce zbiórki, gdy znajdował się w mieście Spoleto, miał sen, w którym usłyszał wezwanie Boga: „Franciszku, komu lepiej służyć Panu czy słudze”? Odpowiedział: „Panu” i natychmiast powrócił do Asyżu. Zupełnie zmienił swoje dotychczasowe życie. Piękne i bogate ubrania zastąpił żebraczymi łachmanami, zaczął prosić o jałmużnę, oddał się modlitwie i pokucie. Wielu uznało, że Franciszek postradał zmysły.

Pewnego dnia w kościele św. Damiana usłyszał głos: „Franciszku, napraw mój Kościół, który chyli się ku upadkowi”. Słowa te potraktował dosłownie, więc rozpoczął remont świątyni. Aby zgromadzić potrzebne fundusze, zaczął sprzedawać majątek swojego ojca. Ten wydziedziczył syna i oddał go pod sąd biskupi. Wtedy rozegrało się jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Franciszka. Na publicznym placu, w obecności wielu mieszkańców Asyżu, zjął z siebie ubranie otrzymane kiedyś od ojca, złożył je u jego stóp i powiedział: „Kiedy wyrzekł się mnie ziemski ojciec, mam prawo Ciebie, Boże, odtąd wyłącznie nazywać Ojcem”. Zajął się naprawą zniszczonych kościołów, głosił wśród ludzi potrzebę nawrócenia i pokuty. Wokół osoby Franciszka gromadziło się wielu, którzy podążyli tą samą drogą. 24 lutego 1208 roku, w czasie czytania Ewangelii, odnalazł swoją drogę życiową, którą miała być nie odnowa poszczególnych kościołów, lecz instytucji Kościoła targanego herezjami i niepokojem. Spisał zasady, jakimi chciała kierować się jego wspólnota i w roku 1209 udał się do Rzymu. Papież Innocenty III zatwierdził regułę zgromadzenia zwanego od tego czasu Braćmi Mniejszych. Legenda głosi, że w noc poprzedzającą audiencję, papież miał dziwny sen. Zobaczył walące się mury swojej katedry, czyli bazyliki św. Jana na Lateranie a obok obszarpanego młodzieńca, który stał się olbrzymem i uratował Lateran a tym samym Kościół. Po powrocie do Asyżu Franciszkanie osiedli przy kościele Matki Boskiej Anielskiej. Dwa lata później za sprawą wiernej towarzyszkii Franciszka – św. Klary powstał Zakon Ubogich Panien – Klarysek. „Biedaczyna z Asyżu”, bo tak zaczęto nazywać Franciszka, rozpoczął swoją misję głoszenia pokuty.

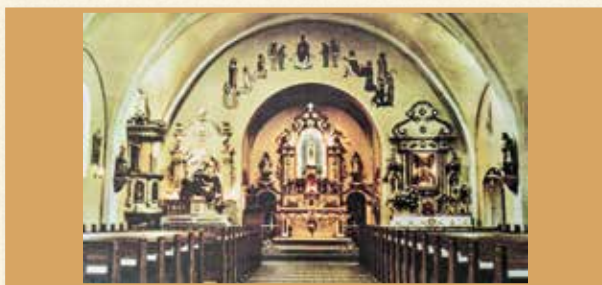
Wielu ludzi chciało go naśladować, dlatego w roku 1211 utworzono Franciszkański Zakon Świeckich. W tym samym roku Franciszek pragnął udać się do Syrii, lecz nie zdołał tam dotrzeć. W roku 1219 wraz z krzyżowcami uczestniczącymi w V krucjacie dotarł do Egiptu, gdzie spotkał się z sułtanem Melek – el – Kamelem. Ten poruszony osobowością Franciszka pozwolił mu bezpiecznie opuścić obóz muzułmański a także odwiedzić miejsca związane z życiem Chrystusa znajdujące się w rękach Ara-

bów. Sułtan zezwolił także na obecność Franciszkanów w Ziemi Świętej. W roku 1223 w włoskim mieście Greccio, w czasie Bożego Narodzenia, zainicjował zwyczaj „żywego obrazu”, którymi są żłóbki i jasełka. 14 września 1224 roku w Alverni, podczas czterdziestodniowego postu, Chrystus objawił się Franciszkowi i obdarzył go stygmatami. Tomasz z Celano w „Pierwszym życiorysie świętego Franciszka” pisze: *„Te rany bowiem troskliwie ukrywał przed obcymi. Starannie otaczał tajemnicą przed bliskimi, tak, że nawet najbliżsi jego współpracownicy, którzy zawsze przy nim byli, przez długi czas o tym nic nie wiedzieli”*.

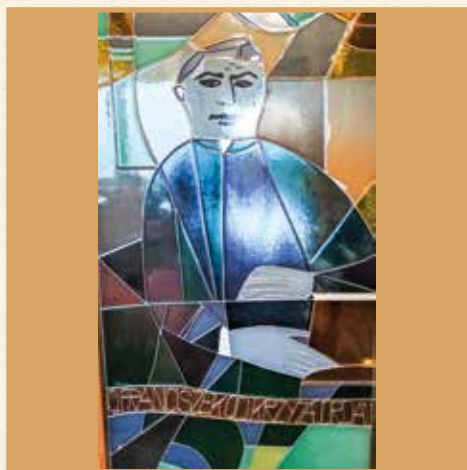
Franciszek kochał ludzi i zwierzęta, które uznawał za naszych braci. Głosił kazania do ptaków a w mieście Guggio obłaskawił groźnego wilka. Był człowiekiem pełnym wdzięku i wewnętrznej radości. Zmarł w Asyżu 3 października 1226 roku o zachodzie słońca, rozpostarty na

gołej ziemi przy kapliczce Porcjunkuli. Dwa lata później został kanonizowany przez papieża Grzegorza IX. Później w Asyżu wybudowano wielką bazylikę ku jego czci. Grób świętego odnaleziono w roku 1818. Zachował się także anonimowy tekst „Kwiatki świętego Franciszka”, który na język polski przetłumaczył Leopold Staff.

Jest patronem wielu zakonów: Albertynów, Franciszkanów, Kapucynów, Franciszkanów konwentualnych, Bernardynek, Kapucynek, Klarysek, Koletanek. Ponadto miast: Asyżu, Bazylei i całych Włoch a także Akcji Katolickiej. Czcą go także: aktorzy, ekolodzy, niewidomi, robotnicy, tapicerzy, ubodzy i więźniowie. Uznawany jest za patrona pokoju na świecie. W ikonografii św. Franciszek przedstawiany jest w habitie franciszkańskiej, ze stygmatami, w otoczeniu ptaków. Jego atrybuty to: baranek, księga, krucyfiks i ryba trzymana w ręku.



SŁUGA BOŻY FRANCISZEK OD KRZYŻA JAN CHRZCICIEL JORDAN ZAŁOŻYCIEL SALWATORIANÓW I SALWATORIANEK



W opinii młodych ludzi nauka szkolna może być odbierana jako pasmo nieszczęść i cierpień. Są jednak tacy, którzy mimo wielkich chęci, z różnych powodów nie mogą sobie pozwolić na czerpanie z dobrodziejstw wynikających z nauki. Barierę stanowią zwłaszcza trudności finansowe. Jan Chrzciciel Jordan był właśnie taką osobą. Uczynił wiele, aby móc się uczyć i wtedy uwidoczniły się jego zdolności, zwłaszcza w zakresie lingwistyki. Cechowała go nieugiętość w dążeniu do celu i ciężka praca. Dzisiaj może być wzorem dla uczniów, którzy nie doceniają dobrodziejstw jakie niesie możliwość nauki.

Urodził się 16 czerwca 1848 roku w Gurtweil w Niemczech, jako Jan Chrzciciel Jordan. Pochodził z biednej i niezbyt religijnej rodziny. Dopiero po przyjęciu pierwszej Komunii Świętej doświadczył przemiany duchowej i poważnie zaczął myśleć o kapłaństwie. Jednak z powodu słabej kondycji finansowej rodziny, marzenie to było prawie niewykonalne. Goryczy dopełniła śmierć ojca. Chłopiec miał wtedy 15 lat. Podejmował różne prace zarobkowe. Był robotnikiem przy budowie kolei żelaznej, robotnikiem rolnym, pracował przy budowie kanału a także uczył się zawodu malarza i tapicera. Jednak chęć bycia księdzem tkwiła w nim nadal. Dzięki prywatnym lekcjom u księży: Fryderyka Werbera i Gottfrieda Nägele zdołał dostać się do gimnazjum. Mimo problemów z przedmiotami ścisłymi zdał maturę. W szkole wyróżniał się dużymi zdolnościami lingwistycznymi. Na studiach teologicznych wykazywał się pilnością i sumiennością.

W roku 1878 przyjął święcenia kapłańskie i wyjechał na kolejne studia do Rzymu, aby studiować

języki orientalne: syryjski, aramejski, koptyjski, arabski, a także hebrajski i grecki. 8 grudnia 1881 roku założył Apostolskie Towarzystwo Nauczania, którego członkowie słowem i pismem mieli głosić nauki Chrystusa na całym świecie. W roku 1882 zmieniono nazwę zrzeszenia na Katolickie Towarzystwo Nauczania a po roku ostatecznie stało się ono Towarzystwem Boskiego Zbawiciela (Societas Divini Salvatoris – Salwatorianie). Ojciec Jordan złożył śluby zakonne i przyjął imię Franciszka Marii od Krzyża. 8 grudnia 1888 roku w Tivoli koło Rzymu założył Kongregację Sióstr Boskiego Zbawiciela – Salwatorianki. Współzałożycielką zgromadzenia była Teresa von Wüllenweber.

Sługa Boży ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan zmarł 8 września 1918 roku i został pochowany w Tifers w Szwajcarii. W roku 1956 jego szczątki przeniesiono do kaplicy domu generalnego Salwatorianów w Rzymie. Proces beatyfikacyjny wszczęto w roku 1942. W roku 2011 promulgowano dekret potwierdzający heroiczność cnót ojca Franciszka.

ŚWIĘTY IZYDOR SEWILSKI „NAJNOWOCZEŚNIEJSZY” ZE ŚWIĘTYCH WSPOMNIENIE - 4 KWIETNIA



Współczesnemu człowiekowi trudno wyobrazić sobie swoje życie bez Internetu. Mało kto jednak wie, że Internet ma również swojego patrona, którym jest św. Izydor. Dlaczego akurat ten święty? Na to pytanie możemy sobie odpowiedzieć, poznając biografię Izydora. Imię to oznacza z języka greckiego „dar Izydya”. W okresie wcze-

snego średniowiecza był on jednym z najbardziej poczytnych autorów. Uznawano go za odnowiciela mądrości ludzkiej. Gdy został biskupem napisał w trzeciej księdze *Sententiarum*, że: „*biskup zaczyna od zaparcia się siebie i od pokory, integralności życia, sztuki, wykładania prawdy chrześcijańskiej, dobrego przykładu i troski o swoje stado*”. Święty Izydor jest także przykładem godnej i spokojnej śmierci w poczuciu spełnienia i potrzeby pożegnania się z najbliższymi.

Izydor urodził się około 560 roku w Nowej Kartaginie, w prowincji Murcji w Hiszpanii. Pochodził z bardzo religijnej rodziny, która dała Kościołowi trzech świętych i jedną świętą. Oprócz Izydora stali się nimi jego bracia: Leander i Fulgencjusz oraz siostra Florentyna. Już pierwsze chwile życia Izydora otoczone są blaskiem legendy. Głosi ona, że przy narodzinach rój pszczoł osiadł na jego ustach, zostawiając na nich słodki miód. Było to zapowiedzią daru niezwykłej wymowy, którym szczycił się

przyszły święty. Po śmierci rodziców wychowaniem Izydora i młodszego rodzeństwa zajął się najstarszy brat Leonard. Był on wtedy arcybiskupem Sewilli. Czasy nie były łatwe. Ariański król Wizygotów, Leowigild, skazał Leonarda na wygnanie i odebrał mu sakrę biskupia. W roku 599, po śmierci brata, Izydor objął biskupstwo i rozpoczął odnowę miejscowego Kościoła. Rządził przez 37 lat. W roku 633 zwołał synod w Toledo, na którym dokonano ujednolicenia liturgii. Tworzył szkoły i domy zakonne, dbając o wysoki poziom wiedzy duchownych. Porównywano go do wielkich ludzi minionych czasów. Platoniowi dorównywał polotem, Arystotelesowi wiedzą, Cyцерonowi wymową, Dydy mowi wszechstronnością, św. Hieronimowi powagą, św. Augustynowi nauką a św. Grzegorzowi Wielkiemu świętością życia. Był więc znaczącą postacią ówczesnego świata. Mówiło się także, że całe jego życie było hymnem ku czci Boga.

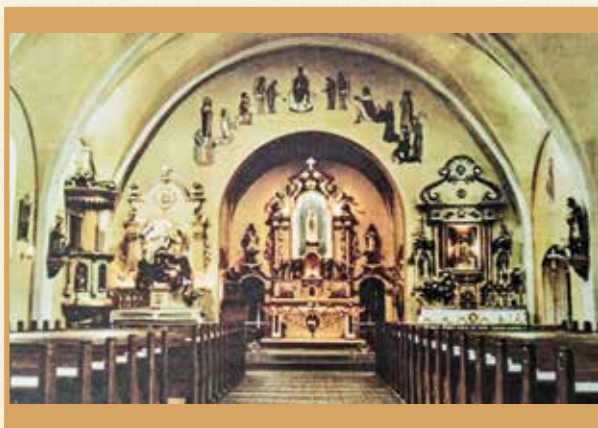
Niezwykłe były także okoliczności śmierci Izydora. Pewnego dnia poprosił, aby zanieślono go do katedry. Tam, w obecności biskupów pomocniczych, kapłanów i wiernych, zdjął szaty biskupie i ubrał wór pokutny oraz posypał głowę popiołem. Odbył publiczną spowiedź i przyjął Komunię Świę-

tą pod dwoma postaciami. Następnie ze wszystkimi się pożegnał. Zmarł po czterech dniach, 4 kwietnia 636 roku, w wieku 82 lat. Został pochowany obok swojego rodzeństwa, Leonarda i Florentyny. W roku 1063 jego relikwie przeniesiono do Leonu i tam spoczywają do dnia dzisiejszego.

Izydor został kanonizowany w roku 1598. W roku 1772 został ogłoszony doktorem Kościoła. Jego największym dziełem literackim jest *Etymologiarum sive Originum libri XX*, które uznaje się za pierwszą naukową encyklopedię. Niektórzy twierdzą, że można ją porównać do współczesnych baz danych z różnych dziedzin wiedzy i życia oraz umiejętności praktycznych. Hiszpańscy informatycy ze Służby Obserwacyjnej Internetu w Barcelonie wobec wskázówek i zaleceń Papieskiej Rady Środków Społecznego Przekazu obrali św. Izydora patronem Internetu, internautów, informatyków i programistów. Jest także patronem: Hiszpanii, Sewilli i miasta Cres w Chorwacji.

W ikonografii przedstawia się go: w stroju biskupim, w paliuszu, jako jeźdźca na koniu, z ulem lub pszczołami, z pastorałem, z nimbem wokół głowy i krzyżem. Jego atrybuty to: miecz i księga *Etymologiarum sive Originum libri XX*.

ŚWIĘTY JACEK ŚWIATŁO ZE ŚLĄSKA WSPOMNIENIE - 17 SIERPNIA



Najważniejszą datą w historii wsi Kamień Śląski leżącej na ziemi opolskiej był rok 1594, w którym Kościół wyniósł na ołtarze św. Jacka Odrowąża. Właśnie tutaj przyszedł on na świat około roku 1183. W Kamieniu Śląskim, około roku 1180, urodził się także bł. Czesław. Pochodził z rodu Odrowążów i był blisko spokrewniony



z Jackiem. Zmarł w roku 1242 we Wrocławiu i tam został pochowany w kościele dominikańskim Świętego Wojciecha. Jego beatyfikacji dokonał w roku 1713 papież Klemens XI. Z Kamieniem Śląskim związana jest także błogosławiona Bronisława.

Święty Jacek otrzymał miano „Światła ze Śląska”. Światło rozjaśnia mrok ciemności a jego

życie rozświetlało mroki ludzkich serc i drogę do zbawienia. Jest największą chwałą i dumą Ślązaków. Miejsce narodzin Jacka owładnięte jest swoistym „genius loci”. Św. Jacek był dominikaninem, który głosił słowo Boże w wielu rejonach ówczesnej Europy. Z ogromną łagodnością, nawracał pogan. Można by rzec, że był prawdziwym Europejczykiem na miarę swoich czasów. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że nie potrafił usiedzieć w jednym miejscu. Kreował, inspirował, planował, był zawsze w środku ważnych wydarzeń. Bez wątpienia znalazłby także ważne miejsce w naszych czasach.

Jacek pochodził ze śląskiej linii możnego i szlacheckiego rodu Odrowążów. Wywodził się z niego biskup krakowski Iwo Odrowąż a także jego następca, Jan Prandota. Jacek pierwsze nauki pobierał w krakowskiej szkole katedralnej. Zamieszkał u swojego wuja Iwa. Być może jego nauczycielem był Wincenty Kadłubek. Po ukończeniu szkoły przyjął święcenia kapłańskie. Iwo wysłał go na studia teologiczne i prawa kanonicznego do Pragi, Paryża i Bolonii. Kiedy w roku 1215 Iwo udał się do Rzymu na Sobór Laterański, zabrał ze sobą Jacka. Tam doszło do spotkania przyszłego świętego ze św. Dominikiem, założycielem zakonu żebraczego i kaznodziejskiego, reformatorem Kościoła.

Sobór preferował nowy typ duszpasterstwa, nową wizję Kościoła, przebudzenie religii i ożywienie wiary. Jacek wstąpił do zakonu dominikańskiego a habit zakonny przyjął z rąk św. Dominika. Postanowił: *„porzucić świat godności i bogactwa, porzucić wszystko, tak jak to zrobił Dominik (...) pójść za nim, stanąć w szeregu jego uczniów, których jedynym celem jest Bóg i ratowanie błędzących ludzkich dusz”*. Uczynił to także pod wpływem niezwyklego zdarzenia. Święty Dominik wskrzesił z martwych synowca kardynała Stefana de Fosseneuve. Jacek był naocznym świadkiem wydarzenia, w trakcie którego Dominik włożył ręce na martwe ciało młodzieńca i nakazał mu wstać. W roku 1219, wraz z Czesławem, udał się do Bolonii. Szli pieszo o żebraczym chlebie. Tam doksztacił się duchowo i umysłowo. Następnie w grupie czterech współbraci udał się w drogę do Polski. Podróżowali pieszo starym rzymskim szlakiem. Jacek niósł ze sobą odpis bulli polecającej nowy zakon biskupom. Trasa biegła przez: Fryzak na pograniczu Styrii i Karyntii, Lorch koło Linzu w Austrii oraz czeską Pragę i Ołomuniec. Podróż trwała kilka miesięcy. W jej trakcie przyjmowano nowych członków zgromadzenia oraz zakładano klasztory. Po powrocie do Krakowa założył pierwszy klasztor

dominikański na ziemiach polskich przy kościółku Świętej Trójcy. Wedle wskazań św. Dominika Jacek łączył pracę ewangelizacyjną z modlitwą, zwłaszcza różańcową i zawierzeniem Matce Bożej. Odbił liczne podróże misjonarskie: po Polsce, Rusi, Prusach, Pomorzu i Śląsku. Założył klasztory, między innymi, w: Toruniu, Chełmnie, Gdańsku, Płocku, Sandomierzu, Królewcu, Rydze i w Kijowie. Był obdarzony przez Boga niezwyklejmi darami, w tym także czynienia cudów. Nawracał, głosił Ewangelię, zwiększał zastępy kapłanów w klasztorach dominikańskich. Jego uczniowie zostawali gorliwymi biskupami.

Zmarł w Krakowie 15 sierpnia 1257 roku w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jego ciało złożono w kościele dominikańskim Świętej Trójcy w Krakowie. Świętego Jacka uznaje się za najważniejszą w skali Europy postać XIII wieku. Jego figura, jako jedyne go świętego z Europy Środkowo-Wschodniej, znajduje się na kolumnadzie Berniniego okalającej Plac św. Piotra w Rzymie. Jacek pozostawił swoim współbraciom wzór niezwyklej świętości. Był człowiekiem wielkiej pogody i łagodności, miłości i pobożności, surowego życia oraz niezwykle go poświęcenia i pracowitości. Przy jego grobie ludzie doświadczali licznych cudów. W zapiskach konwentu krakowskiego z roku 1277 czytamy: *„W klasztorze leży brat Jacek, mocen wskrzeszać zmarłych”*. Proces kanonizacji wstrzymywały: najazdy tatarskie, walki o tron krakowski i dalsze wypadki. Dopiero 17 kwietnia 1594 roku, papież Klemens VIII zaliczył Jacka w poczet świętych.

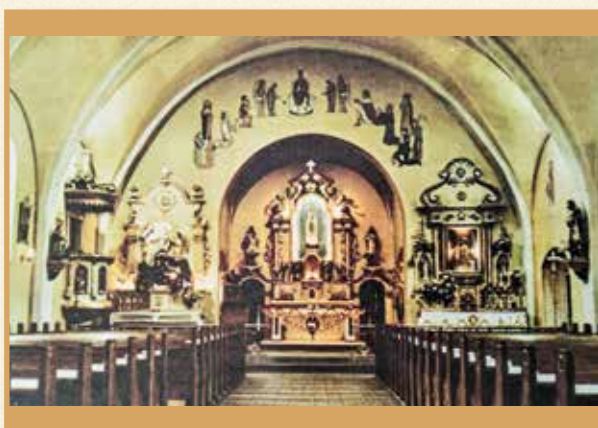
O św. Jacku opowiada się także legendy związane z jego działalnością misyjną: *„Gdy w 1240 roku na Kijów napadli okrutni Tatarzy, niszcząc miasto, Jacek chwycił monstrancję z Najświętszym Sakramentem i chciał uciec. W tym momencie usłyszał głos: Jacku, mego Syna zabierasz, a mnie zostawiasz? Weź mnie ze sobą! Gdy się odwrócił, ujrzał figurę Maryi. Obawiał się, że nie da rady jej udźwignąć, jednak Maryja miała mu obiecać, że figura stanie się lekka. I faktycznie, św. Jacek uniósł ją bez problemu. Podobno podczas ucieczki przeszedł suchą stopą przez rzekę Dniepr”*. Innym razem: *„Po przybyciu do Krakowa Jacek żarliwie modlił się w kościele. Podczas modlitwy ujrzał wielką światłość padającą na ołtarz, a w niej Matkę Bożą. Synu, Jacku, ciesz się, bo modlitwy twoje są miłe przed obliczem mojego Syna, Zbawiciela, i o cokolwiek prosić będziesz za moim pośrednictwem, otrzymasz od Niego – miała powiedzieć mu Najświętsza Maria Panna. Podobno od tamtej chwili modlitwy Świętego zawsze były wysłuchiwane”*. W innych legendach św. Jackowi

przypisuje się kolejne cuda. Gdy w Krakowie matka niewidomych bliźniąt padła do jego stóp, prosząc o wyblaganie wzroku, dzieci odzyskały zdrowie. Innym razem wskrzesił dwóch chłopców, którzy utonęli w rzekach: Wiśle i Rabie. Po modlitwach świętego młodzieńcy wstali zdrowi. W czasie podróży na Ruś, świętemu i jego współbraciom Wisła przeszkodziła w dalszej drodze. Św. Jacek pomógł się i zaczął iść po powierzchni rzeki. Pozostali dominikanie nie odważyli się na taki czyn. Wtedy Jacek rozpostarł na wodzie swoją czarną zakonną kapę a zakonnicy skorzystali z niej jak z łodzi i w ten sposób bezpiecznie przepłynęli rzekę. Święty Jacek obecnie jest bardziej znany na świecie, niż w swojej ojczyźnie. Potężny cudotwórca, mocarz wśród świętych, Apostoł Północy, Apostoł Różańca, Patron Królestwa Polskiego i Litwy, patron królów i papieży, nieustrudzony pielgrzym, pierwszy Polak dominikanin, założyciel Zakonu Braci Kaznodziejów w Polsce, na Rusi, w Czechach i Karyntii, patron Metropolii Górnośląskiej. Jest patronem marynarzy. Jego imię nadano wielu szkołom, muzeom, instytucjom i organizacjom. Świętemu swoje dzieła poświęcili: architekci, malarze, rzeźbiarze i poeci.

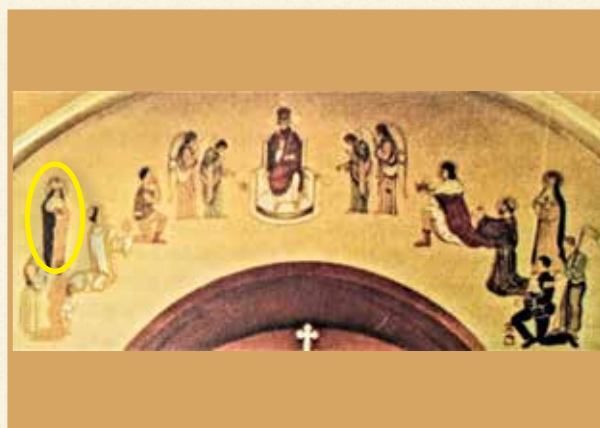
Otrzymał miano „Światła ze Śląska” (*Lux ex Silesia*), gdyż oświecał mroki ludzkich serc i drogę do zbawienia dusz. W dziele „*De vita s. Hyacinthi*” z roku 1359 lektora o. Stanisława czytamy: „*Był nowym promieniem światła, rozpędził ciemności grzechu i wiarą oświecił serca*”. Profesor Franciszek Antoni Marek zwraca uwagę, że realizował on słowiańską metodę nawracania pogan, ukształtowaną przez św. Wojciecha i biskupów Metodego i Cyryla a opartą na ewangelicznej łagodności. Jej przeciwieństwem była teutońska (karolińska) metoda sojuszu krzyża z mieczem. Święty Jacek był największą postacią XIII wieku i należał do najwybitniejszych mężów ówczesnej Europy. Arcybiskup Damian Zimoń umieścił w swoim herbie „*odrowążówkę*” jako znak sławnego rodu, z którego pochodzi główny patron Metropolii Górnośląskiej. Arcybiskup Alfons Nossol, główny inicjator przywrócenia świetności zabytków Kamienia Śląskiego i wielki czciciel św. Jacka, podkreśla wagę jego śląskich korzeni, radykalizm w głoszeniu Ewangelii oraz scalanie i jednoczenie ludzi.

W ikonografii przedstawia się Jacka w habitie dominikańskim, z monstrancją w jednej ręce i figurą Matki Bożej z drugiej.

ŚWIĘTA JADWIGA ŚLĄSKA O MIŁOŚCI DO REGIONU WSPOMNIENIE- 16 PAŹDZIERNIKA



Jedną z bardziej znanych śląskich legend jest ta zatytułowana „*Śpiący rycerze św. Jadwigi*”. Wiąże się ona z postacią patronki Śląska, znanej i cenionej w dziejach naszego regionu. Święta Jadwiga występuje w niej jako osoba będąca ostoją Ślązaków w trudnych chwilach, gdy wróg lub jakiś kataklizm zagraża ich ukochanej ziemi. Sama



postać świętej na pozór nie przystaje do dzisiejszych czasów. Jako osoba oddana wierze i swoim przekonaniom nigdy nie dążyła do rozgłosu, nie była żadna sukcesu, ale zawsze gotowa do wszelkich poświęceń. Nosila używane szaty, zniszczone buty, odsuwała od siebie wszystko to, co mogłoby ją różnić od kobiety skromnego stanu. Gdy na



polecenie duchownych zmuszona była nosić buty a nie chodzić boso, przewiązała je na rzemieniu i przewiesiła przez ramię. Uciekała od świata, głosząc, że ubodzy są naszymi panami. Jej imię, z języka niemieckiego, znaczy *światła*. Oceniając postawę Jadwigi, można stwierdzić, że była postacią reprezentującą cechy ponadczasowe i godne propagowania.

Urodziła się w Bawarii, lecz pokochała region i kraj, w którym zamieszkała po ślubie- Polskę. Nauczyła się naszego języka. Była przesiąknięta wielokulturowością w całym tego słowa znaczeniu. Dla Ślązaków jest także symbolem „szmaragdowości” ich ziemi polegającej na tym, że siła zamieszkujących tutaj ludzi polegała zawsze na ich różnorodności narodowej i religijnej.

Jadwiga z Bożej łaski księżna Śląska (niem. Hedwig von Andechs, Hedwig von Schlesien) urodziła się między rokiem 1174 a 1180 w zamku Andechs w Bawarii, jako córka hrabiego Bertolda VI von Andechs i Agnieszki Wettyńskiej. Tytułowani byli jako: hrabiowie Andechs, księżęta Meranu w północnej Dalmacji i margrabiowie Istrii. Miała czterech braci i trzy siostry. W rodzinnym zamku a następnie w klasztorze benedyktynek w Kitzingen nad Menem otrzymała bardzo staranne wychowanie i wykształcenie. Do kanonu ówczesnej wiedzy należała: nauka łaciny, Pisma Świętego, dzieł Ojców Kościoła i żywotów świętych, nauka haftu, malowania, muzyki i opieki nad chorymi. W roku 1190 została wysłana do Wrocławia na dwór księcia Bolesława Wysokiego. Miała wtedy około dwunastu lat i została przeznaczona na żonę dla Henryka I Brodatego. W roku 1202 został on panem całego księstwa a później do dzielnicy śląskiej dołączył dzielnicę senioralną (krakowską) i część Wielkopolski. Jadwiga i Henryk mieli siedmioro dzieci: Bolesława, Konrada, Henryka, Agnieszkę, Gertrudę, Zofię i syna, który prawdopodobnie nosił imię Władysław. Niestety dzieci umierały przed okresem pełnej dojrzałości. Przy ży-

ciu pozostali tylko: Henryk i Gertruda. W ostatnich 28 latach pożycia małżeńskiego Jadwiga i Henryk związani byli ślubem czystości złożonym uroczystie przed biskupem wrocławskim Wawrzyńcem w roku 1209. Na pamiątkę tego wydarzenia Henryk nosił mnisią tonsurę i zapuścił brodę, której nie golił do śmierci. Historia nadała mu przydomek Brodaty. Na dworze Jadwigi i Henryka panowały polskie zwyczaje i język. Jadwiga posługiwała się nim na co dzień.

Żywot Jadwigi w sposób bardzo obrazowy i pełny kreśli osobowość księżnej: *„Pobożna, skromna, miłosierna, serce swoje od dzieciństwa Bogu poświęciwszy, od wszelkiej próżności światowej daleka, taką się też okazała w stanie małżeńskim Jadwiga, przez co małżonka swego, dobrego chrześcijanina, zbawienym wpływem i własnym przykładem do jeszcze gorliwszej pobożności pobudziła. Działki, którymi ich Pan Bóg udarował wychowała w bojaźni Bożej, przykładem własnym do wszelkich cnót chrześcijańskich je zaprawiając. Księżęcy dwór utrzymywała na tej stopie, aby się na nim wszyscy nieposzlakowanymi obyczajami odznaczyli (...). Dla poddanych swojego obszernego księstwa była prawdziwą matką; najchętniej za każdym z nich wstawiała się do księcia, męża swojego, i gdy się dowiedziała o jakim ucisku biedniejszych, zaraz się o to przed nim uskarżała (...). Oszczędna na próżne i zbytłowe wydatki, tak hojnie czyniła jałmużny, że z ogromnych dochodów, których była panią, ledwie setną część na własne używała potrzeby, a resztę obracała na miłosierne uczynki. Wspierała ubogie duchowieństwo, budowała wspańiałe kościoły, zakładała i uposażała klasztory tak męskie jak żeńskie. Cysterkom założyła klasztor w Trzebnicy (...) wspierała po księżęcemu ubogich, lecz miała kilkunastu chorych, umieszczonych przy pałacu, którym sama wszelkie oddawała usługi. Także trzynastu biednym codziennie rozdawała obiad, zanim sama do księżęcego stołu zasiadła (...). Więźniów za długi trzymanych wykupywała (...), gdy*

głód nadszedł, kazała po całym księstwie obwoływać, żeby lud ubogi do jej spichlerzów się udał, gdzie mu żywność bezpłatnie rozdawano (...). Prócz uroczystości dworskich, dla których musiała przyodziewać się kosztowniej, na co dzień nosiła prostą szarą suknię. Po ośmiu latach pożycia małżeńskiego, gdy trzech synów i trzy córki mężowi powiła, skłoniła małżonka do zachowania odtąd dozgonnej czystości (...). Dużo także od tego czasu przebywała w swoim ulubionym klasztorze trzebnickim (...). Sama takie zachowywała ubóstwo, że nigdy habitu nowego nie włożyła, lecz donaszała taki, który już przez inne siostry zakonne dobrze był wytarty. Na pożywienie zbierała resztki chleba z ich stołu, lub to co pozostawało po ubogich, którym sama rozdawała żywność (...). Mieszkając w klasztorze, w którym miała pociechę widzieć zakonnicą a później przełożoną swoją córkę Gertrudę, przykładem i wpływem bardzo wiele dziewic i wdów do służby Bożej powołała. Modlitwa jej była niejako ustawiczna, bo nawet większą część nocy na niej spędzała, zwykle leżąc krzyżem przed ołtarzem Matki Bożej. Życie prowadziła bardzo umartwione. Oprócz niedzieli, w każdy inny dzień, raz tylko około wieczora brała skromny posiłek (...). Pod habitem nosiła ostrą włosienicę. W największe zimna, okryta tylko lekkim zakonnym płaszczem, chodziła boso. Kiedy w jakąś szczególnie ciężką zimę spowiednik kazał jej nosić trzewiki, ona je pod płaszczem zawiesiła u pasa (...).

Jadwiga przeżyła kilka życiowych tragedii, które znosiła z ogromną pokorą. Gdy jej mąż znalazł się w niewoli Konrada Mazowieckiego, sama udała się do

niego i wyrwała męża z niewoli. Tym samym zapobiegła przelewowi krwi. Przeżyła śmierć męża oraz ukochanego syna Henryka Pobożnego, który zginął w bitwie pod Legnicą. Narzeczony córki Gertrudy okazał się mordercą i został utopiony w Dunaju. Jej rodzinny zamek w Andechs zrównano z ziemią. Skrytobójczo zamordowano jej siostrę Gertrudę, królową węgierską. Drugiej siostrze, królowej francuskiej Agnieszce, papież unieważnił małżeństwo. Wyczerpana surowym życiem oraz problemami zmarła 14 października 1243 roku. Do jej grobu w Trzebnicy zaczęli napływać pielgrzymi. Wkrótce rozpoczęto proces kanonizacyjny dokonany w roku 1267 przez papieża Klemensa IV. W roku 1680, na prośbę króla Jana III Sobieskiego, papież Innocenty IX rozciągnął kult świętej na cały Kościół. Jadwiga miała objawienie dotyczące swojej śmierci. Za jej przyczyną nastąpiło uzdrowienie wielu chorych. Działo się także sporo cudów. Przed mszą kanonizacyjną, papież Klemens IV prosił o uzdrowienie niewidomej dziewczynki i za pośrednictwem Jadwigi doszło do cudu.

Jest patronką: Europy, Polski, Śląska, archidiecezji wrocławskiej i diecezji w Görlitz, kilku miast: Andechs, Berlina, Krakowa, Wrocławia i Trzebnicy a także uchodźców, pojednania i pokoju.

W ikonografii przedstawiana jest w długiej sukni lub w księżącym płaszczu z diademem na głowie, czasem w habicie cysterskim. Jej atrybuty to: but w rękę, krzyż, księga, figurka Matki Boskiej, różaniec a zwłaszcza makieta kościoła w dłoniach.

APOSTOŁ JAKUB MNIEJSZY LUB MŁODSZY WSPOMNIENIE – 3 MAJA



W historii zapisał się jako człowiek „sprawiedliwy”, wyróżniający się nadzwyczajną prawością. Podczas soboru Jerozolimskiego zachęcał, aby nie nękać nawróconych pogan wieloma regułami. Był więc realizatorem, jakże ważnej w historii, reguły prowadzenia do Boga poprzez nauczanie o Nim a nie przez rozwiązania siłowe.

Pochodził z Nazaretu. Był synem Kleofasa (Alfeusza) i Marii, bratem Judy Tadeusza i Józefa oraz krewnym Jezusa. W spisach apostołów jest wymieniany na jednym z ostatnich miejsc, gdyż późno dołączył do uczniów Mistrza. Po zmartwychwstaniu Chrystusa Jakub był przewodniczącym gminy

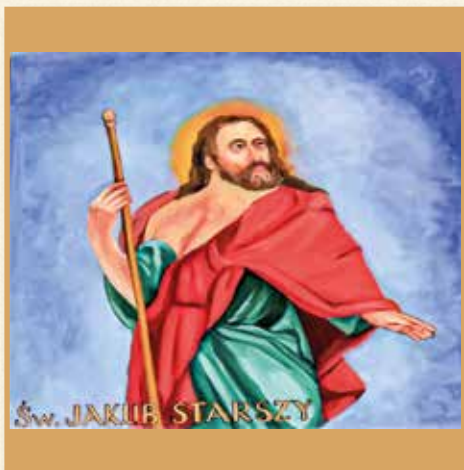
chrześcijańskiej w Jerozolimie. Na kartach Dziejów Apostolskich uwidoczniło jego polemikę z Pawłem i Piotrem w sprawie przestrzegania lub odrzucania przepisów prawa Mojżeszowego przez nawróconych Żydów. Zwracał uwagę na stawianie czoła pokusom. Uznawał, że wiara bez uczynków jest martwa i wszyscy są równi wobec Boga.

Po śmierci gubernatora rzymskiego Porcjusza Festusa i wyborze Ananosa jako jego następcę zwołano Sanhedryn i postawiono Jakuba przed sądem. Skazano go na śmierć przez ukamienowanie. Miało

to miejsce w roku 62. Inna wersja śmierci apostoła głosi, że najpierw strącono go ze szczytu świątyni, potem kamienowano a następnie uderzono pałą w głowę. W roku 351, w wyniku objawienia świętego Epifaniusza odnaleziono relikwie Jakuba. Za czasów cesarza Justyna II przeniesiono je do Konstantynopola do kościoła poświęconego apostołowi.

W ikonografii Jakub Młodszy przedstawiany jest w tunice i płaszczu, z mieczem oraz księgą. Jego atrybuty to: halabarda, kamienie, korona w ręku, torba podróżna i zwój. Jest patronem dekarzy.

APOSTOŁ JAKUB WIĘKSZY LUB STARSZY WSPOMNIENIE – 25 LIPCA



Cechował się gwałtownym charakterem. W jego życiu również doszło do nagłej zmiany: „Zaraz ich (Jana i Jakuba) powołał, a oni zostawili ojca swego Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli na Nim”. Młodzi mają prawo pójść własną drogą życiową a ich rodzice muszą to zrozumieć i uszanować taką wolę.

W roku 813 pustelnik Paio przybył na górę Libredor, dokąd prowadziły go tajemnicze światła w kształcie gwiazd. Tam odnaleziono grób a w nim trzy ciała. Jedno z nich z obciętą głową. Na grobie znajdował się napis: „Tu spoczywa Jakub, syn Zebedeusza i Salome”. Wydarzenie to rozpoczęło trwający do dzisiaj ruch pielgrzymkowy wiodący do katedry w hiszpańskim Santiago de Compostela.

Przystąpił do Jezusa wcześniej niż drugi z apostołów o tym samym imieniu, dlatego nadano mu przydomek Większy lub Starszy. Jego młodszym bratem był apostoł Jan. Byli synami Zebedeusza

i Salome, która w czasie publicznej działalności Jezusa towarzyszyła im i usługiwała. Z zawodu byli rybakami mieszkającymi nad Jeziorem Galilejskim a jednocześnie współnikami apostoła Szymona Piotra. Jakub był jednym z najbliższych i uprzywilejowanych apostołów Jezusa. Przystąpił do niego po pierwszym, cudownym połowie ryb. Był obecny przy wielu ważnych wydarzeniach: wskrzeszenie córki Jaira, przemienienie Chrystusa na Górze Tabor i Jego modlitwa w Ogrójcu, cudowny połów po zmartwychwstaniu i ustanowienie Szymona Piotra głową Kościoła. On i jego brat Jan, z powodu ich gwałtownego charakteru, byli nazywani przez Jezusa „synami gromu”. W drodze do Jerozolimy Jakub Starszy nakłonił swoją matkę, aby wyprosiła u Jezusa dla niego i Jana miejsca po prawicy i lewicy Chrystusa w Królestwie Bożym.

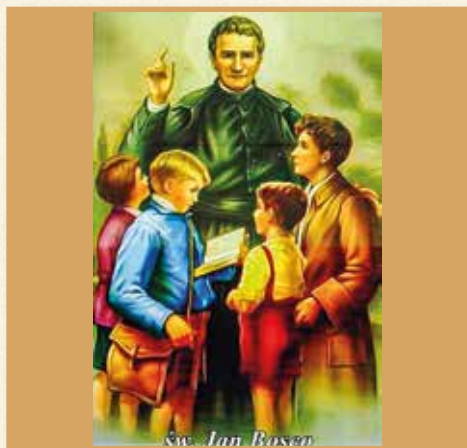
Po zesłaniu Ducha Świętego wyruszył do Hiszpanii, lecz tam nauki Jezusa nie spotkały się z wielkim zainteresowaniem. Powrócił więc do Judei i został pierwszym biskupem Jerozolimy. W roku 44 zginął śmiercią męczeńską z rozkazu Heroda Agryppy I. Bez przeprowadzenia procesu sądowego, w więzieniu został ścięty mieczem. Przed śmiercią ucałował swojego kata, który nawrócił się i za to został także zabity. W VII wieku relikwie Jakuba sprowadzono z Jerozolimy do Hiszpanii.

W ikonografii przedstawiany jest w długiej tunice i płaszczu lub jako pielgrzym w kapeluszu z szerokim rondem. Jego atrybuty to: bukłak, kij pielgrzyma, księga, miecz, muszla, torba, turban turecki i zwój. Jest patronem: hospicjów, szpitali, kapeluszników, sierot i pielgrzymów.

ŚWIĘTY JAN BOSKO

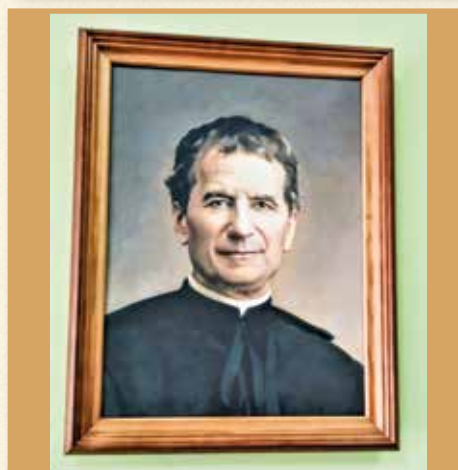
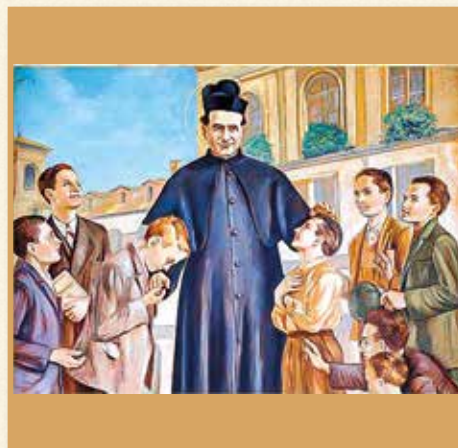
JAK BYĆ DOBRYM NAUCZYCIELEM I WYCHOWAWCĄ?

WSPOMNIENIE - 31 STYCZNIA



Ludzie związani z edukacją a zwłaszcza nauczyciele zastanawiają się nad etosem tego zawodu. Co to znaczy być dobrym pedagogiem? Pedagog to ktoś, kto w szerokim ujęciu tego pojęcia, prowadzi dziecko powierzone jego opiece, edukacji i wychowaniu. Jednym z działów pedagogiki jest pedeutologia zajmująca się zagadnieniami związanymi z osobowością nauczyciela, jego uzdolnieniami, etyką zawodową, autorytetem, predyspozycjami do wykonywania zawodu, a także kształceniem tej grupy zawodowej. Każdy z nas na swojej życiowej drodze spotkał nauczycieli. Niejednokrotnie wiele im zawdzięczamy a ich wszelkie nauki, zwłaszcza dotyczące życia, przechowujemy w naszej pamięci i staramy się je realizować na co dzień. Historia myśli pedagogicznej zna wielu wybitnych nauczycieli. Byli oni gotowi poświęcić się bezgranicznie dla dobra swoich wychowanków. Jednym z tych najwspanialszych, zasługujących na szczególne uznanie, pamięć i naśladowanie jest św. Jan Bosco. Pamięć o nim przetrwała w dziełach stworzonych za życia a także w wytworach współczesnej kultury. Jednym z nich jest włoski film „Święty Jan Bosco apostoł młodzieży”, w którym główną rolę zagrał Insinna Flavio. Powstała także seria filmów „Misje Salezjańskie”, w których jedna z części „Zambijskie oblicze księdza Bosko” obrazuje afrykańskie wizerunki pracy misyjnej Salezjanów. W Przemyslanach na Ukrainie, polski ksiądz Piotr Smolka, stworzył od podstaw Centrum Salezjańskie.

Jan Bosco urodził się 16 sierpnia 1815 roku w Becchi,



w dzielnicy Castelnuovo (dziś Castelnuovo Don Bosco), niewielkiej włoskiej miejscowości leżącej 40 kilometrów od Turynu. Pochodził z bardzo biednej rodziny wieśniaków, której nie omijały nieszczęścia. Gdy Jan miał dwa lata, zmarł jego ojciec Franciszek. Matka, Małgorzata Occhiena, druga żona Franciszka, musiała zająć się wychowaniem synów. Antoni, przyrodni brat Jana, był przeciwny wysłaniu go do szkoły, chociaż Jan wykazywał wielkie możliwości intelektualne. W wieku dziewięciu lat doznał sennego widzenia. Pan Bóg wyjawiał mu jego przyszłe posłannictwo i misję. Pewnego razu Jan znalazł się pośród chłopców, którzy przeklinali, wrzeszczeli i psocili. Chcąc, żeby przestali, rzucił się na nich i zaczął okładać pięściami i kopniakami. Kiedy podniósł głowę, zobaczył przed sobą mężczyznę o promiennej twarzy, który tak się przedstawił: „Ja jestem Synem Tej, którą twoja matka nauczyła cię pozdrawiać trzy razy na dzień”.

Po czym polecił: „*Nie biciem, ale łagodnością i miłością będziesz musiał zdobyć tych twoich przyjaciół. Zabierz się więc od razu do tego, aby dać im pouczenie o brzydocie grzechu i cennieści cnoty*”. Później ukazała się kobieta o majestatycznym wyglądzie i wskazała mu mnóstwo zwierząt mówiąc: „*Oto twoje pole, oto miejsce, gdzie musisz pracować. Stań się pokorny i silny. A zobaczysz, że to, co teraz dzieje się z tymi zwierzętami, uczynisz z moimi dziećmi*”. Chłopiec zobaczył, że zwierzęta przemieniły się w baranki, biegnące radośnie w kierunku, jak się domyślał, Jezusa i Maryi. Jezus położył chłopcu rękę na głowie i rzekł: „*W swoim czasie wszystko zrozumiesz*”. Młody Jan zaczął realizować przepowiednię na swój sposób. Podziwiał cyrkowców i kuglarzy, którzy popisywali się swoim kunsztem. Był chłopcem sprawnym fizycznie i wysportowanym, dlatego zaczął ich naśladować. W niedziele i świąteczne popołudnia zbierał mieszkańców swojego osiedla i prezentował swoje popisy. Przeplatał je modlitwami, pobożnym śpiewem a także repliką kazań, które usłyszał w kościele na porannej mszy świętej.

Do pierwszej Komunii Świętej przystąpił w roku 1826 w wieku jedenastu lat. Opuścił rodzinny dom i zaczął pracować jako parobek w gospodarstwie rolnym Moglia. Trzy lata później rozpoczął naukę. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej i wsparciu duchowemu emerytowanego księdza Calosso, kapelana z Morialdo. W latach 1831-1835 zdołał ukończyć szkołę podstawową i gimnazjum. Aby zarobić na utrzymanie, pracował jako: krawiec, barman, stolarz, szewc, bagażowy i uczeń kowala. Nauczyciele podziwiali jego zdolności i ogromny zapał do nauki. Dorabiał też, udzielając korepetycji. Po ukończeniu szkoły średniej został przyjęty do seminarium duchownego w Chieri. W latach 1835-1841 czynił wielkie postępy w doskonałości chrześcijańskiej. Miał wspaniałego mistrza, którym był przyszły święty- Józef Cafasso.

5 czerwca 1841 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dla pogłębienia wiedzy religijnej i życia wewnętrznego wstąpił do Konwiktu Kościelnego w Turynie. Do bardzo ważnego wydarzenia w życiu Jana Bosko doszło dnia 8 grudnia 1841 roku. Przypadkowo napotkał pewnego piętnastoletniego młodzieńca, Bertolomeo Gerellima, który był sierotą. Chłopiec potrzebował pomocy kapłana pod względem materialnym i moralnym. Z biegiem czasu wokół księdza Bosko gromadziło się coraz więcej samotnych, młodych ludzi. Uczył ich prawd wiary, szukał dla nich pracy, dawał także okazje do praktyk religijnych, po których organizował gry i zabawy. Dla bezdomnych organizował dach nad głową, tworząc internaty. Pierwsze prowizoryczne lokum znalazł w Valdocco. Tam też, w roku 1852, został poświęcony kościół św. Franciszka Salezego uznanego

przez księdza Bosko za swojego mistrza. Później organizował szkoły elementarne i zawodowe, oratoria, teatry rozrywek i marzeń, laboratoria przygotowania do zawodu. Ich sieć ogarnęła cały Piemont. Zaczęto nazywać go „*apostolem młodzieży*”. Uznany za jednego z największych pedagogów w dziejach świata określił zasady realizowanej przez siebie misji. Nazwano go „*systemem uprzedzającym*” lub „*systemem zapobiegawczym*”. Stanowił on prawdziwy przewrót, wręcz rewolucję w ówczesnym wychowaniu. Metoda księdza Bosko nie polegała na stosowaniu przymusu i kar, lecz odwoływała się do potencjału dobra i rozumu tkwiących w każdym człowieku, także w każdym jego wychowanku.

Zadaniem nauczyciela i wychowawcy jest szanowanie wolnej woli młodego człowieka i staranie się o to, aby być dla niego osobą bliską, pomocną a także wzorem do naśladowania. Celem takiego wychowania było autentyczne wzrastanie młodego człowieka. Metoda ta miała spowodować zapobieganie i uprzedzanie czynów podopiecznego, które nosiły w sobie znamiona zła. Ksiądz Bosko mawiał: „*Wszystko z miłości i nic na siłę*”. Zdawał sobie sprawę, że w obliczu wielkości zadań nie zdoła samodzielnie im sprostać. Dlatego, przy pełnej aprobachie papieża Piusa IX, założył dwie rodziny zakonne: Pobożne Towarzystwo św. Franciszka Salezego dla młodzieży męskiej oraz Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych dla dziewcząt. Było to możliwe dzięki jego wielkiemu charyzmatowi a jednocześnie skromności i pokorze. Jan Bosko położył wielkie zasługi w dziele kształtowania ascezy salezjańskiej. Miała ona na celu dotarcie do najszerzych warstw wiernych Kościoła, sumienne wypełnianie obowiązków stanu kapłańskiego oraz doskonalenie się przez pracę. Odbył kilka zagranicznych wyjazdów, w czasie których prowadził kwesty na cele związane z działalnością swojego zakonu.

Jan Bosko czas wolny wykorzystywał na pisanie i propagowanie prasy katolickiej. Założył nawet własną drukarnię. Cyklicznie publikował w niej miesięcznik „*Biuletyn Salezjański*”. Pisał językiem prostym i zrozumiałym dla wszystkich. Już za jego życia opisywano cuda, które czynił: uzdrowienia ślepych, głuchych, chromych, sparaliżowanych, nieuleczalnie chorych. Posiadał dar bilokacji, rozmnażania np. komunikantów, przepowiadania przyszłości i czytania w ludzkich sumieniach. Przypisuje się mu jeden przypadek wskrzeszenia umarłego. Jan Bosko zmarł 31 stycznia 1888 roku. Został beatyfikowany w roku 1929 a kanonizowany w Wielkanoc 1934 roku przez papieża Piusa XI.

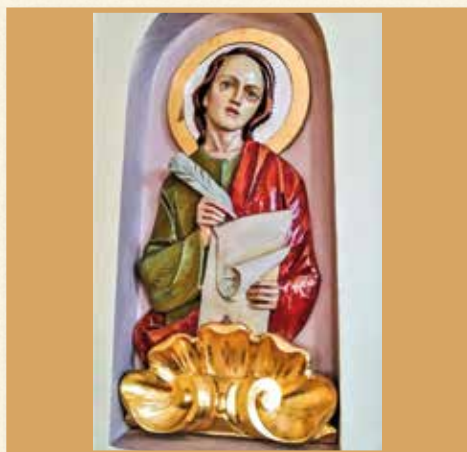
Jest patronem: młodzieży, młodych robotników i rzemieślników. W ikonografii przedstawia się go jako kapłana w sutannie, najczęściej w otoczeniu młodych ludzi. Z zakonu Salezjanów wywodzi się wielu świętych. Zo-

stali nimi między innymi: Michał Rua – jego następca, Dominik Savio – jego wychowanek, Alojzy Orione, Maria Dominika Mazzarello, Alojzy Versiglia, Kalikst Caravario. Obecnie Salezjanie liczą ponad 400 tysięcy członków prowadzących swoje placówki w 128 krajach świata.

Od roku 1875 prowadzą również działalność misyjną rozpoczętą od wyprawy do Buenos Aires w Argentynie. Papież Jan Paweł II nazwał św. Jana Bosko: „*Ojcem i nauczycielem młodzieży*”, zaś papież Pius XI powiedział o nim: „*W nim nadzwyczajne stało się zwyczajne*”.

APOSTOŁ I EWANGELISTA JAN

WSPOMNIENIE – 27 GRUDNIA



W języku hebrajskim imię Jan znaczy „*Pan daje swoją łaskę*”. Jego powołanie nastąpiło w środowisku ludzi ciężkiej pracy rybackiej. Obok Piotra i Jakuba był w grupie trzech uprzywilejowanych świadków Jezusa. Jan i Jakub jako „*synowie gromu*” dawali świadectwo słowu Bożemu z ogromną mocą i autorytetem. Był uczniem, którego Jezus „*miłował*”. Tradycja i ikonografia Wschodu przedstawia go jako łysiego i brodatego starca, zaś Zachodu jako młodzieńca o gładkim obliczu. Apostoła i ewangelistę wspomina się 27 grudnia w związku z Narodzeniem Pańskim.

Był synem Zebedeusza i Salome, młodszym bratem apostoła Jakuba Starszego. We wszystkich ewangeljach więcej razy od niego wymienia się tylko Szymona Piotra. W swojej, nie wymienia własnego imienia. Początkowo był uczniem Jana Chrzciciela. Pracował jako rybak. Był zamożny, gdyż posiadał własną łódź i sieci. Być może dostarczał ryby na stół arcykapłana. Do Jezusa przystąpił razem ze św. Andrzejem. Z Chrystusem był w czasie takich wydarzeń jak: Przemienienie na Górze Tabor, wskrzeszenie córki Jaira, w czasie aresztowania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Gdy wyraził niezadowolenie, że ktoś obcy ma odwagę wyrzucać z ludzi złe duchy w imię Jezusa, usłyszał odpowiedź: „*Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko mnie, ten jest z nami*”. Gdy na prośbę

Jana i Jakuba ich matka przybyła do Jezusa z prośbą, aby jej synowie zasiedli po jego prawej i lewej stronie w Jego Królestwie, powiedział do nich: „*Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić*”? Odpowiedzieli: „*Możemy*”. Wtedy otrzymali odpowiedź: „*Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać wam miejsce po mojej stronie prawej czy lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował*”. Jan dopiero później zrozumiał, że nie chodzi o królestwo ziemskie, lecz Boże. Chrystus nazwał Jana i Jakuba „*Synami gromu*”.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jan spoczywał na piersi Jezusa. Tylko on wytrwał pod krzyżem a Chrystus powierzył mu swoją Matkę, a Jej Jana, jako przybranego syna. Po zmartwychwstaniu Jan wraz z Piotrem przybyli do grobu, gdzie „*ujrzał i uwierzył*”, że Chrystus żyje. Jan był nieodłącznym towarzyszem Piotra. Przez wiele lat przebywał w Jerozolimie, później w Samarii i w Efezie. Tam napisał ewangelię i trzy listy apostołskie. Jako starzec kierował kilkoma gminami chrześcijańskimi w Małej Azji. Po wybuchu powstania żydowskiego schronił się w Zajordanii, gdzie przebywał do końca wojny, czyli do 70. roku, kiedy Jerozolima została zburzona. Później udał się do Małej Azji a następnie został zesłany przez cesarza Domicjana na wyspę Patmos. Wrócił do Efezu i tam zmarł około roku 98, w wieku prawie 100 lat.

O Janie krąży także wiele legend. Wedle jednej z nich Domicjan usiłował go otruć, lecz kielich pękł

i wino się rozlało w chwili, gdy apostoł zrobił nad nim znak krzyża. Wtedy cesarz nakazał go męczyć we wrzącym oleju. Święty wyszedł z tej opresji odmłodzony. W innej legendzie mówi się o uczniu Jana, który wszedł w złe towarzystwo i został przywódcą bandy. Jan odnalazł go i nawrócił. W Efezie miał wskrzesić zmarłego. Swoją ewangelię napisał w Efezie po roku 70. Miał w ręce trzy ewangelie synoptyczne: Mateusza, Marka i Łukasza, więc nie powtórzył tego, co już napisali a jedynie uzupełnił przekaz szczegółami, które znał z autopsji. Pierwszymi adresatami jego ewangelii byli chrześcijanie z Azji Mniejszej. Wykazał, że Jezus Chrystus jest postacią historyczną i prawdziwym Synem Bożym. Tradycja nadała Janowi symbol orła, gdyż głębią myśli i polotem przewyższył wszystkich ewangelistów. Jest patronem: Albanii, Azji Mniejszej, aptekarzy, bednarzy, dziewic, introli-

gatorów, kopistów, kreślarzy, litografów, papierników, pisarzy, owczarzy, płatnerzy, skrybów, ślusarzy, teologów, osób uprawiających winorośl oraz wdów. Ku jego czci wystawiono w Rzymie bazylikę na Lateranie pod wezwaniem Jana Chrzciciela i Jana Apostoła. Jest ona matką wszystkich kościołów chrześcijańskich i katedrą papieską.

W ikonografii przedstawiany jest w tunice i płaszczu, rzadko jako rybak. Występuje w scenach ilustrujących teksty Pisma Świętego: jako jedna z centralnych postaci Ostatniej Wieczerzy, pod krzyżem obok Maryi, podczas zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny, z diakonem Prochosem, któremu dyktuje tekst. Jego atrybuty to: gołębica, kielich z hostią, kielich zatrutego wina z wężem, kocioł z oliwą, księga, orzeł w locie albo na księdze lub u jego stóp, zwój oraz siedem apokaliptycznych plag.

ŚWIĘTY JAN NEPOMUCEN O ZACHOWANIU TAJEMNICY WSPOMNIENIE - 20 MARCA



Postawa tego świętego jest przykładem na to, jak należy nieugięcie stać na straży swoich przekonań oraz złożonych przyrzeczeń, obietnic czy przysięg. Jako ksiądz miał oczywisty nakaz przestrzegania tajemnicy spowiedzi. Cóż jednak zrobić, gdy tę tajemnicę pragnie poznać król a dotyczy ona grzechów wypowiedzianych w konfesjonale przez jego żonę? Zachowanie tajemnicy spowiedzi nasz święty przypłacił życiem. Został utopiony w rzece Wełtawie i dlatego jego pomniki czy poświęcone mu kapliczki stawiano nieopodal rzek, jezior czy stawów. Przyczyna śmierci Jana Nepomucena była inspiracją dla włoskiego malarza baroku Giuseppe Marii Crespi. Spod jego



pędzla wyszedł obraz „Święty Jan Nepomucen spowiada królową Czech”. Możemy go oglądać w Galerii Sabaudzkiej w Turynie. Najsławniejszy pomnik Jana Nepomucena znajduje się na moście Karola w Pradze. Stał się on pierwowzorem dla wielu następnych. Postawę świętego można także rozpatrywać w szerszym aspekcie. Dochowujmy wszelkich tajemnic, bądźmy lojalni i uczciwi wobec tych, którzy nam je powierzyli. Imię Jan oznacza po hebrajski *Pan jest łaskawy, Dar Pana*.

Jan Nepomucen urodził się w roku 1348 w miejscowości Pomuk, później nazwanej Nepomuk. Znajdowała się ona nieopodal czeskiej Pragi. Źródła podają, że w roku 1370, będąc jeszcze klerykiem, pełnił

urząd notariusza kurii biskupiej w Pradze. Dziesięć lat później przyjął święcenia kapłańskie i został proboszczem przy kościele Świętego Galla (Gawła) w Pradze. Od roku 1381 studiował prawo na uniwersytecie praskim, zaś w latach 1381-1387 w Padwie. Po powrocie do Pragi został kanonikiem przy kolegiacie Świętego Idziego a po dwóch latach również przy kościele Świętych Piotra i Pawła w Wyszehradzie. W roku 1390 został archidiaconem i proboszczem w czeskim Zatec, lecz wkrótce został przeniesiony do Pragi na urząd wikariusza generalnego.

Wtedy doszło do wydarzenia, które było kluczowe w życiu Nepomucena. Związane ono było ze sporem pomiędzy królem Waławem IV Luksemburczykiem i arcybiskupem Pragi- Janem. Jan Nepomucen miał być negocjatorem w tym konflikcie, lecz został uwięziony przez króla i poddany torturom. Wpółżywy został zrzucony z mostu Karola do rzeki Wełtawy. Legenda związana z tym wydarzeniem mówi o kamieniu młyńskim, który przywiązano świętemu do szyi, lecz ten miał się urwać oraz o niezwyklej jasności, która obudziła tej nocy mieszkańców Pra-

gi. Wedle jednej z kronik święty miał zginąć, gdyż odmówił ujawnienia tajemnicy spowiedzi małżonki króla Waława- królowej Zofii.

Odnalezione po czasie ciało św. Jana Nepomucena złożono w kościele Świętego Krzyża a później przeniesiono do grobowca pod katedrą. Na płycie umieszczono napis „*Johannes de Pomuk*”. Kiedy w roku 1419 zmarł król Waław, kult męczennika przybrał na sile i znaczeniu. W roku 1720, papież Innocenty XIII ogłosił Jana błogosławionym, a dziewięć lat później, papież Benedykt XII, świętym. Jest on patronem: zakonu Jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerej spowiedzi, dobrej sławy, tonących, orędowników oraz mostów. Ludzie zwracają się do Nepomucena również podczas powodzi. W ikonografii przedstawia się świętego, jako kapłana w sutannie, rokiecie, birecie w ręku z palmą męczeństwa lub z palcem na ustach. Atrybuty świętego to: klucz, książka, kłódka, krzyż w ręce, zapieczetowany list, most z którego został zrzucony, pieczęć, wieniec z pięciu gwiazd w środku z napisem „*Tacui*” – *milczałem*” oraz woda i zamek.

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II „SANTO SUBITO” – NATYCHMIAST ŚWIĘTY WSPOMNIENIE - 22 PAŹDZIERNIKA



W czasie uroczystości pogrzebowych papieża Jana Pawła II, które odbywały się na placu przed Bazyliką Świętego Piotra w Rzymie, zdarzyło się kilka niebywałych scen. Celebrans - kardynał Ratzinger, wybrany papieżem po zmarłym Ojcu Świętym, powiedział w czasie homilii, że Jan Paweł



II spogląda na wiernych z Domu Ojca, czyli jest w niebie. Wielkie rzesze wiernych wznosiły okrzyki „Santo Subito”, żądając natychmiastowej kanonizacji zmarłego Ojca Świętego. Karty Pisma Świętego położonego na skromnej trumnie zmarłego papieża przewracał wiatr.

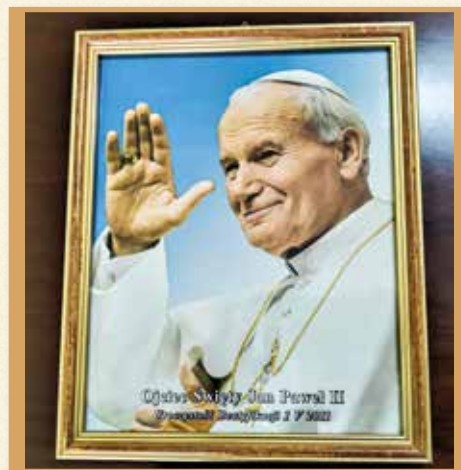
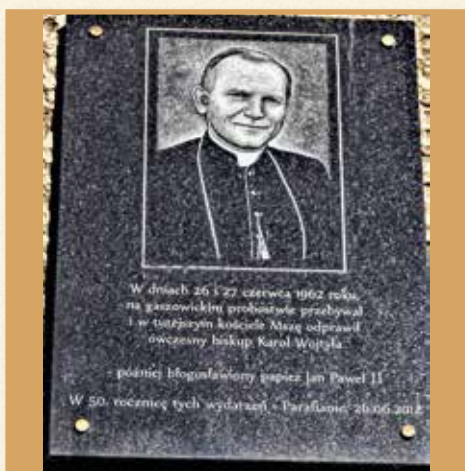
Życie Jana Pawła II zapisało wiele stron księgi jego życia. Kościelne reguły uznania człowieka świętym wymagają przeprowadzenia szczegółowego procesu. W przypadku papieża Polaka trwał jednak on bardzo krótko.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, jako drugi syn Emilii i Karola Wojtyłów. Imię otrzymał na cześć ostatniego cesarza Austrii, Karola Habsburga. Rodzina żyła skromnie, gdyż utrzymywała się z pensji ojca, który był urzędnikiem w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, w stopniu porucznika. 13 kwietnia 1929 roku zmarła matka Karola. Brat Karola, Edmund, studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. Niestety, w roku 1932 zmarł na szkarlatynę. Ojciec przyszłego papieża zmarł w lutym 1940 roku.

Małego Karola uważano za chłopca niezwykle utalentowanego, wysportowanego i religijnego. Od września 1930 uczył się w ośmioletnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Jadowity w Wadowicach a później wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W lutym 1940 roku poznał Jana Tyranowskiego, który wprowadził go w tajniki wiedzy religijnej. Wojtyła był także aktorem

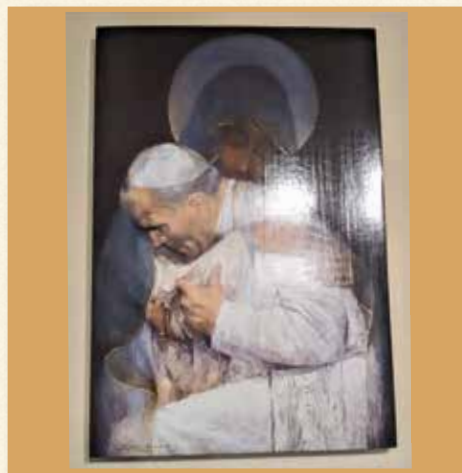
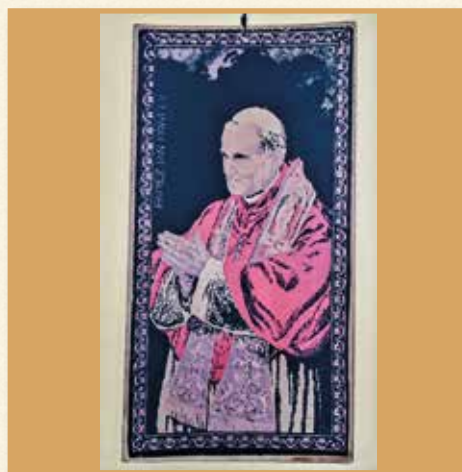
w konspiracyjnym Teatrze Rapsodycznym kierowanym przez Mieczysława Kotlarczyka. Napisał wiele utworów poetyckich publikowanych później pod różnymi pseudonimami: Andrzej Jawień, AJ, Piotr Jasień i Stanisław Andrzej Gruda. Twórczość literacką kontynuował także w latach późniejszych. W czasie okupacji był pracownikiem fizycznym w zakładach chemicznych Solvay. Każdą przerwę w pracy wykorzystywał na czytanie książek, zaś w drodze do pracy wstępował do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach. W roku 1942 wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie i w konspiracji rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie przerywając przy tym pracy w Solveyu. W lutym 1944 roku potrąciła go niemiecka ciężarówka wojskowa i dwa tygodnie spędził w szpitalu.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się masowe aresztowania, również w Krakowie. Wtedy kardynał Sapięha zdecydował, że przyszli kapłani zamieszkają w pałacu arcybiskupim. Tam, Karol Wojtyła pozostał do końca wojny. 1 listopada 1946 roku został wyświęcony na księdza przez kardynała Adama Stefana Sapięhę. Następnego dnia odprawił mszę prymicyjną w krypcie św. Leonar-



da w katedrze na Wawelu. Kontynuował studia w Rzymie a po ich ukończeniu rozpoczął pracę duszpasterską w parafii w Niegowici. W marcu 1949 roku został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie. Tam założył chór i zaangażował młodzież do wypraw górskich w Gorce, Beskidy i Bieszczady. Organizował spływy kajakowe na Mazurach. W roku 1948 otrzymał tytuł doktora teologii a w roku 1957 tytuł docenta. Rok wcześniej objął katedrę etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 1958 został mianowany biskupem pomocniczym Krakowa a jako hasło przewodnie swojej posługi przyjął słowa „*Totus tuus*” („Cały Twój”). W tym czasie powstały głośne prace biskupa Wojtyły: „*Miłość i odpowiedzialność*” oraz „*Osoba i czyn*”. W roku 1962 został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Uczestniczył aktywnie w obradach Soboru Watykańskiego II. 30 grudnia 1963 roku został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim a w roku 1967 kardynałem. Zyskał dojrzałość, jako myśliciel. Stał się autorytetem znanym poza Polską a w kraju najważniejszą, po Prymasie Polski Stefanie Wyszyńskim, postacią Episkopatu Polski. W wolnych chwilach nadal chodził po górach i uprawiał narciarstwo.

16 października 1978 roku, po nagłej śmierci papieża Jana Pawła I, został wybrany papieżem i przyjął imię Jan Paweł II. Tym samym był pierwszym papieżem z Polski i pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, który nie był Włochem. Jego pontyfikat wpłynął znacząco na ówczesne wydarzenia w Europie Wschodniej, zwłaszcza na upadek komunizmu. W czasie 26-letniego pontyfikatu papież Jan Paweł odbył 102 pielgrzymki zagraniczne, odwiedzając 135 krajów. Przebył 1,6 miliona kilometrów, co jak obliczono, odpowiada 40-krotnemu okrążeniu kuli ziemskiej wokół równika i czterokrotnej odległości między Ziemią i Księżycem. Wygłosił 898 przemówień, mianował 232 kardynałów, ogłosił 1318 błogosławionych i 478 świętych. Napisał 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji oraz 43 listy apostolskie. Zniwelował wiele barier, stając się papieżem bardzo bliskim ludziom. Był wielkim przyjacielem młodzieży. Zapoczątkował tradycję organizowania Światowych Dni Młodzieży. Jego pontyfikat naznaczony był również cierpieniem. 13 maja 1981 roku, podczas audyencji generalnej, został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agcę. Ocalenie, jak wielokrotnie sam podkreślał, zawdzięczał Matce Boskiej Fatimskiej. Do pełni zdrowia nigdy nie powrócił. Cierpiał na oczach tłumów i prosił ludzi chorych oraz starszych



o modlitwę. Postępowała u niego choroba Parkinsona. Przez ostatnie dwa miesiące życia wiele dni przebywał w szpitalu. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37.

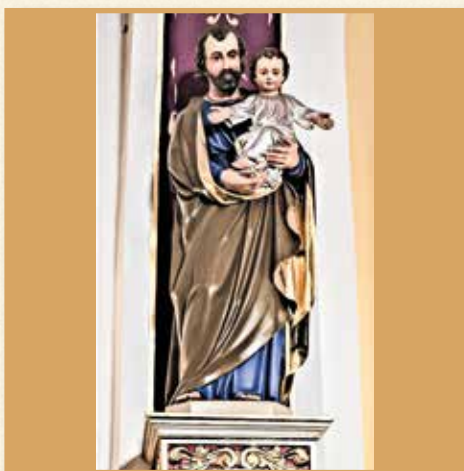
Pogrzeb Jana Pawła II odbył się 8 kwietnia na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Został pochowany w podziemiach Bazyliki Świętego Piotra, w krypcie błogosławionego Jana XXIII. 13 maja 2005 roku papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. 1 maja 2011 roku dokonał jej papież Benedykt XVI. Uczestniczyło w niej 1,5 miliona osób. Kolejny papież, Franciszek, ogłosił

papieża – Polaka świętym. Uczynił to w niedzielę Bożego Miłosierdzia, 27 kwietnia 2014 roku w Rzymie.

Historia gaszowickiej parafii zapisała wydarzenie związane z osobą Karola Wojtyły. Informuje o nim okolicznościowa tablica, na której widnieje napis: „W dniach 26 i 27 czerwca 1962 roku, na gaszowickim probostwie przebywał i w tutejszym kościele Mszę odprawił ówczesny biskup Karol Wojtyła – późniejszy błogosławiony papież Jan Paweł II. W 50. rocznicę tych wydarzeń – Parafianie, 2.06.2012”. Karol Wojtyła odwiedził Gaszowice na zaproszenie ówczesnego proboszcza Franciszka Koniecznego. Okazją było kolejne rocznikowe spotkanie. Byli serdecznymi przyjaciółmi z czasów okupacji i tajnego seminarium duchownego w Krakowie. Franciszek przewodził zajęciom wychowania fizycznego dla alumnów.

Razem z innymi kolegami grali w piłkę nożną, narażając na zniszczenie owoce rosnące w ogrodzie kardynała Adama Sapiehy. Przyszły gaszowicki proboszcz odwiedził także w szpitalu przyszłego papieża, gdy ten musiał odbyć leczenie po potrąceniu przez niemiecką ciężarówkę wojskową. Biskup Wojtyła przyjechał z Warszawy do Gaszowic zupełnie niezauważony. O wizycie na ma żadnej wzmianki w kronikach parafialnych. Noc spędził na probostwie. Zachowała się nocna koszula księdza Koniecznego, którą pożyczyła Wojtył siostra proboszcza będąca na probostwie gospodynią. Rano biskup odjechał do Białegostoku. W pięćdziesiątą rocznicę odwiedzin Karola Wojtyły w parafii gaszowickiej ówczesny proboszcz – ksiądz Marek Paszek sprowadził relikwie I stopnia papieża Jana Pawła II.

ŚW. JÓZEF A JEDNAK UWIERZYĆ! WSPOMNIENIE- 19 MARCA



Wyliczono, że o św. Józefie świadczy 26 wierszy we wszystkich Ewangeliach. Jego imię wymienione jest 14 razy. Więcej informacji zawierają apokryfy: Protoewangelia Jakuba, Ewangelia Pseudo-Mateusza, Ewangelia Narodzenia Maryi, Ewangelia Tomasza, Historia Józefa Cieśli. Nie są one jednak zbyt wiarygodnym źródłem wiedzy o świętym, gdyż zawierają zbyt dużo legend. Opowiadają o rodzinie Józefa, jego małżeństwie, pracy, śmierci i bardzo zdawkowo o dzieciństwie i latach młodości. Hagiografowie spierają się o jego wiek. Nie wiadomo w jakim wieku pojął Maryję za żonę. Czy był wówczas dwudziestoletnim czy trzydziestoletnim męż-

czyną czy starcem? Jedna z kolęda określa go mianem „stary”.

Święty Józef był niezwykle i nietuzinkowym mężczyzną. Uwierzył w nieskazitelność swojej przyszłej żony Maryi, mimo że realne przesłanki mogły świadczyć o czym innym. Pożegnał się ze swoją męską dumą i uwierzył. Jest jedną z najważniejszych postaci w krajobrazie naszej wiary. Z Maryją stworzyli bliską sobie, dobraną parę. Był prawdziwą głową Świętej Rodziny. Nie dążył do władzy, lecz wspierał najbliższych. W Nazarecie miał znaczący wpływ na wychowanie Jezusa. Uczył go zawodu i zapoznawał z tajemnicami religii judaistycznej. Jego życie nie było usłana różami.



Twardo stąpał po ziemi. Był skuteczny w swoich działaniach. Przewycięzał trudności, gdyż był człowiekiem wielkiej wiary poddającym się wyrokom Boskim. Jak trudno uwierzyć w to, co nie jest jednoznaczne i poparte racjonalnymi dowodami. Często trudno uwierzyć nam także we własne możliwości.

Józef pochodził z rodu króla Dawida, lecz był człowiekiem ubogim. Pochodził z Betlejem, ale mieszkał w Nazarecie. Na skromne życie zarabiał jako stolarz lub cieśla. Wykonywał drewniane sochy i jarzma dla wołów, narzędzia gospodarcze i rolnicze. Wedle „*Legandy o Józefie cieśli*” był człowiekiem wykształconym w mądrości i zawodzie ciesielskim. W wieku czterdziestu lat ożenił się i z tego małżeństwa urodziło się czterech chłopców i dwie dziewczynki. Po czterdziestu dziewięciu latach małżeństwa jego żona zmarła, zostawiając go z małym synem Jakubem. Pozostali dwaj synowie pomagali ojcu w stolarce a o czwartym legenda milczy. Mając 89 lat, poślubił piętnastoletnią Maryję. Ona opiekowała się Jezusem i małym Jakubem. Józef dożył 111 lat. Z kolei Protoewangelia Jakubowa opisuje w jaki sposób Józef stał się mężem Maryi. Po zapowiedzi anioła jej wybrankiem miał zostać ten, komu Bóg wskaże znak. Na głos trąbki Pańskiej zbiegli się wszyscy pretendenci, w tym także Józef. Udali się do kapłana, trzymając w ręku różdżki. Ten odmówił modlitwę, lecz nie nastąpił żaden znak. Ostatnią różdżkę wziął Józef i wtedy wyleciała z niej gołębica. Usiadła na głowie Józefa. Wówczas kapłan rzekł: „*Józefie, Józefie, na ciebie wypadło, byś wziął dziewicę Pannę, by ją strzec dla Niego*”. Józef rzekł: „*Mam synów, jestem starcem, ona zaś jest młodzicutką dziewczeczką. Nie zaiste, bo stanę się pośmiewiskiem dla synów Izraela*”. Powodowany jednak lękiem przed Bogiem, Józef zgodził się wziąć i strzec Maryję. Był zaręczony z Maryją, lecz jeszcze mieszkali osobno. Maryja zaszła w ciążę i dlatego, jako pobożny Żyd miał obowiązek oskarżyć ją o niewierność. Gdy dowiedział się, że Maryja oczekuje dziecka, zdał sobie sprawę, że nie jest jego ojcem. Nie chcąc krzywdzić swojej wybranki, postanowił dyskretnie usunąć się z jej życia i tym samym nie narażać na obmowy i zhańbienie. Zamierzał dać Maryi list rozwodowy. Wtedy objawił mu się anioł i wprowadził w tajemnicę niepokalanego poczęcia syna Bożego. Józef uwierzył w jego słowa i wziął Maryję do siebie. Wedle prawa żydowskiego i otaczających go ludzi uważany był za ojca Jezusa. Podporządkowując się dekreto- wi cesarskiemu Augusta o spisie ludności, udał się

z brzemienną Maryją do Betlejem. Tam urodził się Jezus. W ósmym dniu po urodzeniu Józef nadał mu imię a w czterdziestym dniu po narodzinach ofiarował go Bogu w świątyni. Następnie Święta Rodzina przeżyła ucieczkę do Egiptu, aby uniknąć prześladowań króla Heroda. Obawiając się nowo narodzonego króla żydowskiego, Herod nakazał wymordować wszystkich chłopców poniżej drugiego roku życia. Bóg jednak czuwał nad Jezusem. Nakazał aniołowi przekazanie polecenia o ucieczce do Egiptu. Po śmierci Heroda i ustaniu zagrożenia Święta Rodzina osiedliła się w Nazarecie, gdzie wiodła spokojne i radosne życie. Wedle tradycji Opiekun Świętej Rodziny uczył Jezusa rzemiosła ciesielskiego.

Po raz ostatni Józef gościł na kartach Pisma Świętego, podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Uznaje się, że miał najwspanialszą śmierć i pogrzeb, gdyż w ostatnich chwilach jego życia towarzyszyli mu Jezus i Maryja. Oni także urządzili mu pogrzeb. Stało się to powodem uznania św. Józefa za patrona dobrej śmierci. Ponadto jest patronem: Kościoła Powszechnego, wielu zakonów, bractw i stowarzyszeń, Austrii, Czech, Filipin, Hiszpanii, Kanady, Portugalii, Peru, wielu miast i diecezji, małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, cieśli, drwali, rękodzielników, robotników, rzemieślników, wszystkich pracujących i uciekinierów. Ikonografia przedstawia jego osobę jako starca z Dzieciątkiem Jezus na ręku oraz z lilią w dłoni. Jego atrybutami są: narzędzia ciesielskie, piła, siekiera, warsztat stolarski, bukłak na wodę a ponadto: kij wędrowca, kwitnąca różdżka Jessego, miska z kaszą, lampa i winorośl. Powszechnie znany jest jako: Oblubieniec Maryi, Opiekun Świętej Rodziny i Józef Rzemieślnik, Mąż Sprawiedliwy, którego cechuje prawdomówność, uczciwość, pracowitość i mądrość. W Polsce sanktuarium Świętego Józefa znajduje się w Kielcach.



APOSTOŁ JUDA TADEUSZ

WSPOMNIENIE – 28 PAŹDZIERNIKA

Nazywany był Tadeuszem czyli „*wielkodusznym*” oraz *Lebeuszem* czyli „*odważnym*”. Wielkoduszość to cecha odznaczająca się wielkimi zaletami ducha, szlachetnością, wyrozumiałością. Odwaga to zdolność podjęcia ryzyka, mimo obaw, strachu czy grożącego niebezpieczeństwa. Są to zalety wyjątkowo cenne w każdej epoce i we wszystkich regionach świata.

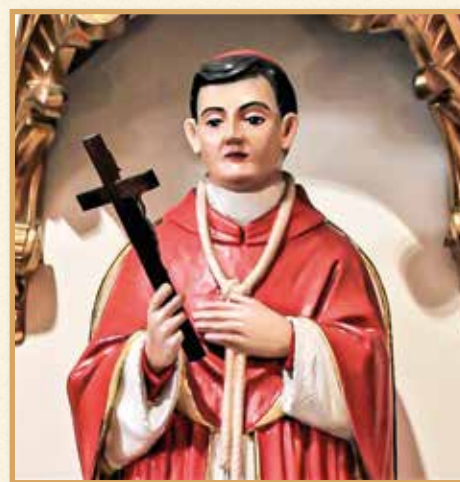
Był spokrewniony z Jezusem. Jego matką była Maria Kleofasowa, cioteczna siostra Maryi a bratem apostoł Jakub Młodszy. Po hebrajsku jego imię oznacza „*chwała Jahwe*”, po aramejsku „*pierś*”, co oznacza odwagę. W spisie apostołów wymienia się go na dalszym miejscu, gdyż dołączył do ich grona w późniejszym czasie. Był wtedy żonaty. W trakcie ostatniej wieczerzy zapytał Jezusa: „*Panie, cóż się stało, że nam*

się masz objawić a nie światu?”. Miało to świadczyć o jego chęci odniesienia osobistych korzyści. Nauki Jezusa głosił w okolicach Edessy, na terenie Libii, w Mezopotamii i Persji. Zginął w Persji lub w Libanie. Stało się to poprzez obicie pałkami lub pchnięcie włócznią.

W ikonografii jest przedstawiany w długiej, czerwonej szacie lub brązowo-czarnym płaszczu. W ręku trzyma pałkę, włócznię lub mandylion czyli obraz przedstawiający Jezusa. Atrybuty apostoła to: łódź rybacka, kamienie, krzyż, księga, laska, maczuga, miecz, pałki, topór. Jest orędownikiem w sprawach trudnych i beznadziejnych, patronem szpitali i personelu medycznego.



ŚW. KAROL BOROMEUSZ JAK ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE? WSPOMNIENIE - 4 LISTOPADA



Można by powiedzieć, ten to miał szczęście! Młodość spędził w dostatku. Zaszczyty, tytuły i kolejne awanse przychodziły mu bez wysiłku i jego szczególnego udziału. Nastął jednak czas refleksji nacechowany słowem „pokora” i potrzebą wypełnienia misji zmiany w Kościele. Był promotorem wprowadzenia w życie dekretów Soboru Trydenckiego. Karol Boromeusz jest dla każdego człowieka przykładem na to, jak godnie i konstruktywnie spędzić swoje życie i pozostawić po sobie trwałe ślad. Swoją aktywną postawą pokazał, jak wpisać się w dzieje świata lub tylko niewielkiej społeczności lokalnej i zostać dla tego miejsca znaczącą osobą. Jego biografia uczy nas także tego, że zawsze jest czas na zmianę, zweryfikowanie swojego życia i przestawienia go na zupełnie inne tory. Święty odznaczał się wyjątkową

empatia. Miał wyjątkową zdolność odczuwania i rozumienia stanów psychicznych innych osób, dlatego potrafił zrozumieć tych, którym życie nie szczydziło trosk i problemów. Mimo sławy i majątku nieustannie niósł pomoc potrzebującym. Jego życie było także udaną próbą ratowania Kościoła w dobie jednego z największych kryzysów. Jego imię (z języka niemieckiego) oznacza człowieka silnego i męznego.

Karol urodził się 3 października 1538 roku na zamku Arona w niezwykle zamożnym rodzie arystokratycznym Medici. Dorastał w dostatku, lecz widział także biedę panującą wokół oraz religijnego ojca spieszącego z pomocą potrzebującym. W ówczesnym Kościele panowały bardzo dziwne zwyczaje. Podlegał nim także młody Karol. Gdy miał zaledwie siedem lat otrzymał od biskupa Lodi suknię

klerycką. Wiązało się to z przeznaczeniem do stanu duchownego. Po śmierci matki, aby zapewnić Karolowi dobre warunki życiowe, mianowano go opatem w rodzinnej miejscowości. Wtedy miał zaledwie dwanaście lat. Nie zgodził się jednak na czerpanie zysku z zajmowanego stanowiska i dochody z opactwa przeznaczał na potrzeby biednych. *„Co ze mnie za opat. Mnisi się ze mnie naśmiewają. Patrzą na mnie, jak na dziecko. Nikt nie wie, co naprawdę tam robię. Zawsze ich ostrzegą jak jadę. I do tego się jękam. Złośliwa mowa, jak kapłan może nie być potężnym mówcą”*.

Pierwsze nauki pobierał w rodzinnym zamku. Następnie studiował na Uniwersytecie w Padwie. Naukę zakończył w roku 1559 podwójnym doktoratem z prawa cywilnego i kościelnego. W tym samym roku jego wuj Giovanni Angelo Medici został wybrany papieżem i przyjął imię Pius IV. Przed Karolem zrodziła się możliwość zrobienia wielkiej kariery w Rzymie. I tak wkrótce się stało. Zaproszony przez ojca św. do stolicy apostolskiej został mianowany protonotariuszem apostolskim i referentem w sygnaturze. W wieku 23 lat został mianowany kardynałem i arcybiskupem Mediolanu z obowiązkiem pozostania w Rzymie. Sprawa była dziwna, gdyż dopiero dwa lata później, w roku 1563, przyjął święcenia kapłańskie. Za swoje zawołanie uznał łacińskie słowo „*humilitas*” - pokora. Kiedy rok wcześniej umarł jego brat Fryderyk, Karolowi sugerowano, aby zrezygnował ze stanu duchownego i pojął za żonę piękną Virginie della Rovere. W ten sposób mógłby zapewnić ciągłość rodu Boromeuszów. Odstąpił jednak od tego zamiaru.

W następnych latach papież mianował Karola Boromeusza: kardynałem-protektorem Portugalii, Niderlandów, katolików w Szwajcarii, opiekunem wielu zakonów oraz archiprezbiterem bazylik Matki Bożej Większej w Rzymie. Papież bezgranicznie ufał Karolowi a jego samego nazwano „*okiem papieża*”. Wkrótce stał się pierwszą po papieżu osobą w Kurii Rzymskiej. Niestety w ówczesnych czasach Kościół przeżywał wielki kryzys a papieża cechował nepotyzm. O awansach i dostojenstwach decydowały łapówki i koligacje rodzinne. Można było kupować odpusty i sakramenty. Księża byli niedouczeni i nie obchodziła ich opieka nad ludzkimi duszami. W klasztorach kwitła rozpusta. Mówiono, że „*Chrześcijaństwo umiera na oczach swoich wiernych*”. Kardynał Boromeusz zajmował luksusową rezydencję w Plazo Colonna, zatrudniał liczną służbę, jadał na wytwornej zastawie i jeździł po Rzymie pięknym zaprzęgiem. Był nieodrodnym synem

swojej epoki. Na szczęście Karol coraz częściej dawał do zrozumienia, że nie aprobuje takiej sytuacji. Poważnie traktował swoje obowiązki a pieniądze przeznaczał na cele dobroczynne. Sam zaczął żyć, jak mnich, zajmując w swoim pałacu tylko dwa pokoje na poddaszu. Mówił: „*Dyscyplinę można łatwo wdrożyć, jeśli pasterze dadzą przykład*”.

Próbował walczyć z licznymi nadużyciami. W nominacjach kościelnych brał pod uwagę charakter a nie urodzenie kandydata. Bezwzględnie usuwał ze stanowisk osoby będące karierowiczami. Nie podobało się to wielu hierarchom Kościoła. W roku 1567, po wyborze nowego papieża Piusa V, musiał opuścić Rzym. Z wielką radością udał się do Mediolanu, aby tam być faktycznym pasterzem lokalnego Kościoła. Okres ten obfitował w liczne inicjatywy i sukcesy kardynała. Dbał o odpowiednie wykształcenie i przygotowanie kandydatów do stanu kapłańskiego. Tworzył niższe seminaria duchowne będące dobrą szkołą dla osób wstępujących do wyższych seminariów. Po objęciu rządów bezpośrednich w Mediolanie zarządził przeprowadzenie wizytacji kanonicznych. Dzięki temu dowiadywał się, jaka sytuacja panuje w parafiach. Wspierał zakony a także zakładał bractwa dla osób świeckich. Wspierał katechizację dzieci. Aby umożliwić ubogiej młodzieży podjęcie studiów wyższych założył przy Uniwersytecie w Padwie specjalne kolegium. W Mediolanie założył Wyższą Szkołę Filozofii i Teologii a także kolegium dla młodzieży szlacheckiej. Był fundatorem: przytułków dla bezdomnych i dla upadłych dziewcząt i kobiet. Zakładał też sierocińce. Gdy w Mediolanie panowała epidemia, polecił otworzyć wszystkie spichlerze i rozdać ubogim zgromadzoną w nich żywność. Kapłanom nakazał troskę o zarażonych oraz ich rodziny. Podczas zarazy 1576 roku finansował jedzenie dla 60-70 tysięcy ofiar dziennie. Zaopatrywał umierających, oddawał cierpiącym wszystko, co miał, nawet własne łóżko. W czasie zarazy ospy osobiście, z bosymi stopami, prowadził procesję pokutną.

Dzięki jego osobistym zasługom dokończono sławny sobór w Trydencie (1545-1563). Był on próbą ratowania Kościoła po okresie reformacji poprzez program reform wewnętrznych. Nakazano biskupom i duszpasterzom stałe rezydowanie w diecezjach i parafiach oraz przestrzeganie prawd wiary. Wprowadzono wizytacje kanoniczne, zwoływanie synodów oraz tworzone seminaria duchowne. Wprowadzono regularną katechezę, cenzurę kościelną i indeksy ksiąg zakazanych. Kardynał Boromeusz był inicjatorem utworzenia kongregacji

kardynałów, której zadaniem było przypilnowanie skuteczności wprowadzonych zmian w Kościele.

Kardynał Karol Boromeusz zmarł na febrę 3 listopada 1584 roku w Mediolanie. Został beatyfikowany w roku 1602 a kanonizowany osiem lat później przez papieża Pawła V. Spoczywa w krypcie katedry mediolańskiej. Jest patronem: siostr boromeuszek, diecezji w Lugano i Bazylei oraz Uniwersytetu

w Salzburgu a także bibliotekarzy, instytucji wiedzy katechetycznej, proboszczów i profesorów seminariów. Za swego patrona uznawał go także Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II.

W ikonografii przedstawia się go w stroju kardynalskim. Jego atrybuty to: bicz, czaszka, gołąb, kapelusz kardynalski, krucyfiks, postronek na szyi noszony przez niego w czasie procesji pokutnych.

ŚW. KATARZYNA

JAK BYĆ NIEZŁOMNYM?

WSPOMNIENIE - 25 LISTOPADA



Fenomen Katarzyny polega na tym, że wielu hagiografów powątpiewa w jej istnienie a jest jedną z najbardziej znanych świętych. Istnieje wiele legend związanych z jej osobą. Zachowały się dwa opisy męki i śmierci świętej pochodzące z VI wieku oraz pochodzące już z IV wieku wspomnienie o niej Rufina i Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej. Jest uznawana, między innymi, za patronkę kolejarzy. Pęknięte koło będące jej atrybutem nie jest jednak kołem parowozu, lecz przedmiotem zadanych jej tortur.

Do historii przeszła jako młoda dziewczyna dzielnie znosząca męki i znajdująca ukojenie w modlitwie. Cierpienie jest wpisane w życie ludzkie. Święta Katarzyna uczy nas jak znosić je dzielnie i z pokorą. Jej imię, w języku hebrajskim, oznacza osobę silną, opokę. Jej konflikt z cesarzem Maksyminem jest oznaką wielkiej odwagi nawet w kontekście czekających ją represji. Jest personifikacją zwycięstwa chrześcijaństwa nad kultami i kulturą pogan. Była kobietą jednocześnie dzielną i mądrą.

Urodziła się w Aleksandrii, ówczesnej stolicy Egiptu. Była córką króla Kustosa (Tkostosa). Słynęła z urody, zamożności oraz doskonałego wykształcenia. O jej rękę ubiegali się najznamienitsi mieszkańcy Aleksandrii, lecz ona jako chrześcijanka złożyła śluby czystości. Ogłosiła: „Kto chce mnie pojąć, winien być bogatszy, urodziwszy i mądrzejszy ode mnie (...). Przyznawszy, że Jezus przewyższa ją bogactwem, pięknnością i mądrością, przyłączyła się do Niego całym sercem”. W czasie straszliwych prześladowań chrześcijan, za czasów cesarza Dioklecjana oraz jego współrządców: Galeriusza Maksymina i Konstancjusza, jedną z osób prześladowanych była Katarzyna. Maksymin, jako władca wschodniej części Imperium Rzymskiego przybył osobiście do Aleksandrii, aby dopilnować przestrzegania edyktów nakazujących prześladowania wyznawców Chrystusa. Katarzynę pojmano i przymuszono do złożenia bogom ofiary. Gdy odmówiła, zarządzono dysputę pomiędzy nią a pięćdziesięcioma aleksandryjskimi filozofami i retorami. Osiemnastoletnia wtedy dziewczyna pokonała swoich przeciwników a nawet skłoniła do przejścia

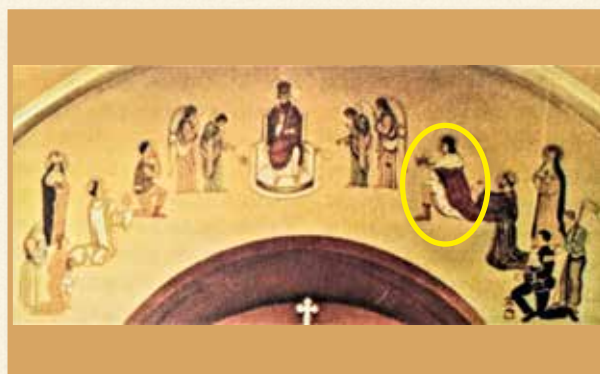
na chrześcijaństwo. Katarzyna zwróciła się do Maksymina: „Cesarzu, sam wiedzieć powinienes, że bogi i ofiary twe są czczą złudą i niedorzecznością. Rozum przecież uczy nas, że tylko jedna być może istota najwyższa. Jeśli tego nie pojmujesz, uwierzże przynajmniej waszym filozofom, że bogowie wasi byli tylko ludźmi, którzy odznaczyli się jakimś czynem, a później dopiero lud bezmyślny począł w nich czcić najwyższe istoty”. Rozgniewany cesarz skazał filozofów na śmierć a Katarzynę na kolejne tortury. Polegały one na smaganiu jej ciała żyłami wołowymi, w wyniku czego jej ciało stało się jedną wielką raną. Morzono ją głodem a kości łamano kołem. Legenda głosi, że podczas tej właśnie tortury zstąpił anioł i spowodował, że koło rozpadło się w rękach kata. Katarzyna odważnie znosiła męki a w modlitwie znajdowała ukojenie bólu. Na widok bohaterstwa świętej nawróciło się kilkuset żołnierzy i oprawców. Maksymin wszystkich skazał na śmierć. Gdy cesarzowa prosiła swojego męża, aby oszczędził Katarzynę, ten niezwłocznie ściął jej głowę. Ostatecznego wyroku na Katarzynie dokonano również przez ścięcie. Stało się to pomiędzy rokiem 307 a 312.

Sława św. Katarzyny przetrwała i rozwijała się w kolejnych wiekach. Gdy Aleksandrię zajęli Arabowie a później Turcy, ciało Katarzyny złożono na Górze Synaj. Znajduje się tam klasztor wystawiony w VI wieku przez cesarza Justyniana w VI wieku. Obrazy na jej temat malowali najwięksi artyści. Na Zachodzie uznano ją za jedną z Czternastu Świętych Wspomożycieli.

Jest patronką zakonu Katarzynek, Nowego Targu, Dzierzgonia, Cypru, nauki i uniwersytetów a zwłaszcza paryskiej Sorbony, adwokatów i notariuszy, bibliotekarzy, drukarzy, filozofów chrześcijańskich, grzeszników, kolejarzy, kołodziejów, literatów, młodych dziewcząt i mężatek, młynarzy, fryzjerów, modystek, mówców, piekarzy, powroźników, prządek, studentów, szwaczek, uczonych, woźniców i zecerów,

W ikonografii przedstawia się Świętą Katarzynę w koronie królewskiej i z palmą męczeńską w dłoni. Jej atrybuty to: anioł, Dziecię Jezus nakładające pierścień na palec świętej, filozofowie, z którymi prowadzi teologiczną dysputę, gałązka palmowa jako symbol męczeństwa, koło symbolizujące zadane jej tortury, korona w ręku, krzyż, księga, miecz i piorun.

ŚWIĘTY KAZIMIERZ KRÓLEWICZ ŚWIĘTOŚĆ ZAMIAST TRONU WSPOMNIENIE- 4 MARCA



Życie jest sztuką dokonywania wyborów dotyczących naszej drogi życiowej i zawodowej. Każdego dnia musimy podejmować decyzje, wybierać pomiędzy dobrem a złem. Jako ludzi wolnych, w tym zakresie cechuje nas swoboda. Jednak musimy pamiętać, że wolność nie oznacza nieograniczoności. Zawsze nad nami jest prawo: Boskie, państwowe czy moralne.

W minionych epokach wolność wyboru nie dotyczyła w zasadzie dzieci z rodzin królewskich

czy możnowładczych. Ich losy wiązano ściśle z dynastią lub dobrem kraju, nie pozostawiając miejsca na osobiste marzenia. Jednak królewicz Kazimierz, kierując się wyrokami Boskimi, własną drogę życia wybrał świadomie. Nie cechowała go chęć bycia królem, wybrał drogę ku świętości. Pochodzący z Litwy ród Jagiellonów, do którego królewicz należał, od XV do XVI wieku sprawował rządy od Polski po Litwę, w Czechach i na Węgrzech. Kazimierz, jako osoba kreowana na

przyszłego króla, uzyskał gruntowne wykształcenie. Nie pociągała go jednak władza a zwłaszcza wojny zaborcze. Gdyby więc nie przedwczesna śmierć, zostałby królem czułym na los swoich poddanych i stroniącym od sięgania po miecz. Po śmierci stał się bardzo popularny. W XVIII w. polscy emigranci jego imieniem nazwali jedną z miejscowości w kanadyjskim stanie Quebec- Saint Casimir.

Kazimierz przyszedł na świat 3 października 1458 roku w Krakowie na Wawelu. Był drugim spośród sześciu synów króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, córki cesarza Niemiec- Albrechta II. Na dworze królewskim, z trzynastorga dzieci władcy, właśnie Kazimierza przewidywano jako następcę swojego ojca. Do dziewiątego roku życia pozostawał pod opieką matki. W roku 1467 wychowawcą i opiekunem synów króla został Jan Długosz, sławny historyk, kronikarz i kanonik krakowski. Wedle jego słów, Kazimierz: „był młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności i godnego pamięci rozumu”. Ksiądz Piotr Skarga pisał o nim: „Był urody pięknej i twarzy pańskiej, ale słabego zdrowia”. Był również: zrównoważony, inteligentny, wykształcony, sprawiedliwy i pobożny. Gardził urokami tego świata. Królewiątka wychowywano bardzo surowo, bez zbytków a za wykroczenia karano chłostą. Nie mogli oddawać się rozkoszom podniebienia, spali na twardym posłaniu, wstawali wcześniej rano, a na zabawy wyznaczano im krótki czas. Od roku 1475 do grona nauczycieli synów Kazimierza Jagiellończyka dołączył humanista Filip Buonaccorsi, znany jako Kallimach. Dzięki temu młody Kazimierz otrzymał bardzo gruntowne wykształcenie. Ojciec nie zapominał także o kształceniu syna w sztuce walki. W tym celu najął wytrawnego ochmistrza. W roku 1471 brat Kazimierza, Władysław, został koronowany na króla czeskiego. W tym samym czasie na Węgrzech doszło do buntu magnatów przeciwko królowi Marcinowi Korwinowi. Tron zaproponowano młodemu Kazimierzowi. Ten udał się na Węgry na czele dwunastotysięcznej armii, lecz w międzyczasie magnaci wycofali jego kandydaturę. Po powrocie do Polski został prawą ręką swojego ojca. Był kandydatem na kolejnego króla i do tej roli się przygotowywał.

Pod wpływem matki Kazimierz był czcicielem Maryi. Codziennie śpiewał hymn „Chwał duszo moja, co dzień Maryję”. Gdy Jan Długosz zapytał królewicza, co sprawia mu największa radość, ten

odparł, że modlitwa. Służył pomocą w szpitalach oraz rozdawał pieniądze ubogim. Takie czyny sprawiały mu większą przyjemność niż: polowania, tańce i różne światowe uciechy. W roku 1472 z całą rodziną był na Jasnej Górze i został tam przyjęty do Konfraterni Paulińskiej.

Gdy jego ojciec przebywał na Litwie, Kazimierz pełnił urząd jego namiestnika w Koronie: „*secundogentis Regni Poloniae*”. Kiedy w roku 1483 został wezwany przez ojca do Wilna, nie mógł przyjechać, bo chorował już na suchoty a choroba ta wówczas była nieuleczalna. Król na wieść o stanie zdrowia syna, przybył na spotkanie z nim do Grodna. Tam, królewicz Kazimierz, jak napisał Piotr Skarga: „*Ducha Panu Bogu poleciwszy wypuścić 4 dnia marca R.P 1484, lat mając 26*”. W ten sposób spełniło się życzenie królewicza wypowiedziane kiedyś na dworze królewskim: „*Daj Boże, żeby pan i dobrodziej mój, ojciec, którego mi Pan Bóg czcić kazał, jeśli być może, nigdy nie umierał i szczęśliwie królował. Niech ja pierwszy umrę, abym na śmierć ojca nie patrzył. Na to królestwo nie jestem łakomy ani sposobny, bo na insze mnie Pan Bóg stworzył, które nam Jezus męką swą zgotował*”.

Królewicza Kazimierza pochowano w katedrze wileńskiej. Chrześcijańska Litwa nie miała dotychczas swojego świętego rodzimego pochodzenia. W roku 1518, jego rodzony brat, ówczesny król Zygmunt I Stary, wysłał przez prymasa prośbę do papieża o kanonizację królewicza. Specjalny legat Ojca Świętego wysłany do Polski ułożył łaciński hymn i napisał żywot kandydata na ołtarze. W roku 1521, papież Leon X wydał bullę kanonizacyjną i wręczył ją biskupowi płockiemu Erazmowi Ciołkowi. Jednak z powodu śmierci biskupa dokumenty zaginęły a na kanonizację trzeba było poczekać. Nową bullę wydał papież Klemens VIII w roku 1602. W tym samym roku otwarto grób Kazimierza i okazało się, że jego ciało jest nienaruszone. Przy głowie zmarłego znaleziono tekst hymnu „*Omni die dic Mariae*” (*Dnia każdego sław Maryję*). Sądzi się, że królewicz Kazimierz miał odrzucić propozycję małżeństwa z córką cesarza niemieckiego Fryderyka III i tym samym żyć w dożgonnej czystości. Uroczystości kanonizacyjne odbyły się w Wilnie w roku 1604, zaś relikwie w roku 1636 umieszczono w kaplicy ufundowanej przez Zygmunta III i Władysława IV. W roku 1953 przeniesiono je do kościoła Świętych Piotra i Pawła, lecz później powróciły do katedry.

Święty Kazimierz jest patronem: Polski, Litwy,

młodzieży litewskiej, Kawalerów Maltańskich, osób poświęcających się służbie publicznej, rzemieślników litewskich, archidiecezji wileńskiej i białostockiej, diecezji radomskiej, drohiczyńskiej i pińskiej, miasta Radomia, odznaczenia nadawanego przez Organizację Monarchistów Polskich z Wrocławia „Krzyż Świętego Kazimierza Królewicza”.

W ikonografii przedstawiany jest w mitrze książęcej, ze zwojem w dłoni, na którym napisano słowa hymnu „*Omni die dic Mariae*”, z lilią w ręce, klęczącego nocą przed drzwiami katedry. Na pamiątkę św. Kazimierza, w dniu mu poświęconym będącym dniem śmierci, corocznie w Wilnie odbywa się jarmark odpustowy tzw. Kaziuki.

EWANGELISTA ŁUKASZ

WSPOMNIENIE – 18 PAŹDZIERNIKA



Święty Paweł nazywał go „*umiłowanym lekarzem*” i „*wiernym przyjacielem*”. Jest twórcą najdłuższej, najbardziej wyszukanej i zróżnicowanej stylistycznie oraz językowo Ewangelii. Wedle legendy był również twórcą ikon Maryjnych. Typowe dla tego ewangelisty są: radość mesjańska przenikająca ludzi wierzących w Chrystusa oraz ubóstwo będące oderwaniem się od obsesji bogactwa i władzy. Niestety wielu współczesnych ludzi cechuje zupełnie coś innego: brak radości z każdej chwili życia i pogoń za władzą i pieniędzmi, w myśl zasady „*cel uświęca środki*”. Czy taka postawa gwarantuje szczęście?

Urodził się w Antiochii Syryjskiej. Nie był Żydem, lecz poganinem. Święty Paweł w Liście do Kolosan wymienia go w grupie swoich przyjaciół i pomocników będących poganami. Nie należał także do grupy 72 uczniów Jezusa. Z zawodu był lekarzem i człowiekiem doskonale wykształconym a także obeznanym z ówczesną literaturą. Znał język grecki a w pisarstwie cechowała go kronikarska dokładność oraz umiejętność pozyskiwania źródeł. Nie znał dobrze judaizmu. Do wyznawców Chrystusa przystąpił około 40. roku po Jego narodzeniu i około 7 lat po Jego śmierci. Przypuszczalnie mia-

ło to miejsce w Antiochii. Około roku 50. po raz pierwszy spotykał św. Pawła. Przyłączył się do niego jako uczeń i lekarz. W 58 roku Łukasz przyłączył się do niego ponownie i już nigdy Pawła nie opuścił. Był z nim w Jerozolimie a także, jako jedyny, w więzieniu w Rzymie. W czasie aresztowania i dwóch lat więzienia św. Pawła w Cezarei Palestyńskiej zebrał wiadomości, które wykorzystał w pisaniu swojej Ewangelii. Po śmierci Pawła, w świetle wielu legend, miał nauczać w: Achai, Galii i Macedonii. Zmarł prawdopodobnie w Beocji przeżywszy 84 lata. Nie wiemy, czy była to śmierć męczeńska.

Łukasz jest autorem Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Sam nie znał Jezusa, lecz potrafił pozyskiwać informacje od świadków jego życia i nauczania. Jego Ewangelia w formie jest podobna do Ewangelii Mateusza i Marka, lecz wzbogacił ją o wiele cennych szczegółów, które tamci pominieli, między innymi: pierwsze wystąpienie Jezusa w Nazarecie, wskreszenie młodzieńca z Nain, przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i o synu marnotrawnym. Jego Dzieje Apostolskie są jedynym dokumentem o początkach Kościoła w czasie po wniebowstąpieniu Jezusa. Sam brał udział w wielu z tych wydarzeń, dlatego jego przekaz jest solidny i dokładny. Nie wiemy, gdzie znajdują się relikwie Łukasza: w Efezie, Beocji, Wenecji czy w Padwie?

Ewangelista Łukasz jest patronem: Hiszpanii, miasta Achai, introligatorów, lekarzy, malarzy, rzeźbiarzy, notariuszy, rzeźników, złotników. Wedle legendy malował portrety Jezusa, Maryi i apostołów. Być może kopią jednego z jego obrazów jest ikona jasnogórska.

W ikonografii przedstawiany jest w tunice a zwłaszcza w scenie malowania obrazu. Jego atrybuty to: księga, paleta malarska, przyrządy medyczne, skalpel, wół, zwój oraz wizerunek lub figura Matki Bożej.

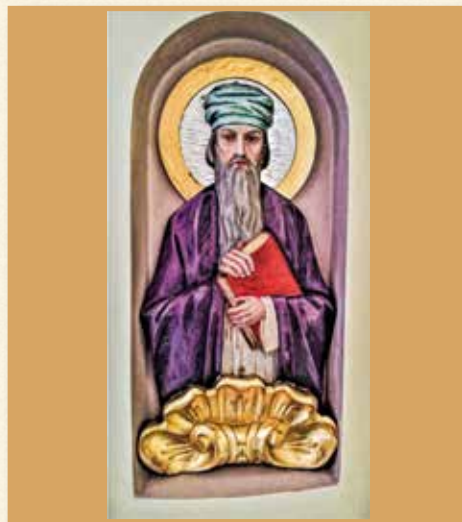
EWANGELISTA MAREK

WSPOMNIENIE – 25 KWIETNIA

Autor najstarszej i jednocześnie najkrótszej Ewangelii napisanej w oparciu o źródła pochodzące od apostoła Piotra. Nie był bezpośrednim uczniem Jezusa. Nierozerwalnie związany z Wenecją. W IX wieku tam znalazły się jego relikwie. Na fasadzie bazyliki poświęconej ewangelście widnieje złoty lew będący symbolem Marka i tego pięknego miasta.

Pochodził z Palestyny. Księgi Nowego Testamentu nazywają go Janem, zaś Dzieje Apostolskie wspominają go jako „Jana zwanego Markiem”. Nie znamy imienia jego ojca. Matka Marka, Maria pochodziła z Cypru. Być może była właścicielką Wieczernika, w którym Jezus i apostołowie spożyli ostatnią wieczerzę a także ogrodu Getsemani na Górze Oliwnej. Był uczniem św. Piotra, który po zesłaniu Ducha Świętego udzielił mu chrztu i nazwał go swoim synem. Po śmierci Chrystusa Wieczernik służył apostołom za dom i schronienie. Krewnym Marka był św. Barnaba, który Markowi i św. Piotrowi towarzyszył w podróży do Antiochii i w pierwszej podróży na Cypr. Kiedy św. Paweł chciał iść przez wysokie góry Tauru w głąb Małej Azji, Marek się sprzeciwił, gdyż nie czuł się na siłach ponosić trudów tak ciężkiej pieszej wyprawy i w roku 49. w Perge zawrócił. Rozgniewał tym św. Pawła „Apostoła Narodów”. W roku 61 u boku św. Pawła pokazał się w Rzymie. W liście do Tymoteusza pisanym z więzienia, Paweł prosił, aby przybył do niego Marek i mu posługiwał.

W tym miejscu urywają się wiadomości historyczne o Marku. Wedle tradycji miał stworzyć gminę chrześcijańską w Aleksandrii i zostać jej pierwszym biskupem. Tam, za panowania cesarza Nerona lub Trajana, poniósł śmierć męczeńską. Według legendy miał głosić Ewangelię w Akwilei a nawet w Lorch w Obecnej Austrii. Naj-



większą zasługą Marka jest napisanie zwięzłego opisu życia i nauki Jezusa. Jego Ewangelia rozpoczyna się od opisu chrztu Pana Jezusa i powołania Piotra na Apostoła. Podaje szczegóły pobytu Jezusa w domu św. Piotra i uzdrowienia jego teściowej. Marek znał język aramejski i grecki. Swojej Ewangelii nie pisał dla Żydów, gdyż często tłumaczył słowa aramejskie na język grecki oraz objaśniał zwyczaje żydowskie.

W ikonografii Marek przedstawiany jest w stroju arcybiskupa, w paliuszu lub jako biskup rytu wschodniego. W dłoni trzyma zamkniętą lub otwartą księgę. Jego atrybuty to: lew ze skrzydłami, lew u stóp, drzewo figowe i zwój. Jest patronem: pisarzy, notariuszy, murarzy, koszykarzy i szklarzy oraz miast: Bergamo i Wenecja a także Albanii. Podczas siewów wiosennych jest też przywoływany przez rolników. Wierni proszą go również o dobrą pogodę.

BŁOGOSŁAWIONA MARIA

OD APOSTOŁÓW

TERESA VON WÜLLENWEBER

PRZEŁOŻONA SALWATORIANEK

WSPOMNIENIE – 5 WRZEŚNIA

Wielkie dzieła muszą mieć swoich twórców. Są nimi ludzie, którzy odkryli swoje powołanie. Przykładem takiej postaci jest Teresa von Wüllen-

weber, której Kościół Katolicki zawdzięcza istnienie i rozwój zgromadzenia Salwatorianek.

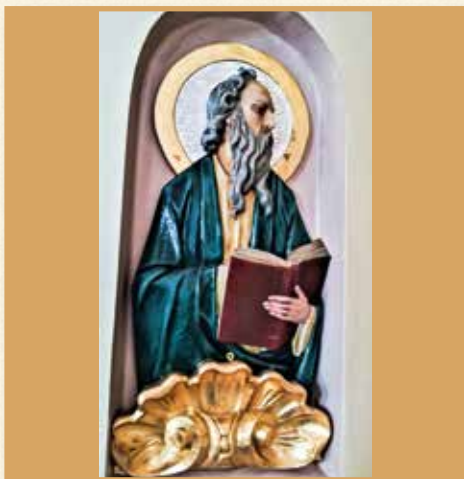
Urodziła się 19 lutego 1833 roku w zamku



Myllendonk w Mönchengladbach w Niemczech. W latach 1848-1850 uczyła się w szkole z internatem Sióstr Benedyktynek w Liege w Belgii. Brała udział w misjach jezuickich oraz rekolekcjach, które obudziły w niej powołanie misyjne. W roku 1857 wstąpiła do Sióstr Najświętszego Serca w Bloemendaal w Holandii. Następnie była u Sióstr od Wierzytelnej Adoracji oraz u Wizerunków. W roku 1875 złożyła pierwszy ślub, poświęcając się misjom.

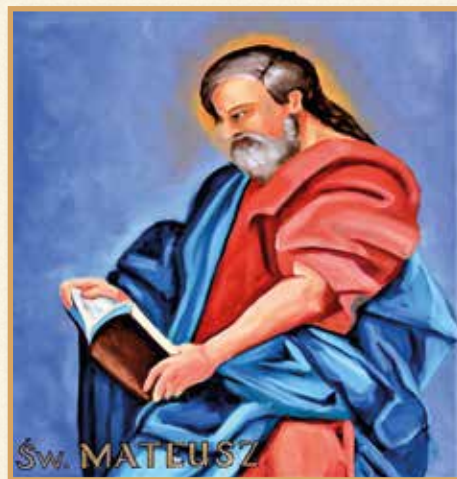
W klasztorze w Neuwerk w Niemczech troszczyła się o sieroty i starsze kobiety. Ponieważ nie było to spełnieniem jej pragnień, nadal poszukiwała wspólnoty misyjnej, do której mogłaby dołączyć. W lipcu 1882 roku, ojciec Franciszek Jordan złożył jej trzydniową wizytę. 5 września 1882 roku, jako pierwsza kobieta dołączyła do Apostolskiego Towarzystwa Nauczania. W następnym roku ojciec Jordan ustanowił wspólnotę sióstr w Rzymie, jednocześnie prosząc Matkę Marię o pozostanie w Neuwerk już jako siostra Katolickiego Towarzystwa Nauczania. W roku 1888 ojciec Jordan utworzył w Tivoli dom dla sióstr. Maria i dwie inne siostry otrzymały z jego rąk habity. 25 marca 1889 roku złożyła śluby wieczyste. Została przełożoną kongregacji Sióstr Katolickiego Towarzystwa Nauczania. Po przeniesieniu sióstr do Rzymu, w roku 1905 została jednogłośnie wybrana przełożoną generalną Sióstr Boskiego Zbawiciela. 25 grudnia 1907 roku, po dwóch latach od wyboru na przełożoną, po krótkiej chorobie zmarła. W uznaniu cnót, zaufania Bożej Opatrzności i zaangażowania dla misji została beatyfikowana 13 października 1968 roku.

APOSTOŁ I EWANGELISTA MATEUSZ WSPOMNIENIE – 21 WRZEŚNIA



Niezwykle ważna była krótka chwila jaka nastąpiła w życiu nie lubianego przez wszystkich celnika. Opisana została w Ewangelii Łukasza: „Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej i rzekł do niego: *pójdź za Mną. On wstał i poszedł za nim*”. W naszym życiu, w jednej chwili, wszystko może ulec zmianie. Musi to budzić naszą pokorę, lecz także nadzieję wobec życia i samego siebie.

Nazywał się Lewi i był synem Alfeusza. Prawdopodobnie Chrystus powołując go, nadał mu imię Mateusz. Był Galilejczykiem i zajmował się pobieraniem ceł i po-



datków w Kafarnaum nad jeziorem Genezaret. Opłaty dotyczyły przejazdu przez jezioro oraz przewozu towarów. W Palestynie ten rodzaj pracy traktowany był jako wysługiwanie się okupantom rzymskim. Ludźmi takimi jak Mateusz, lokalne społeczeństwo gardziło. Nierzadko celnicy także czerpali osobiste korzyści ze swojej pracy, więc uważano ich za grzeszników i pogan. Osoba przebywająca w ich towarzystwie stawała się nieczysta i musiała się poddać przepisowym obmyciom. Być może Mateusz był kimś w rodzaju kierownika lub naczelnika celników w Galilei. Jezus jednak odnosił się życzliwie

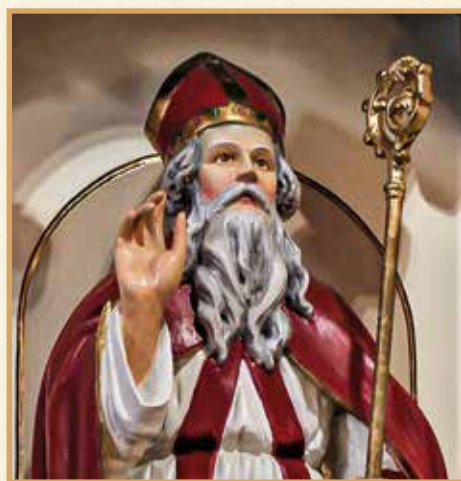
do celników, odwiedzając ich i spożywając z nimi posiłki. Jego miłosierdzie i delikatność skłaniały celników do umiaru i nawrócenia. Mówił: „*Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają (...) Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, lecz grzeszników*”.

Mateusz został powołany przez Jezusa w Kafarnaum po cudownym uzdrowieniu paralityka. Zostawił wszystko i poszedł za Nim. Jezusa, jego uczniów i swoich przyjaciół zaprosił do swojego domu. Odtąd Mateusz pozostał w gronie dwunastu apostołów. Po wniebowstąpieniu Chrystusa przez jakiś czas pozostał w Palestynie. Był apostołem nawróconych z judaizmu. Oni byli adresatami jego Ewangelii. Jego Ewangelia napisana została w języku hebrajskim lub aramejskim i później przetłumaczona na język grecki. Mateusz starał się wykazać, że Chrystus jest wyczekiwanym Mesjaszem.

Przekazał szczegóły z życia Jezusa, których nie znajdujemy w innych Ewangeliach: tekst kazania na Górze, przypowieści o kłakolu, drogocennej perle, o dziesięciu pannach a także: pokłon Magów, rzeź niewiniątek, ucieczka do Egiptu, wizja sądu ostatecznego. Mateusz nauczał w: Etiopii, Poncie, Persji, Syrii i Macedonii. Prawdopodobnie poniósł śmierć męczeńską. Jego ciało znajduje się obecnie w sanktuarium we włoskim mieście Salerno.

W ikonografii przedstawiany jest jako mężczyzna ubrany w tradycyjną białą suknię apostołską i w tunikę, często w pozycji siedzącej w trakcie pisania. Przy nim stoi anioł przekazujący natchnienie. Jego atrybuty to: księga i pióro, miecz lub halabarda, postać uskrzydłonego młodzieńca, sakwa z pieniędzmi u stóp oraz torba podróżna.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ O CNOCIE ROBIENIA PREZENTÓW WSPOMNIENIE - 6 GRUDNIA



W języku greckim imię Mikołaj oznacza człowieka, który odniósł zwycięstwo dla swojego ludu. We współczesnej subkulturze znany jest jako wyrośnięty krasnal, ubrany na czerwono, z długą białą brodą. Święty Mikołaj jest obiektem westchnień i pragnień wszystkich dzieci. Jawi się jako dystrybutor prezentów zamieszkujący daleką Laponię.

Prawda o tej postaci jest zupełnie inna. Wielką cnotą człowieka jest umiejętność sprawiania radości innym ludziom. Można to czynić w różny sposób. Bardzo szlachetną formą stał się wolontariat będący bezinteresownym sposobem niesienia

pomocy bliźnim. Czyny wolontariackie sprawiają radość zarówno obdarowanemu, jak i darczyńcy. Pamiętajmy, że prezent ofiarowany innej osobie, nie musi posiadać wielkiej wartości materialnej. Może nim być: uśmiech, dobre słowo, drobiazg ofiarowany z głębi serca. Prezenty nie są przeznaczone tylko dla dzieci. Dorośli także lubią je otrzymywać, zwłaszcza od swoich dzieci. Dzisiaj Mikołaj jest jednym z najpopularniejszych świętych chrześcijańskich. Było tak i jest zarówno na Wschodzie, o czym świadczy hagiografia bizantyjska i rosyjska literatura ludowa, jak i na Zachodzie, gdzie sławili go Dante i św. Tomasz.

Mikołaj urodził się w Patras w Grecji około roku 270 w bardzo zamożnej rodzinie. Był dzieckiem długo wyczekiwanym, o które wznoszono przez długie lata modły do Boga. Żywot Mikołaja przekazuje to w następujący sposób: „Wysłuchał Wszechmogący ich modłów i dał im syna, który już w pierwszych dniach swego życia wstrzymywał się co środę i piątek od pokarmów aż do samego wieczora. Tego pobożnego zwyczaju przestrzegał aż do końca życia. Pod kierunkiem wuja, biskupa Miry, kształcił się uzdolniony chłopczyk i wkrótce prześcigał wszystkich współuczniów w nauce, a daleko więcej w pobożności, umartwieniu, czystości obyczajów i pokornej skromności”. Od wczesnych lat młodości wykazywał się wrażliwością na potrzeby biednych. Wybrał stan duchowny. Nie chciał pełnić swojej posługi w klasztorze lecz wśród ludzi. Po śmierci rodziców, którzy pozostawili po sobie duży majątek, postanowił podzielić się nim z potrzebującymi: „Sławy ludzkiej się strzegł, biesiad i towarzystwa wesołego nie używał, z niewiastami jako ze skazą młodości nigdy nie rozmawiał i patrzenie na nie za jad sobie poczytał, ciała swego młodą bujność postami krócił”. Żywot przekazuje kolejną informację: „Dowody bohaterskiej ofiarności złożył około roku 300, gdy straszna zaraza zabrała całe tysiące ofiar. Krwawiło się serce jego na widok przerażającej klęski, przeto smuciło się wraz ze smucącymi, a pomagał, pocieszał i przynosił ulgę według możliwości. Za wolą Bożą pozbawiła go owa zaraza również jego rodziców. Wielki spadek po nich bez namysłu rozdzielił pomiędzy ubogich (...)”. Ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica: „Trzy dorosłe córki nie zdołały bowiem zaspokoić potrzeb ojca zubożałego, który znowu był zbyt dumny, aby zniżyć się do żebraniny. Już też był się zdecydował kupczyć wdziękami i urodą córek, gdy Mikołaj na szczęście o tem strasznym zgorszeniu posłyszał. Przybiegłszy niezwłocznie, wręczył każdej z panien wysoką kwotę jako posag, dopomógł im do zamążpójścia i ocalił je od poniżenia”. Gdy ojciec dziewczyn rozpoznał osobę darczyńcy, Mikołaj prosił go o dyskrecję i niewyrażanie wdzięczności.

W niezwykłych okolicznościach został biskupem Miry (obecnie Demre w południowej Turcji): „Duchowieństwo wraz z ludem modliło się o szczęśliwy wybór, a ponieważ wyborcy nie mogli się zgodzić, postanowili zdać sprawę na traflosu i osadzić tego na tronie biskupim, kto nazajutrz najrychlej przybędzie do kościoła. Przypadek zdarzył, że wracający podówczas z pielgrzymki Mikołaj, według swego zwyczaju rano rychło pośpieszył do kościoła”.

Kolejne etapy życia Mikołaja obfitowały w jego czynny miłosierdzia oraz liczne cuda. W czasie pielgrzymki do Jerozolimy podczas straszliwej burzy ocalił okręt

i marynarzy od śmierci. Jako biskup podbił serca wiernych pobożnością, lecz także troską o ich potrzeby materialne. Cechowała go pokora, ascetyczne życie a także umiejętność głoszenia wzniosłych kazań. „Gdy Eustachiusz, chciwy namiestnik, skazał był na śmierć kilku kupców, jedynie dlatego, aby się ich majątkiem wzbogacić. Już też stali na rusztowaniu, już błyszczał miecz nad ich głowami, wnet ukazał się Mikołaj, wydarł mordercze żelazo z rąk oprawców, zganił Eustachiuszowi ostro niesprawiedliwość i ocalił niewinnych”. Wskrzesał trzech mężczyzn, którzy zostali zamordowani przez hotelarza za niezapłacenie należności. Uratował także trzech młodzieńców z Miry skazanych na śmierć a innym razem trzech posłów cesarskich posądzonych o zdradę. Darowanie winy wyprosił u cesarza Konstantyna Wielkiego. W czasie prześladowań chrześcijan, które wybuchły na początku IV wieku za panowania cesarzy Dioklecjana i Maksymiliana, został aresztowany. Uwolniono go dopiero po wydaniu edyktu mediolańskiego z roku 313 nadającego swobodę wyznania dla wyznawców Chrystusa. W roku 325 biskup Mikołaj brał udział w pierwszym soborze powszechnym w Nicei.

Zmarł 6 grudnia pomiędzy rokiem 345 a 352 i został pochowany w Mirze. W żywocie czytamy: „Skoro tylko zgasł, zaczęto mu oddawać cześć należną Świętym Pańskim. Z ciała jego wytrysnął wonny olej, który przywrócił zdrowie wielu chorym”. W roku 1087 ciało Mikołaja przeniesiono do Bari a dwa lata później uroczyste poświęcono jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci. Dokonał tego sam papież, Urban II. Już w VI wieku cesarz Justynian wystawił w Konstantynopolu bazylikę ku czci św. Mikołaja. Posiadał świątynie w Mirze i w Rzymie. Jeden ze średnio-wiecznych pisarzy napisał: „Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich kościołów wzniesionych ku jego czci”. Już w XIII wieku w szkołach rozdawano stypendia pod patronatem świętego a później zapanował zwyczaj przebierania się ludzi za świętego i obdarowywania dzieci prezentami. Czyni się to 6 grudnia na pamiątkę dnia jego śmierci.

Święty Mikołaj jest patronem: Grecji, Rusi, Antwerpii, Berlina, Miry, Moskwy, Nowogrodu a także: bednarzy, cukierników, dzieci, flisaków, jeńców, kupców, marynarzy, młynarzy, notariuszy, panien, piekarzy, pielgrzymów, piwowarów, podróżnych, rybaków, sędziów, studentów, więźniów i żeglarzy.

W ikonografii przedstawiany jest w stroju biskupa rytu łacińskiego lub greckiego. Jego atrybuty to: anioł lub anioł z mitrą, chleb, troje dzieci lub młodzieńców w cebrzyku, trzy jabłka, trzy złote kule na księdze lub w dłoni, pastorał, księga, kotwica, sakiewka z pieniędźmi lub trzy sakiewki, okręt, worek prezentów.

PAWEŁ Z TARSU

WSPOMNIENIE – 29 CZERWCA

Był dzieckiem trzech kultur: żydowskiej poprzez swoje pochodzenie ludzkie i duchowe, greckiej z racji swojej formacji i pisma oraz rzymskiej, gdyż urodził się w ówczesnej kolonii cesarskiej. Przeszedł przemianę od człowieka zwalczającego Kościół do nieustraszonego świadka Ewangelii. Jego życie uczy nas tego, że zawsze mamy czas na przemianę i musimy odważnie dążyć do założonych celów. Temu musimy poświęcać wszystkie swoje siły.

Nie należał do grupy dwunastu apostołów a nawet do szerszej grupy uczniów Jezusa. Urodził się około 5-10 roku po Chrystusie w Tarsie w Cylicji. Nadano mu imię Szaweł. Pochodził z żydowskiej rodziny faryzeusza posiadającej rzymskie obywatelstwo. Uczył się rzemiosła, którym było tkanie płacht namiotowych. Znał język aramejski i grecki. Studiował Torę w Jerozolimie. Jako młody człowiek był przeciwnikiem i prześladowcą chrześcijan. Około roku 35. udał się do Damaszku z nakazem aresztowania wyznawców Chrystusa. W czasie podróży ujrzał światłość i usłyszał głos mówiący do niego: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz”? Gdy zdziwiony zapytał, kto do niego mówi, usłyszał: „Jestem Jezus, którego ty prześladujesz”. Chrystus nakazał mu wstać i udać się do miasta. Szaweł przez trzy dni nic nie widział, nie jadł i nie pił. W Damaszku został ochrzczony przez Ananiasza i otrzymał imię Paweł. Nauczał przez kolejne trzy lata. Po ucieczce, 15 dni przebywał w Jerozolimie, gdzie poznał Szymona, Piotra i Jakuba. W następnych latach przebywał: w Tarsie, Cylicji, Syrii i Antiochii. Został nazwany „Apostolem Narodów” lub „Apostolem Pogan”, gdyż ewangelizował ich bez względu na ich pochodzenie i stan społeczny. Odbył trzy podróże misyjne. Pierwszą, w latach 44-49, w trakcie której odwiedził: Cypr i środkową część Azji Mniejszej. Druga miała miejsce w latach 50-53. Wówczas od-



wiedził: Filipi, Tesaloniki, Bereę, Achaię i Korynt. Trzecia podróż misyjna w latach 53-58 zawiodła go do takich miejsc jak: Efez, Macedonia, Korynt i Palestyna. Został aresztowany w Palestynie i dwa lata spędził w więzieniu w Cezarei, gdyż prokurator Antoniusz Feliks liczył, że otrzyma pieniądze za jego uwolnienie. Po uwolnieniu, w drodze do Rzymu rozbił się statek, którym płynął i wszyscy rozbitkowie na trzy miesiące zostali na Malcie. W Rzymie dwa lata przebywał w więzieniu domowym. Po uwolnieniu udał się do Hiszpanii i na Krete. Odwiedził: Efez, Macedonię, Nikopolis, Korynt, Milet i Troadę. W Efezie lub w Troadzie został aresztowany i skazany na śmierć. Zginął w Rzymie (około roku 64-67) przez ścięcie mieczem. Miał być stracony za Bramą Ostyjską a jego głowa trzykrotnie odbiła się od ziemi. W miejscach tych wytrysnęły trzy źródła wody. Pawła uważa się za autora trzynastu listów wchodzących w skład Nowego Testamentu.

W ikonografii przedstawiany jest w długiej tunice i płaszczu, z mieczem, często z Szymonem Piotrem. Jego atrybuty to: baranek, koń, kość słoniowa i miecz. Jest patronem: marynarzy, powroźników i tkaczy.

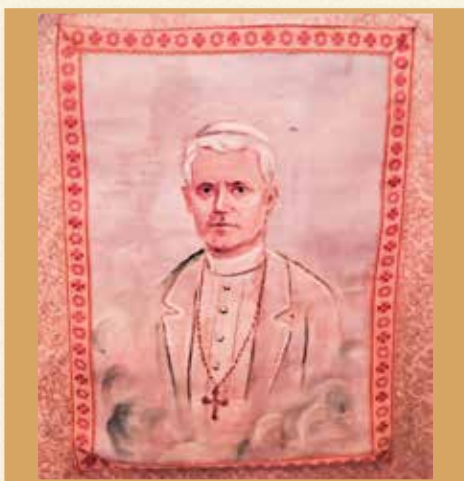
ŚWIĘTY PAPIEŻ PIUS X

WSPOMNIENIE – 21 SIERPNIA

Papież jest biskupem Rzymu, prymasem Italii, zwierzchnikiem Kościoła Katolickiego, głową Stolicy Apostolskiej oraz suwerenem Państwa Miasta Watykan. Insigniami władzy papieży są: tiara, papieski pastorał, palusz, Pierścień Rybaka oraz

pieczęć. Wyróżniają one Ojca Świętego z grona kardynałów i symbolizują jego władzę duchową i przewodnictwo wiernym całego świata.

Czy znamy papieży ostatnich stuleci? Być może posiadamy wiedzę o kilku z nich, złasz-



cza o Janie Pawle II czy obecnym Ojcu Świętym Franciszku. Od roku 1878 na tronie Piotrowym zasiadali kolejno: Leon XIII (1878-1903), Pius X (1903-1914), Benedykt V (1914-1922), Pius XI (1922-1939), Pius XII (1939-1958), Jan XXIII (1958-1963), Paweł VI (1963-1978), Jan Paweł I (1978), Jan Paweł II (1978-2005), Benedykt XVI (2005-2013), Franciszek – od 2013. Każdy z nich był nietuzinkową i niezwykle ciekawą postacią. Kilku dostało kanonizacji. Jednym z nich był Pius X. W czasie swojego pontyfikatu stał w obronie Kościoła, chciał zapobiec wojnie światowej a także kochał dzieci i pragnął, aby jak najwcześniej przystąpiły do I Komunii Świętej. Jest patronem esperantystów. Język esperanto, którego twórcą był polski lekarz-okulista Ludwik Łazarz Zamenhof (1859-1917) został zaaprobowany przez ludzi wierzących, jako środek komunikacji i usunięcia barier językowych pomiędzy ludźmi.

Papież Pius X- właściwie Giuseppe Melchiorre Sarto urodził się 2 czerwca 1835 roku w Riese w rodzinie wiejskiego listonosza Giovanniego Battisty Sarto i włoskiej szwaczki Margheritty Sason. Niektóre źródła podają, że być może jego ojciec był z pochodzenia Polakiem i przybył do Włoch z Górnego Śląska a dokładnie z Boguszyc koło Toszka, aby uniknąć służby wojskowej. Prawdopodobnie nazywał się Jan Krawiec (słowo krawiec tłumaczy się na język włoski jako sarto). Teorii takiej zaprzeczają jednak ustalenia kongresu historyków polskich i włoskich, który odbył się w Opolu w roku 2013.

Przyszły papież wychowywał się w wielodzietnej rodzinie, jego rodzice doczekali się bowiem dziecięciorga dzieci. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Riese a później do gimnazjum w Castelfranco Veneto. Jako dwunastolatek, Giuseppe odebrał od patriarchy weneckiego Jakuba Monico stypen-

dium, dzięki któremu mógł wstąpić do seminarium w Padwie. 18 września 1858 roku otrzymał święcenia kapłańskie od biskupa Jana Antoniego Foriny. Pracował w miejscowości Tombolo a później został proboszczem w Salvano. Dał się poznać jako doskonały kaznodzieja i opiekun ubogich a także katecheta dzieci i nauczyciel śpiewu liturgicznego. W roku 1875 został kanonikiem w Treviso i kanclerzem oraz ojcem duchownym i rektorem seminarium a później kanclerzem kurii biskupiej. 10 listopada 1884 roku, papież Leon XIII mianował księdza Sarto biskupem Mantui. Jako pasterz diecezji był kochającym i życzliwym, aczkolwiek często stanowczym ojcem. W następnych latach doszło do kolejnych nominacji. Giuseppe Melchiorre Sarto został kardynałem prezbiterem a od 15 czerwca 1893 roku patriarchą Wenecji. Rozwinął akcję katechizacji i w seminarium wprowadził studia biblijne, historię Kościoła oraz ekonomię społeczną. Pouczał swoich kapłanów: „*Proszę was bracia, mówcie prosto oraz zwyczajnie, żeby i najprostszemu człowiekowi was zrozumiał. Mówcie z dobrego i pobożnego serca, wtedy traficie nie tylko do uszu, ale i do duszy waszych słuchaczy*”.

Po śmierci papieża Leona XIII (lipiec 1903 roku) konklawe w swoim siódmym głosowaniu, które odbyło się 4 sierpnia 1903 roku, wybrało papieżem Giuseppe Sarto. Nowo wybrany papież przyjął imię Piusa X. Hasło jego pontyfikatu brzmiało: „*Wszystko odnowić w Chrystusie*”. Był przeciwnikiem popularnego w tamtych czasach modernizmu, co oznajmił w encyklice „*Pascendi Dominici Gregis*” oraz w dekreście „*Lamentabili*”. Przeprowadził kilka reform wewnętrznych w Kurii Rzymskiej: zmniejszył liczbę kongregacji i zmienił im zakres zadań, zlikwidował kilka urzędów i dokonał centralizacji administracji. Powołał komisję kodyfikacyjną prawa kanonicznego, stworzył pismo *Acta Apostolicae Sedis*, w którym umieszczano kolejne dokumenty papieskie, przywrócił obowiązek wizytowania Rzymu przez biskupów a także założył Papieski Instytut Biblijny w Rzymie. Dużą popularność zyskał dzięki ułatwieniom przyjmowania Eucharystii dla chorych, reformom brewiarza i śpiewów gregoriańskich a zwłaszcza wprowadzeniu wczesnej Komunii św. około siódmego roku życia dziecka. W tej kwestii dużą rolę odegrała Helena „Nellie” Organ, której osobą zafascynowany był papież. „*Mała Nellie*” była irlandzką dziewczynką, która zmarła 2 lutego 1908 roku w wieku czterech lat, sześciu miesięcy i ośmiu dni, po ciężkiej chorobie płuc i krzywicy kręgosłupa. Pius X przedstawiał ją jako wzór dziecka przyjmują-

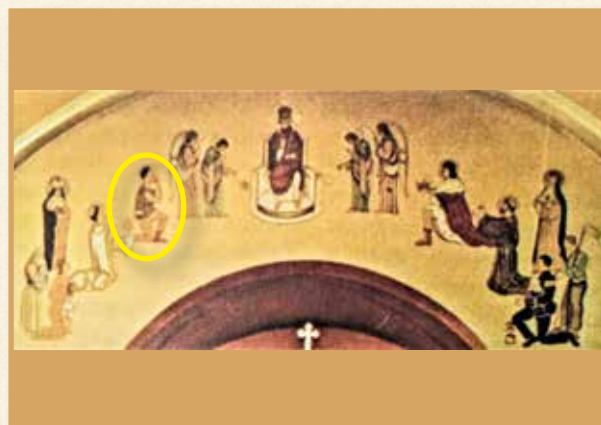
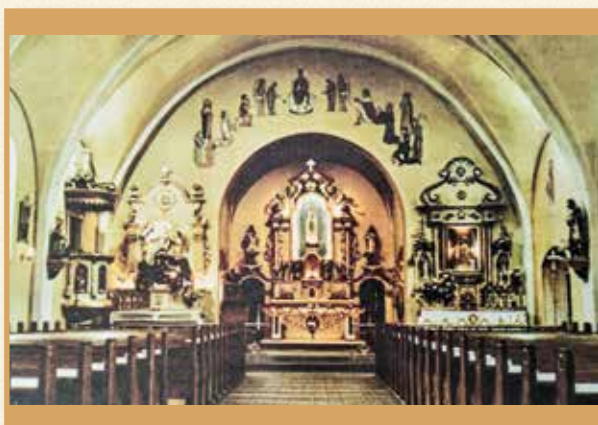
cego Komunię Świętą. Żył w nieustannej obecności Bożej i przyjęcia swego „Świętego Boga” w Komunii. Pius X posiadał także dar uzdrawiania chorych.

Za jego pontyfikatu doszło do sporego konfliktu z rządem francuskim, który samowolnie zerwał konkordat i usiłował narzucić Kościołowi swoje prawa. Kreował 50 kardynałów. Był tercjarzem franciszkańskim oraz Wielkim Mistrzem Zakonu Bożogrobców. W okresie swojego pontyfikatu wydał 17 encyklik. W roku 1913 doznał zawału serca. Chorował na nerki i oskrzela. W przededniu wybuchu I wojny światowej wydał orędzie do państw, usiłując zatrzymać groźbę światowego konfliktu zbrojnego.

Niestety nieskutecznie. Zmarł w Rzymie 20 sierpnia 1914 roku i został pochowany w Bazylice św. Piotra w Kaplicy Ofiarowania NMP. Ostatnie słowa jakie wypowiedział brzmiały: „*Poddaję się całkowicie*”. Beatyfikacja Piusa X nastąpiła w roku 1951. Dokonał jej papież Pius XII. Ten sam papież dokonał kanonizacji Piusa X w roku 1954.

Papież Pius X uznawany jest za „*Pioniera ruchu liturgicznego*”, „*Papieża Eucharystii*”, „*Papieża roztropnego*” oraz „*Papieża dzieci*”. Jest patronem kontrowersyjnego Bractwa Kapłańskiego oraz esperantystów. W ikonografii przedstawiany jest w stroju papieskim.

ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA „DZIWAK” OGŁOSZONY ŚWIĘTYM WSPOMNIENIE - 18 WRZEŚNIA



Zachowanie wielkich ludzi często wydaje się dziwne, odbiegające od obowiązujących stereotypów. Wielkość, a tym bardziej świętość, nie znosi jednak ograniczeń, wyrasta ponad obowiązujące normy. Tak było również w przypadku Stanisława Kostki. Gdy słyszał niestosowne żarty, doznawał omdlenia. Brat i szkolni koledzy nie rozumieli

jego zachowania. Zawiódł nadzieje, jakie wiązał z nim ojciec. Opinię o dziwnym zachowaniu Stanisława potwierdziła także najbliższa rodzina.

Stanisław miewał objawienia, prowadził niezwykle pracowite i czynne życie religijne. Był przykładnym jezuitą. Zmarł młodo, nie piastując ważnych stanowisk i urzędów. W swoim krótkim,

osiemnastoletnim życiu nie skonkretyzował planów, chociaż przygotowywał się do ich realizacji. Dokonał jednak wyjątkowo ważnego dzieła. W swojej krótkiej, nacechowanej chorobą, egzystencji był wzorem wewnętrznej siły i woli przezwyciężania słabości fizycznych. Nie wyśmiewajmy i nie napiętnujmy ludzi uznawanych pozornie za dziwnych. Może w ten sposób kroczą drogą ku świętości.

Urodził się 28 grudnia 1550 roku w Rostkowie na Mazowszu. Pochodził ze znanej i szanowanej rodziny Jana, kasztelana zakroczymskiego oraz Małgorzaty z Kryskich. Przedstawiciele dalszej rodziny Stanisława, w ówczesnej Polsce, zajmowali ważne stanowiska. Jego rodzina była patriarchalna, surowa i katolicka. Miał trzech braci i dwie siostry. Był bardzo wrażliwym chłopcem. Z akt procesu beatyfikacyjnego dowiadujemy się, że jego ojciec prosił biesiadników goszczących w ich domu o umiar w żartach, gdyż inaczej „chłopiec może omdleć”.

Swoją edukację rozpoczął w domu rodzinnym a w wieku czternastu lat, wraz z bratem Pawłem, rozpoczął nauki w cieszącej się wielką sławą szkole jezuickiej we Wiedniu. Ważną rolę w życiu szkoły pełniły praktyki religijne: codzienne msze święte, comiesięczna spowiedź i komunie święta. Po pierwszych trudnościach spowodowanych zbyt nikłą wiedzą wyniesioną z Rostkowa był jednym z najlepszych uczniów. Mówił płynnie po łacinie i po niemiecku. Rozumiał również język grecki. Szkoła wzmocniła jego wiedzę religijną i umocniła w wierze. Wolny czas Stanisław spędzał na lekturze i modlitwie a godziny nocne na kontemplacji. Zadawał sobie pokuty. Koledzy uznawali go za „dziwaka” i nadali mu przezwisko „jezuity” oraz „Mnich”. Często stosowali wobec przyszłego świętego przemoc fizyczną. W roku 1565 ciężko zachorował. Wyzdrowiał dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Wedle osobistej relacji Stanisława, właściciel domu, w którym wtedy mieszkał, nie chciał wpuścić do niego kapłana z wiatykiem i wtedy komunie św. udzieliła mu Święta Barbara – patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił. Przybyła w towarzystwie dwóch aniołów. W chorobie objawiła się mu także Matka Boska z Dzieciątkiem. Spowodowała jego uzdrowienie oraz nakazała wstąpienie do Towarzystwa Jezusowego. Stanisław nie mógł jednak wstąpić do Jezuitów bez zgody swoich rodziców, a na to jednak nie mógł liczyć. Wtedy uciekł do Augsburga, gdzie przebywał św. Piotr Kanizjusz, przełożony niemieckiej prowincji zakonu. Stamtąd udał się do

Dylingi. Kanizjusz skierował Stanisława i dwóch młodych zakonników do Rzymu. Miał wtedy powiedzieć: „*My się po nim spodziewamy rzeczy prześlawnych*”.

Po pokonaniu długiej i uciążliwej drogi dotarli tam 28 października 1567 roku. Stanisław został przyjęty do nowicjatu przy kościele św. Andrzeja. Jego ojciec bezskutecznie pragnął zmusić go do powrotu do domu. Zagroził nawet w odwecie zburzeniem klasztoru Jezuitów w Pułtusk, słał skargi do kardynała Hozjusza, myślał pisać do papieża. Kolejny okres pobytu w Rzymie Stanisław spędził w domu św. Andrzeja na Kwirynale. Ze łzami w oczach czytał list od swego ojca, w którym ten kategorycznie nie godził się na wstąpienie syna w szeregi Jezuitów. W wieku osiemnastu lat złożył śluby zakonne. W Polsce Jezuici byli awangardą Kościoła. Do zakonu należeli, między innymi: Jakub Wujek, Piotr Skarga, Franciszek Bohomolec i Grzegorz Piramowicz. Stanisław był wzorem życia duchowego, dojrzałości chrześcijańskiej i rozmodlenia. W uroczystość św. Wawrzyńca napisał list do Matki Boskiej z prośbą o łaskę śmierci w święto Wniebowstąpienia. Tak też się stało. Wyczerpany nauką, intensywnym życiem religijnym, postami i obroną swoich ideałów, zachorował w grudniu 1565 roku. Choroba nasilała się. Owładnięty gorączką i mdłościami, na własną prośbę położony na ziemi, po północy 15 sierpnia 1568 roku przeszedł do wieczności. Gdy na krótko przed śmiercią dano mu do ręki różaniec, wyszeptał: „*To jest własność Najświętszej Matki*”. Ciało przystrojone kwiatami złożono w drewnianej trumnie. Wieść o śmierci nowicjusza rozeszła się po Rzymie. Piotr Skarga napisał: „*Zbiegli się do ciała świętego ojcowie i bracia, i nogi jego całując, łzami polewali, dziękując Panu Bogu za takiego towarzysza w niebie. Drudzy urywając szaty jego i rzeczy, których używał, na relikwie chowali.*” Powstały o nim wspomnienia i dłuższa biografia. Po dwóch latach znaleziono w grobie Stanisława jego nienaruszone ciało. W roku 1606, papież Paweł V dokonał beatyfikacji Stanisława Kostki, zaś w roku 1714, papież Klemens XI ogłosił go świętym. Do uroczystości doszło jednak dopiero w roku 1726 za pontyfikatu papieża Benedykta XIV. Relikwie spoczywają w kościele Świętego Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Autor jednego z żywotów Kostki, Krzysztof Chodkiewicz napisał: „*Zawsze radosny, oczy błyszczące, wilgotne, z powodu obfitości wewnętrznej słodczy. Uśmiech nie schodził z jego ust, nawet podczas płaczu, gdy przychodziły wzruszenia religijne*”.

Święty Stanisław Kostka jest patronem: Polski

i Litwy, archidiecezji łódzkiej i warszawskiej, diecezji płockiej, Gniezna, Lublina, Lwowa, Poznania i Warszawy, studentów, nowicjuszy jezuickich oraz polskiej młodzieży. Świętemu przypisuje się zwycięstwa oręża polskiego: nad Turkami pod Chocimiem

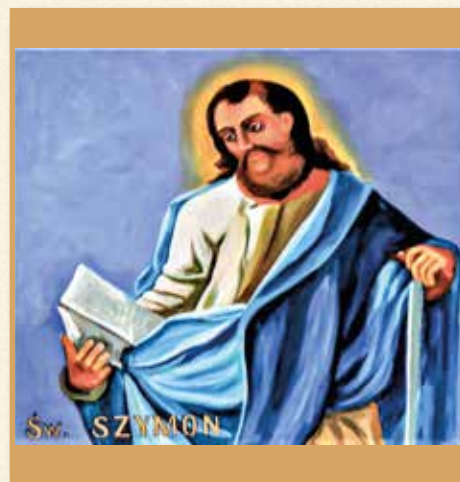
w roku 1621 oraz nad Kozakami pod Beresteczkiem 1651. W ikonografii przedstawia się go w stroju jezuity. Atrybuty świętego to: anioł podający mu hostię, Dziecię Jezus na ręku, krucyfiks, laska pielgrzyma, lilia, Madonna oraz różaniec.

APOSTOŁ SZYMON KANANEJCZYK

WSPOMNIENIE – 28 PAŹDZIERNIKA

Był człowiekiem gorliwym i ściśle przestrzegającym prawo. Wykazywał się wytrwałością i zapalem, entuzjazmem oraz zagorzałością. Należał do ludzi cechujących się wyraźnie antyrzymskimi przekonaniami. Namawiał do oporu przeciwko najeźdźcom.

Ewangelie mówią o nim tylko trzy razy. Mateusz i Marek nazwali go Kananejczykiem. Sądzone, że pochodził z Kany Galilejskiej i na jego weselu Chrystus przemienił wodę w wino. Ewangelista Łukasz nadał mu przydomek „gorliwy”, „Zelotes”. W spisach apostołów wymieniany jest obok Jakuba Mniejszego i Judy Tadeusza – kuzynów Jezusa. Być może był nawet ich bratem. Szymon miał być biskupem w Jeruzolimie po Jakubie Starszym i Jakubie Młodszym a później w Pelli. Ewangelizował Samarię. Wraz z Judą Tadeuszem nauczał w Afryce Północnej a nawet na Wyspach Brytyjskich. Wspólnie ponieśli również śmierć męczeńską w Edessie, Persji lub na Kaukazie. Miało to miejsce za czasów cesarza Trajana. Szymon Kananejczyk miał wtedy sto lat. Został



ukrzyżowany lub rozcięty na pół drewnianą piłą. Ciało złożono prawdopodobnie w Nicopolis.

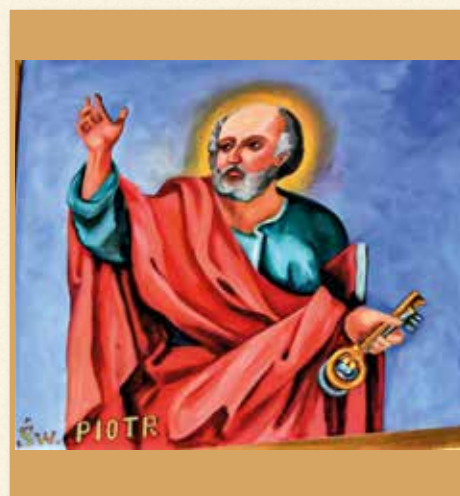
W ikonografii przedstawia się go w pelerynie z kapturem. Jego atrybuty to: księga, kotwica, palma, drewniana piła, topór, włócznia. Jest patronem: farbiarzy, garncarzy, grabarzy i spawaczy.

APOSTOŁ SZYMON PIOTR

WSPOMNIENIE – 29 CZERWCA

Jezus obrał dla Szymona Piotra trzy symbole. Skałę - jako znak trwałości i pewności oraz klucze - symbol władzy nad jakimś królestwem lub wspólnotą, odpowiedzialność i autentyczność interpretacji słowa Bożego. Trzeci symbol odnosi się do wiązania i rozwiązywania czyli odpuszczania grzechów w imieniu Pana, napominanie, zachęcanie i formowanie w wierze. Nasze życie musi mieć silne podstawy moralne, strukturę i oparcie finansowe. Musimy być odpowiedzialni za swoje czyny i słowa. Musimy formować młode pokolenie wedle wiecznych zasad, dając mu jednak prawo do własnego zdania i niezależnego rozwoju.

Pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Genezaret. Był zamożnym rybakiem, synem Jona (Jana), podobnie jak on rybaka. Mieszkał z żoną i teściową. Jego małżonką była św. Perpetua a córką św. Petro-



nela. Imię Piotra wywodzi się od łacińskiego słowa „Petrus” czyli „kamień” lub greckiego „petra” czyli „skała”. Do Jezusa przyprowadził go jego rodzony

brat Andrzej. Obaj wcześniej byli uczniami Jana Chrzciciela. Jezus zmienił mu imię z Szymon na Piotr. Bracia pozostali z Chrystusem dopiero po cudownym połowie ryb. Jezus wielokrotnie gościł w ich domu w Kafarnaum. Spośród dwunastu apostołów wyraźnie wyróżniał Piotra, który był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira, przemienienia na górze Tabor oraz modlitwy w ogrodzie Getsemani. Do Jezusa powiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Jezus uważał go za skałę, na której zbuduje swój Kościół i da mu klucze do Królestwa Niebieskiego. Trzykrotnie powierzył Piotrowi swój Kościół mówiąc: „Paś baranki moje”. Uratował Piotra kroczącego do niego po tafli jeziora a podczas ostatniej wieczerzy rozpoczął umywanie nóg apostołom właśnie od niego. Piotr poprosił, aby Jezus obmył mu także dłonie i głowę. Przed pojmaniem zapewniał Jezusa o swojej wierności. Zbawiciel zapowiedział jednak, że jeszcze tej nocy trzy razy się go wyprze. W Ogrójcu, broniąc Jezusa przed żołnierzami, obciął ucho słudze arcykapłana. Później, zgodnie z przepowiednią Jezusa, trzy razy się Go zaparł. Kiedy zapiał kogut, przypomniał sobie te słowa i zapłakał nad sobą.

Po zesłaniu Ducha Świętego przemawiał jako pierwszy. Nawrócił kilka tysięcy ludzi a także uzdrowił chorego. W Jerozolimie założył pierwszą gminę chrześcijańską. Uważał, że należy ewangelizować pogan. W roku 44 został aresztowany na rozkaz Heroda Agryppy I, jednak z wię-

zienia uwolnił go anioł. Wyjechał do Jerozolimy. Nauczał w: Antiochii, Azji Mniejszej i Koryncie a później w Rzymie. Gdy rozpoczęły się prześladowania pierwszych chrześcijan, Piotr postanowił uciec z miasta. Wtedy ukazał mu się Jezus, którego spytał: „*Quo vadis, Domine?*” „*Dokąd idziesz Panie?*”. Gdy Jezus odpowiedział, że idzie do miasta, aby go ponownie ukrzyżowano, Piotr zawrócił. W roku 64 za panowania cesarza Nerona, Piotr poniósł śmierć męczeńską. Został ukrzyżowany na Wzgórzu Watykańskim. Na jego prośbę uczyniono to głową w dół, gdyż uznał, że nie jest godzien umierać tak jak Chrystus. Z krzyża został ściągnięty przez swojego ucznia, senatora Marcelusa, który pochował ciało we własnym grobowcu na Wzgórzu Watykańskim. Cesarz Konstantyn Wielki wystawił nad grobem apostoła bazylikę. Św. Piotr pozostawił po sobie dwa listy włączone do ksiąg Pisma Świętego Nowego Testamentu a także liczne apokryfy.

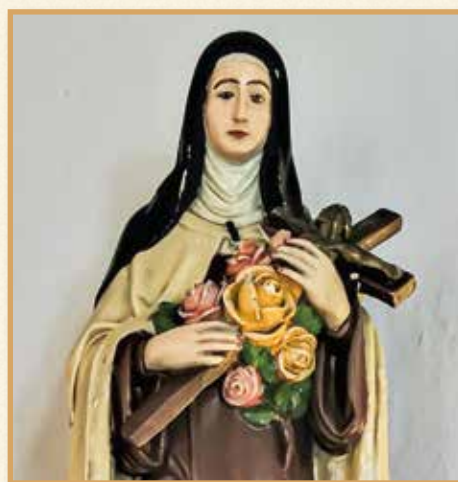
W ikonografii przedstawiany jest w stroju apostoła, jako biskup lub papież w szatach pontyfikalnych, siedzący na tronie lub w towarzystwie Pawła. Trzyma w dłoni dwa klucze: srebrny i złoty. Jego atrybuty to: anioł, kajdany, dwa klucze, kogut, odwrócony krzyż, księga, łódź, zwój, pastorał, ryba, sieci, skała, tiara w rękach. Jest patronem: kamieniarzy, marynarzy, rybaków a także orędownikiem w czasie gorączki i ukąszenia przez węże.

ŚWIĘTA TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS JAK MIMO TRUDNOŚCI DĄŻYĆ DO CELU? WSPOMNIENIE - 1 PAŹDZIERNIKA

Jedna z popularnych religijnych piosenek rozpoczyna się od słów: „*Taki mały, taki duży może świętym być...*”. Przekazują one niezwykłą mądrość, że świętym nikt się nie rodzi. Człowiek staje się świętym poprzez realizację wartości wypływających z wiary. Nie jest ona przypisana tylko: papieżom, kardynałom i założycielom zgromadzeń. Każdy może nim zostać, bez względu na to, czy jest duchownym, czy osobą świecką.

Potwierdzeniem tej tezy może być postawa biednej francuskiej dziewczyny - Teresy Martin. Już jako dziecko uznawana była za „dziwną”, „inną”.

Nie znajdowała zrozumienia nawet w swoim zakonie i nie pełniła w nim ważnych funkcji. Mimo to została świętą i doktorem Kościoła. Jej celem było dążenie do doskonałości, pokora, wypełnianie obowiązków i głęboka wiara. W tytule pism autobiograficznych nazywana jest „*kwiatuszkiem Jezusa*”. Litografia z 1925 roku przedstawia świętą w scenie, gdy przy jej grobie kardynał Vico wkłada w ręce zmarłej złotą różę. Był to wyraz czci składanej przez papieży królom i królowym. Wspomnianą różę pobłogosławił papież Pius XI. Inny motyw kwiatowy przedstawia litografia z bazyliki w Lisie-



ux- Teresa ofiaruje ukrzyżowanemu Chrystusowi białe róże. Kwiaty, zwłaszcza czerwone róże, są także stałym elementem wielu obrazów przedstawiających świętą.

Teresa urodziła się w nocy z 2 na 3 stycznia 1873 roku w Alençon w Normandii, jako dziewiąte dziecko Ludwika i Marii-Azelii Martin. Jej rodzice w 2015 roku ogłoszeni zostali przez papieża Franciszka świętymi Kościoła katolickiego. Czoro dziecko państwa Martin wcześniej zmarło. Historia zna Teresę jako Świętą Teresę od Dzieciątka Jezus, Małą Tereskę albo Teresę z Lisieux. Kiedy dziewczynka miała cztery lata, zmarła jej matka i rodziną musiał zająć się ojciec, który przeniósł się do Lisieux. Teresa była dzieckiem nieśmiałym i smutnym. Tylko w gronie rodzinnym odzyskiwała radość życia i wesołość. W latach 1881-1886 przebywała u sióstr Benedyktyn, które w tej miejscowości w swoim opactwie miały szkołę z internatem dla dziewcząt. Już wtedy obrała sobie za matkę Najświętszą Maryję Pannę. W szkole nie potrafiła włączyć się do zabaw koleżanek, lecz oddawała się rozmyślaniom. 25 marca 1883 roku zapadła na ciężką chorobę, która trwała do 13 maja. Jak sama powiedziała: „Uzdrowiła ją cudownie Matka Boża”. Rok później przyjęła

pierwszą Komunię Świętą i sakrament bierzmowania. Odtąd powtarzała z radością: „Już nie ja żyję, ale żyje we mnie Jezus”. W wieku trzynastu lat zaczęła odczuwać wstręt do przyjemności świata i skierowała się na drogę ku świętości. Postanowiła zapomnieć o sobie i oddać się Jezusowi, modlitwie oraz rozmowie z Bogiem. W swoim pamiętniku napisała, że w chwilach skrupułów pomocą jej były trzy siostry i brat, którzy zmarli w wieku niemowlęcym.

W roku 1886 doszło do niezwykłego wydarzenia. Gdy na śmierć został skazany bandyta o imieniu Pranzini, Teresa postanowiła zdobyć jego duszę dla Jezusa. Pomocą w tym miała być modlitwa o nawrócenie grzesznika. W dniu egzekucji skazany zwrócił się do kapłana z prośbą o krzyż i zaczął go całować. Na wieść o tym, Teresa miała zawołać: „*To mój pierwszy syn*”. W wieku piętnastu lat zapragnęła wstąpić do Zakonu Karmelitanek, lecz nie przyjęto jej z powodu młodego wieku i wątpliej budowy. Nie pomogła prośba miejscowego biskupa a nawet wizyta u samego papieża Leona XIII. Teresa podczas audiencji spojrzała na Ojca Świętego oczami wilgotnymi od łez i odezwała się: „*Ojcze Święty, chciałabym prosić o wielką łaskę. Niech Ojciec Święty*

pozwole mi dla uczczenia swojego złotego jubileuszu kapłańskiego wstąpić do Karmelu w wieku piętnastu lat"! Papież nakazał jednak postąpić zgodnie z wolą przełożonych zakonu, podkreślając: „Wstąpisz, jeśli dobry Bóg będzie tego chciał!”.

Marzenie spełniło się dopiero w roku 1887. Wcześniej taką drogę obrała jej najstarsza siostra Paulina. Teresa została przyjęta w charakterze postulanki, później nowicjuszki. Już wtedy postanowiła: „Chcę być świętą”. W styczniu 1889 roku odbyły się jej obłóczyny i otrzymała imię: Teresa od Dzieciątka Jezus i od Świętego Oblicza. Po roku złożyła uroczystą profesję a po trzech latach przełożona wyznaczyła ją na mistrzynię nowicjuszek. Swoje przeżycia i cierpienia opisała w księdze „Dzieje duszy”. W zakonie dała się poznać jako osoba spełniająca w doskonały sposób wszystkie swoje obowiązki. Dążyła do doskonałości i dojrzałości duchowej. Oddała się Bogu, jako ofiara za zbawienie świata. Jednak jej życie zakonne nie było usłane różami. Przełożona surowo ją traktowała i wypominała jej nieodpowiedzialne zgłoszenie się do Karmelu. Ciągły uśmiech

Teresy brała nie jako objaw radości, lecz lekceważenia swojej profesji. Również zakonnica, którą się opiekowała, często ją rugała i mnożyła wymagania. W wieku 23 lat Teresa ciężko zachorowała na gruźlicę. Nie zaprzestała jednak wypełniania wszystkich nałożonych na nią obowiązków. Dużo pisała. Powstały wtedy jej miniatury sceniczne oraz wiersze. Jeden z nich poświęcony był św. Stanisławowi Kostce. Na przełomie 1896/1897 roku choroba pogłębiła się. Niestety, nie udzielono Teresie należytej pomocy i zmarła 30 września 1897 roku. Przed śmiercią jeszcze rzekła: „Chcę, przebywając w niebie, czynić dobro na ziemi. Po śmierci spuszczać na nią deszcz róż”.

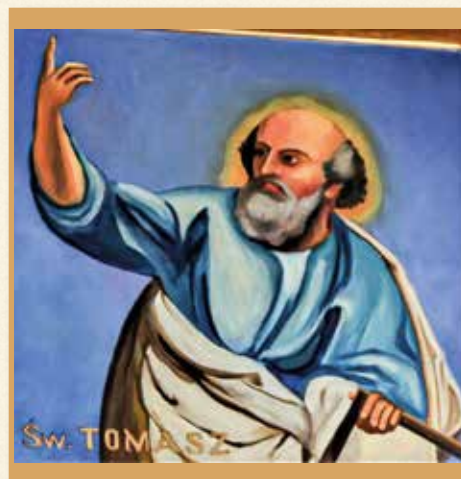
Beatyfikacji Teresy w roku 1923 oraz kanonizacji w roku 1925 dokonał papież Pius XI. Jest patronką misji katolickich i Francji oraz zakonów: Karmelitanek, Teresek, Terezjanek, a także archidiecezji łódzkiej. W roku 1997, papież Jan Paweł II ogłosił ją doktorem Kościoła. W ikonografii św. Teresa przedstawiana jest na podstawie zachowanych fotografii. Jej atrybuty to: Dziecię Jezus, księga, pęk róż i pióro.

APOSTOŁ TOMASZ

WSPOMNIENIE – 3 LIPCA

Jest symbolem człowieka sceptycznego i owianego wątpliwościami. Według św. Augustyna jego postawa przyniosła więcej pożytku niż niewzruszona wiara pozostałych apostołów. Jako dzieci racjonalizmu i naukowego pozytywizmu zawdzięczamy apostołowi chęć zobaczenia i dotknięcia czegoś oraz ciekawość otaczającego nas świata. Jest apostołem odważnym, zachęcającym do dzielenia się z Nauczycielem jego tragicznym losem: „Chodźmy także i my, aby razem z nim umrzeć”. Twardo stąpa po ziemi i ma trudności z wkroczeniem poza świat fizyczny. Potrafi jednak w końcu uwierzyć: „Pan mój i Bóg mój.”

Był ubogim Żydem pochodzącym z okolic Jeziora Galilejskiego. Nie wahał się pójść z Jezusem na śmierć i brał udział w ostatniej wieczerzy. Po zmartwychwstaniu, gdy apostołom ukazał się Chrystus, Tomasza wśród nich nie było. Nie uwierzył więc w ich słowa o spotkaniu. Powiedział, że nie uwierzy, dopóki nie zobaczy śladu gwoździ na rękach Chrystusa, nie włoży palca w miejsce ran po gwoździach i ręki do przebitego boku. Po ośmiu dniach Jezus przyszedł do apostołów i powiedział Tomaszowi, aby obejrzał jego rany i włożył palec w rany po gwoździach a ręką w bok. Wtedy apostoł uwierzył



w zmartwychwstanie. Był świadkiem cudownego połowu ryb nad Jeziorem Tyberiackim oraz wyboru Macieja na miejsce Judasza. Miał głosić nauki Jezusa w Syrii. Gdy nauczał Partów dostał się do niewoli i został sprzedany wysłannikowi króla Gondafora. Jako cieśla miał królowi wybudować pałac. Nie zrobił tego jednak a przeznaczone na ten cel pieniądze rozdał ubogim. Pod wpływem nauki i cudów czynionych przez Tomasza, król i jego rodzina nawrócili się a apostoł bez przeszkód ewangelizował Indie i wznosił tam kościoły.

Zmarł śmiercią męczeńską w roku 67 w miejscowości Calamina, zabity mieczem albo lancą przez żołnierzy lokalnego władcy lub przez tłum ludzi. Został pochowany w Mylapore w założonym przez siebie kościele. W miejscu tym wybudowano katedrę pod wezwaniem apostoła. Pozostawił po sobie między innymi Ewangelię św. Tomasza zawierającą

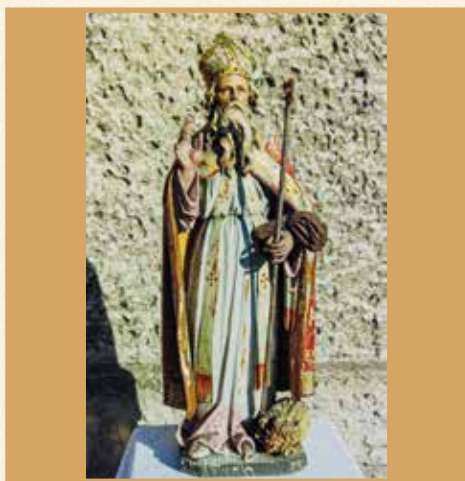
114 słów Jezusa.

W ikonografii przedstawiany jest jako stary mężczyzna w tunice i płaszczu albo w sytuacji spotkania z Jezusem po zmartwychwstaniu. Jego atrybuty to: kątownica, kielich, księga, miecz, serce, włócznia, zwój. Jest patronem: architektów, budowniczych, cieśli, małżeństw i teologów.

ŚWIĘTY URBAN

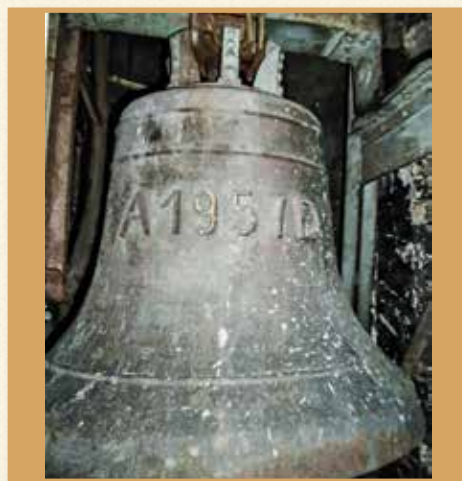
ABY PIĘKNIE ROSŁO NA POLU I W OGRODZIE

WSPOMNIENIE - 19 MAJA



W dobie supermarketów po brzegi wypełnionych towarami spożywczymi, często nie zdajemy sobie sprawy z wagi pracy rolników. Nie potrafimy rozróżnić zbóż rosnących na polach. Dzieci pytane skąd bierze się mleko, odpowiadają, że ze sklepu. Święty Urban, niezwykle popularny w przeszłości, dzisiaj jest postacią nieco zapomnianą. Musimy sobie jednak uzmysłwić, że nasze życie jest niemożliwe bez żywności a jej brak spowodowany kataklizmami może doprowadzić do zagłady. Dlatego św. Urban powinien wrócić do grona najważniejszych świętych.

Święty Urban I był papieżem w latach 222-230. Jego poprzednik, św. Kalikst I poniósł męczeńską śmierć. W tym samym czasie, zwanym okresem schizmy, antypapieżem był Hipolit. Urban urodził się w rodzinie Rzymianina Poncjana. Źródła historyczne przekazały, że cechowała go wielka umiejętność pięknego i sugestywnego głoszenia kazań. Jego naukom przypisywano nawrócenie się czterystu rzymskich legionistów, św. Cecylii i jej męża świętego Waleriana oraz jego brata św. Tyburcjusza.



Jedno z podań głosi, że św. Urban wydał instrukcję, w której nakazał, aby księża używali w czasie mszy św. kielicha i pateny ze złota. Został ścięty 23 maja 230 roku. Powodem takiej śmierci miało być oskarżenie o nawrócenie 5000 tysięcy Rzymian. Dwa dni później został pochowany w katakumbach św. Kaliksta przy Via Appia. Po latach potwierdziła to odnaleziona tablica nagrobna.

W średniowieczu był jednym z najpopularniejszych świętych. Przyjął się zwyczaj polegający na błogosławieniu pól w dniu poświęconym świętemu. O jego wstawiennictwo prosimy w czasie burz i błyskawic. Uznawany jest za patrona: właścicieli winnic, winnej latorośli, ogrodników, rolników, dobrych urodzajów oraz miast: Maastricht, Toledo, Troyes, Walencji, Zielonej Góry, Gogolina, Wodzisławia Śląskiego, Pszczyny a także gminy Kobiór i wsi Cieszowa. W ikonografii przedstawiany jest w szatach pontyfikalnych i w tiarze. Jego atrybuty to: kielich, krucyfiks, księga, miecz, winne grono i winne grono na księdze.

MIEJSCA KULTU „GASZOWICKICH ŚWIĘTYCH”



Święta Agnieszka
– kościół Świętej Agnieszki w Agonie w Rzymie (Italia)



Święta Barbara
– Sobór Włodzimierski w Kijowie.



Święty Andrzej (Apostoł)
– prawosławna Bazylika Archikatedralna w Patras (Grecja)



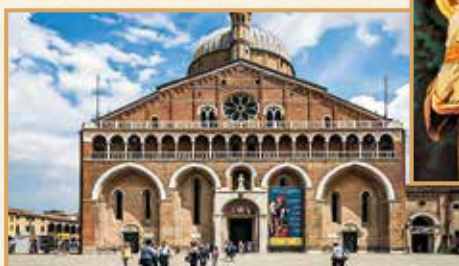
Święty Bartłomiej (Apostoł)
– Bazylika Świętego Bartłomieja w Rzymie (Italia)



Święta Anna – Sanktuarium Świętej Anny
na Górze Świętej Anny (Polska)



Błogosławiona Bronisława – kościół klasztoru
ss. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu (Polska)



Święty Antoni
– Bazylika Świętego Antoniego w Padwie (Italia)



Święta Cecylia
– Bazylika Świętej Cecylii na Zatybrzu w Rzymie (Italia)





Święty Jan Bosko, Święty Dominik Savio – Bazylika Matki Boskiej Wspomożycielki w Turynie (Italia)



Święty Franciszek – Bazylika Świętego Franciszka w Asyżu (Italia)



Święta Filomena – Sanktuarium Świętej Filomeny w Mugnano (Italia)



Błogosławiona Maria od Apostołów, Sługa Boży Franciszek od Krzyża – Dom Generalny Salwatorianów w Rzymie (Italia)



Święty Filip (Apostoł) – Martyrium Świętego Filipa w Hierapolis (Turcja)



Święty Izydor – Bazylika Świętego Izydora w Leon (Hiszpania)



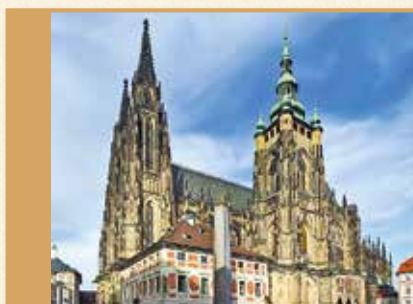
Święty Florian – klasztor Sankt Florian (Austria)



Święty Jacek - Sanktuarium Świętego Jacka w Kamieniu Śląskim (Polska)



Święta Jadwiga – Bazylika i Sanktuarium
Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy (Polska)



Święty Jan Nepomucen – Archikatedra Świętych Wita,
Wacława i Wojciecha w Pradze (Czechy)



Święty Jakub Mniejszy lub Młodszy (Apostoł) – Bazylika
Świętych Dwunastu Apostołów w Rzymie (Italia)



Święty Jan Paweł II - Muzeum Dom Rodzinny
Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach (Polska)



Święty Jakub Większy lub Starszy (Apostoł) – Katedra
Świętego Jakuba w Santiago de Compostela (Hiszpania)



Święty Joachim
– Bazylika Świętej Anny w Jerozolimie (Izrael)



Święty Jan (Apostoł i Ewangelista)
– Bazylika w Rzymie na Lateranie pw. Świętego
Jana Chrzciciela i Świętego Jana Apostoła (Italia)



Święty Józef
– klasztor Sióstr Nazaretanek w Nazarecie (Izrael)





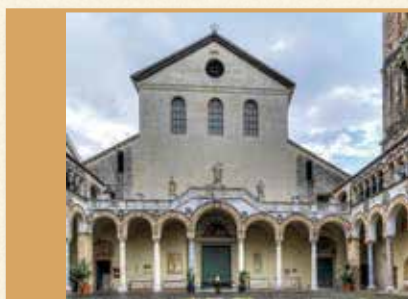
Święty Karol Boromeusz
– Katedra Narodzin Świętej Marii w Mediolanie (Italia)



Święty Marek (Ewangelista)
– Bazylika Świętego Marka w Wenecji (Italia)



Święta Katarzyna
– Klasztor Świętej Katarzyny na Górze Synaj (Egipt)



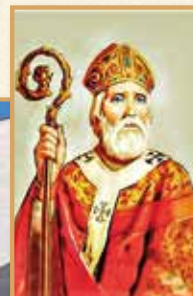
Święty Mateusz Lewi (Apostoł i Ewangelista)
– Katedra Świętego Mateusza w Salerno (Italia)



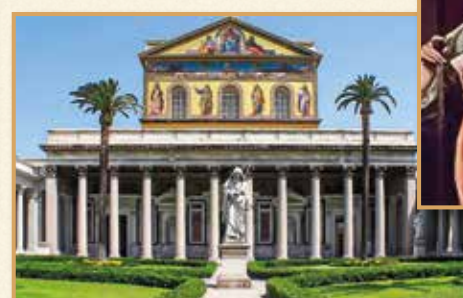
Święty Kazimierz
– Bazylika Archikatedralna Świętego Stanisława Biskupa
i Świętego Władysława w Wilnie (Litwa)



Święty Mikołaj – Bazylika Świętego Mikołaja w Bari (Italia)



Święty Łukasz (Ewangelista) – Bazylika Świętej Justyny
w Padwie (Italia)



Święty Paweł z Tarsu
– Bazylika Świętego Pawła za Murami w Rzymie (Italia)

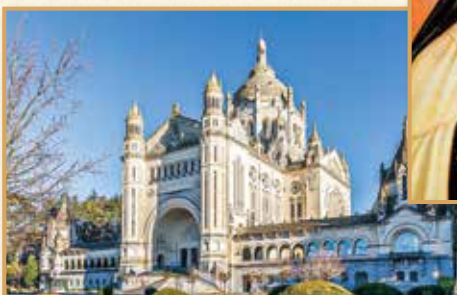
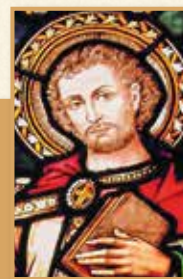




Święty Stanisław Kostka – kościół Świętego Andrzeja na Kwirynale w Rzymie (Italia)



Święty Tomasz (Apostoł) – Sanktuarium Świętego Tomasza Apostoła w Madrasie (Indie)



Święta Teresa od Dzieciątka Jezus – Sanktuarium Świętej Teresy Lisieux (Francja)



Święty Urban – Rzym – katakumby Świętego Kaliksta w Rzymie (Italia)



Święty Pius X, Święty Juda Tadeusz, Święty Szymon Piotr, Święty Szymon Kananejczyk - Bazylika Świętego Piotra w Rzymie



Zdjęcia: strony Internetu prezentujące świętych oraz miejsca związane z nimi.

ŚWIĘCI W EDUKACJI I WYCHOWANIU

KILKA UWAG DLA NAUCZYCIELI

Edukowanie i wychowanie młodego pokolenia należy dzisiaj do jednego z najważniejszych zadań stojących przed współczesnym społeczeństwem. Zdajemy sobie sprawę, że jest to niezwykle trudna misja zarówno dla rządzących państwami, jak i dla pedagogów. Młodych ludzi zalewa fala popkultury a wychowawcy nie są w stanie zaoferować im alternatywnych rozwiązań. Wierzą, że ich wychowankowie wcześniej lub później sami wyrosną z fascynacji bohaterami kreskówek, filmów czy innych dziwacznych postaci z czasopism lub Internetu. To bardzo złudne mniemanie. Błędy w wychowaniu popełnione w młodości w nieodwracalny sposób wpłyną na dorosłe życie ludzi. Zamkną się oni w „wirtualnym świecie” i nie będą w stanie podejmować samodzielnych, odpowiedzialnych i poważnych decyzji.

Jedną z metod poprawy takiej sytuacji może być odwoływanie się do wartościowych wzorców osobowych godnych propagowania i naśladowania. Mogą nimi być, między innymi, postaci świętych, błogosławionych i sług bożych Kościoła katolickiego. Oczywiście, rozwiązanie takie nie przekona wszystkich, pojawią się też jego przeciwnicy. Oponenti wskażą na irracjonalność żywotów wielu świętych a także na ich wielką liczbę. Istnieją jednak także argumenty za wykorzystaniem kultu świętych w wychowaniu.

- Święci byli prawdziwymi ludźmi żyjącymi w określonych miejscach i czasie historycznym i to różni ich od fikcyjnych postaci wykreowanych przez popkulturę. Żywy człowiek i jego dokonania zawsze będą mocniej oddziaływać na młodych ludzi.

- Życie świętych stanowi niewyczerpane źródło opowieści na ich temat. Problemem może jednakże być nauczycielski czy rodzicielski przekaz nacechowany kreatywnością osoby dorosłej. Należy wykorzystać dziecięce zainteresowanie i ciekawość postaciami, ich niezwykłymi losami osadzonymi w realiach naszej łacińskiej cywilizacji.

- Życie świętych związanych z konkretnym narodem jest skarbnicą zdrowego patriotyzmu i uniwersalizmu. Żywoty świętych wykraczają poza ramy narodów, ilustrują powszechność Kościoła.

Uczą młodych ludzi szacunku dla wszystkich narodowości, ras i grup etnicznych.

- Życie świętych inspirowane do doszukiwania się własnych korzeni. Jest źródłem potrzeby przekazu pokoleniowego będącego antidotum na kryzys wiedzy historycznej współczesnego człowieka. Nie ma historii świata czy narodów bez świętych. Prawda ta w szczególny sposób dotyczy Europy i Polski.

- Biografie świętych stanowią dla młodych ludzi bazę do szukania odniesień wobec własnej tradycji, wiary i Kościoła. Mogą być wykorzystywane w czasie krajowych i zagranicznych wyjazdów a także w poznawania swojego regionu i „małej Ojczyzny”.

- Życie świętych jest skarbnicą dobrych wzorców osobowych cennych dla młodych ludzi w okresie kształtowania ich osobowości. Może stanowić źródło odpowiedzi na ważne pytania, zwłaszcza jak żyć i rozwiązywać problemy?

- W pedagogice istnieje pojęcie wartości, czyli tego, co cenne, ważne i doniosłe, godne wyboru i pożądania. Wartości są podłożem procesu wychowania. Wartość polega na przeżyciu znaczenia jakiejś rzeczy, która w świecie humanistycznym odnosi się do ducha ludzkiego. Wartość jest ważna i cenna dla jednostki i społeczeństwa, łączy się z pozytywnymi odczuciami i jest celem dążeń ludzkości. Podstawą wychowania są wartości ogólnoludzkie, uniwersalne, podstawowe, bez których człowiek nie może rozwijać się w prawidłowy sposób. Są nimi: prawda, dobro, piękno, miłość, sprawiedliwość, prawość, szlachetność, tolerancja, uczciwość, umiejętność przebaczenia, wierność, empatia, lecz także: rodzina, praca, życie i zdrowie. Dziecko nie jest w stanie dokonać samodzielnego wyboru zasad moralnych i rozpoznawania wartości. Muszą mu je przekazać dorośli. Celem wychowania staje się więc ukierunkowanie dziecka na akceptację i respektowanie wartości uniwersalnych. Wychowawca odniesie sukces, gdy przygotuje dziecko do indywidualnego i świadomego wybierania wartości i kierowania się nimi w dorosłym życiu. Żywoty świętych są skarbnicą wartości ważnych w procesie wychowania.

W praktyce szkolnej nauczyciel może wykorzystywać hagiografię na wielu przedmiotach nauczanych w szkole. Działania pedagogów w tym zakresie wpisują się w realizację głównych priorytetów polityki oświatowej państwa. W roku szkolnym 2020/2021 jeden z priorytetów brzmi:

„Działania wychowawcze szkoły. Wychowanie dla wartości. Kształtowanie postaw, respektowanie norm społecznych”.

Przykłady działań praktycznych nauczycieli w pracy z uczniami:

Dyskusja na temat:

- Jakie wzorce osobowe i nauki wypływają z biografii świętych?
- Jakie cechy poznanych świętych chciałbyś rozwinąć u siebie?
- Co w sposób szczególny zainteresowało cię w postaci wybranego świętego? Kto jest twoim ulubionym świętym?
- Co wiesz o świętym, który nosił takie samo imię jak ty?

Inne działania:

- Napisz krótką notkę biograficzną poznanej osoby.
- Przeprowadź wywiad z poznaną osobą.
- Umieść osobę na osi czasu.
- Dokonaj porównania dwóch spośród wybranych świętych.
- Ułóż krzyżówkę na temat świętego.
- Ułóż plan wycieczki śladami świętego.
- Stwórz komiks na temat świętego.
- Utwórz grę planszową o postaci świętego.
- Narysuj portret oraz rysunek związany z życiem świętego.
- Lepimy figurkę świętego.
- Czytamy fragment żywotów świętego.
- Tworzymy audycję radiową na temat świętego.
- Prezentujemy przedstawienie sceniczne na temat świętego.
- Piszemy list do świętego.
- Przygotowujemy prezentację multimedialną o wybranym świętym.
- Układamy puzzle z postacią świętego.
- Połącz atrybut świętego z jego portretem.

„GASZOWICCY ŚWIĘCI” W PRACACH UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W GASZOWICACH



ŚW. FRANCISZEK - Błażej Witek



ŚW. JAN PAWEŁ II - Jakub Rojek



ŚW. ANNA - Kinga Sumper



ŚW. ANTON - Małgorzata Gaszka



ŚW. ANTONI - Agnieszka Bierońska



ŚW. ANTONI - Emilia Grzenik



ŚW. BARBARA - Oliwia Zapła



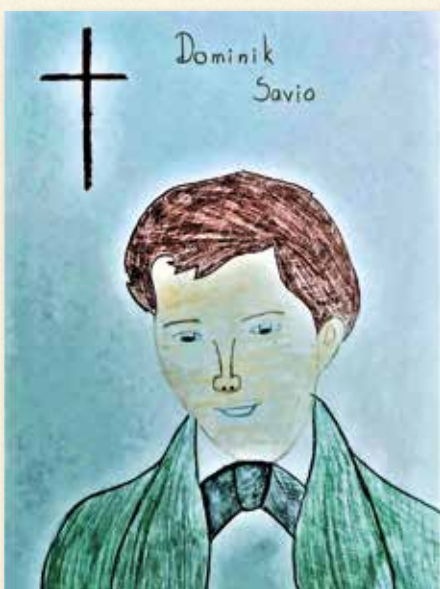
ŚW. BARBARA - Paweł Milert



ŚW. CECYLIA - Milena Duda



ŚW. CECYLIA - Wiktoria Biegańska



ŚW. DOMINIK SAVIO - Karol Zimny



ŚW. DOMINIK SAVIO - Paweł Sak



ŚW. FILOMENA - Milena Cichos



ŚW. FLORIAN - Magdalena Bogocz



ŚW. FLORIAN - Adrian Szczecina



ŚW. FLORIAN - Apolonia Lewandowska



ŚW. FRANCISZEK - Denis Bluszcz



ŚW. JACEK - Patryk Mandrysz



ŚW. JADWIGA - Magdalena Łączka



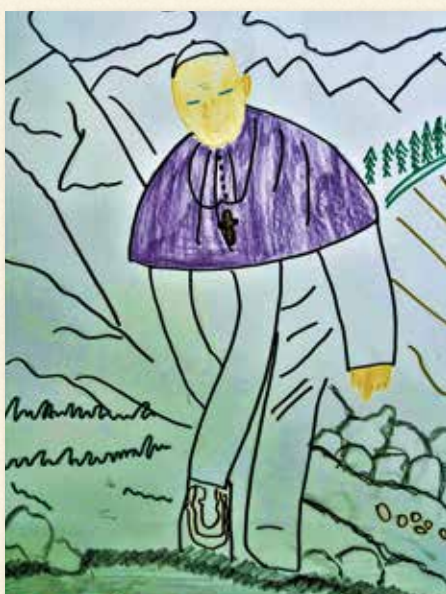
ŚW. JADWIGA - Izabela Badura



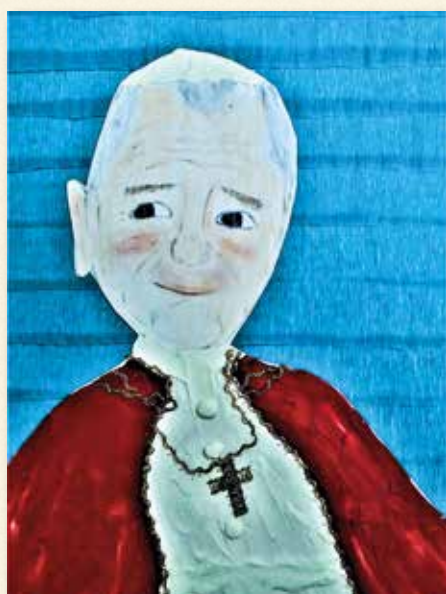
ŚW. JAN BOSKO - Oliwia Wawrzyńczyk



ŚW. JAN NEPOMUCEN - Oliwia Wawrzyńczyk



ŚW. JAN PAWEŁ II - Kinga Żuchowicz



ŚW. JAN PAWEŁ II - Wojciech Czogała



ŚW. JAN PAWEŁ II - Amelia Genc



ŚW. JÓZEF - Arkadiusz Śmigielski



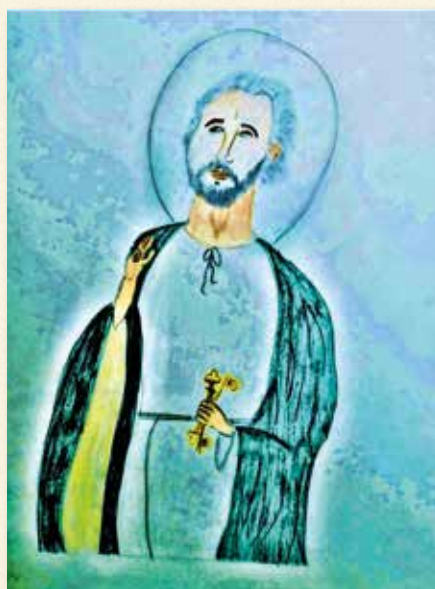
ŚW. JÓZEF - Ksawery Liszka



ŚW. MIKOŁAJ - Kinga Stachera



ŚW. MIKOŁAJ - Nikola Czajka



ŚW. SZYMON PIOTR - Julia Granieczny

SPIS TREŚCI

Wstęp	5	22. Święty Jan Nepomucen	48
Bóg Ojciec, Duch Święty, Jezus Chrystus, Najświętsza Maryja Panna	8	23. Święty Jan Paweł II	49
Święci	14	24. Święty Józef	52
Apostołowie	16	25. Święty Juda Tadeusz (Apostoł)	54
Ewangelści	18	26. Święty Karol Boromeusz	55
1. Święta Agnieszka	19	27. Święta Katarzyna	57
2. Święty Andrzej (Apostoł)	20	28. Święty Kazimierz Królewicz	58
3. Święta Anna i Święty Joachim	21	29. Święty Łukasz (Ewangelista)	60
4. Święty Antoni	23	30. Święty Marek (Ewangelista)	61
5. Święta Barbara	25	31. Błogosławiona Maria od Apostołów	61
6. Święty Bartłomiej (Apostoł)	27	32. Święty Mateusz Lewi (Apostoł i Ewangelista)	62
7. Błogosławiona Bronisława	27	33. Święty Mikołaj	63
8. Święta Cecylia	28	34. Święty Paweł z Tarsu	65
9. Święty Dominik Savio	30	35. Święty papież Pius X	65
10. Święta Filomena	31	36. Święty Stanisław Kostka	67
11. Święty Filip (Apostoł)	32	37. Święty Szymon Kananejczyk (Apostoł)	69
12. Święty Florian	33	38. Święty Szymon Piotr (Apostoł)	69
13. Święty Franciszek	35	39. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus	70
14. Sługa Boży Franciszek od Krzyża	37	40. Święty Tomasz (Apostoł)	72
15. Święty Izydor Sewilski	38	41. Święty Urban	73
16. Święty Jacek	39	Miejsca kultu „gaszowickich świętych”	74
17. Święta Jadwiga Śląska	41	Święci w edukacji i wychowaniu kilka uwag dla nauczycieli	79
18. Święty Jakub Mniejszy lub Młodszy (Apostoł)	43	„Gaszowiccy święci” w pracach uczniów Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gaszowicach	80
19. Święty Jakub Większy lub Starszy (Apostoł)	44		
20. Święty Jan Bosko	45		
21. Święty Jan (Apostoł i Ewangelista)	47		